

Wywiad Jak wojna na Bliskim Wschodzie wpływa na Polskę

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

Dzień Kobiet Między goździkami a smakiem piołunu. 8 Marca w PRL

Marta Madejska: Władze Łodzi doceniają włóknianki symbolicznie, ale gorzej z przystosowaniem miasta do ich potrzeb

magazyn

Piątek,
6.03.2026
Wydanie A B C D
Nr 54 (27 222)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)



Dziennik
ŁÓDZKI



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Kariera Zbigniewa Bońka rozblęła w Widzewie

Jeden z najlepszych polskich piłkarzy skończył 70 lat. Na boisku dał się poznać i z niezwykłych umiejętności, i z twardego charakteru | CZYTAJ STR. 16-17

W KOCHAM ŁÓDŹ:
Kaiju Manga Festiwal w EC1 Łódź, czyli spotkanie miłośników popkultury Kraju Kwitnącej Wiśni, a także premiera w Teatrze Studyjnym, koncert w Filharmonii Łódzkiej oraz inne wydarzenia kulturalne

Dziś TELEMAGAZYN



TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK

● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK

● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



Tak ma wyglądać nowy budynek przy Kopcińskiego. Koniec budowy przewidziano na czwarty kwartał 2027 r.

Aż 36 lat trzeba odkładać pieniądze na mieszkanie w centrum Łodzi

Jakub Mlonka
Łódź

Prawie 16,5 tys. zł trzeba zapłacić za metr kwadratowy mieszkania w powstającym właśnie apartamentowcu przy ul. Kopcińskiego 33 w Łodzi.

Nowy budynek powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie Nowego Centrum Łodzi, Dworca Łódź Fabryczna, kompleksu Monopolis oraz wydziałów Uniwersytetu Łódzkiego.

W ramach inwestycji zaplanowano 123 mieszkania o metrażach od 26 do 111 mkw. W ofercie znajdują się głównie lokale dwupokojowe do 40 mkw. oraz mieszkania trzypokojowe od 49 mkw. Pod budynkiem powstanie hala garażowa z wieloma miejscami postojowymi,

a część mieszkań będzie miała dostęp do indywidualnych garaży.

W ofercie nowego budynku przy ul. Kopcińskiego 33 znajdują się również większe mieszkania, takie jak lokal o powierzchni 106,39 mkw. na piątym piętrze. Składa się on z czterech pokoi, a jego cena wynosi 1.751.000 zł (16.458 zł za mkw.).

Przy założeniu, że przeciętny Łódzianin zarabia na rękę około 4.000 zł, odkładanie całej pensji pozwoliłoby mu kupić mieszkanie dopiero po ponad 36 latach. Oczywiście, nie licząc wydatków na życie, inflacji czy kredytu na samochód. W praktyce kupno takiego apartamentu dla przeciętnego mieszkańca Łodzi nie jest osiągalne.

©©

Remont niczym hot pepperoni. Pizzerie nie mogą go przelknąć

Matylda Witkowska
Łódź

Remont łódzkich ulic wykańcza kolejne lokale gastronomiczne. Pizzeria Osiedlowa przy ul. Broniewskiego cierpi przez przebudowę ulicy. To już drugi lokal tej sieci dotknięty skutkami remontu.

Po rozpoczęciu przebudowy ulicy Broniewskiego w Łodzi z dnia na dzień drastycznie spadły obroty działających tam lokali gastronomicznych. Mateusz Bocheński, właściciel Pizzerii Osiedlowej pustki zauważył już pierwszego dnia remontu. Mimo słonecznej niedzieli lokal świecił pustkami.

W kolejne dni było już tylko gorzej. Zerwana nawierzchnia i uskoki terenu odgradziły go nie tylko od klientów, ale też od dostaw. - Dostawca jeździł po okolicy 20 minut, w końcu stanął na przystanku autobusowym i dowoził mąkę wózkami - opowiada Mateusz Bocheński.

On sam stanął dalej, na blokowisku. Także parking dla klientów przed jego lokalem od niedzieli stoi pusty. Wjazd tam jest możliwy tylko dla maszyn budowlanych. - Poza tym nikt, kto jedzie po pizzę, nie będzie ryzykował wjazdu samochodem po takich wykopach - mówi szef Osiedlowej.

Bocheński dobrze wie, co może go spotkać, bo nie jest to pierwszy jego lokal dotknięty przez prace drogowe. W zeszłym



Mateusz Bocheński z Pizzerii Osiedlowej ma zamiast wjazdu na parking wielki rozkop północnej nitki ulicy Broniewskiego

roku z powodu przebudowy ulicy Zakładowej Bocheński musiał zamknąć tamtejszą Osiedlową. W ciągu kilku miesięcy pojawiły się bowiem zaległości.

- Przy obecnej sytuacji łódzkiej gastronomii przy spadku obrotów o 15-20 proc. po dwóch, trzech miesiącach lokal nie ma już szans na przeżycie - ocenia przedsiębiorca.

Teraz nie śpi po nocach, bo boi się powtórki scenariusza. Chciałby, żeby miasto umożliwiło wjazd klientom na północną jezdnię Broniewskiego, albo wyznaczyło w jej pobliżu nowe miejsca parkingowe.

- Będę walczył, bo prowadzę ten lokal sześć lat. Ale nie mam pojęcia, jaka będzie przyszłość - mówi Bocheński.

Nie jest sam. O swój los martwią się też inne lokale i zakłady z rejonu Broniewskiego i Rzgowskiej. Dwa tygodnie temu o re-

czynszu o 80 proc.: - Ulga obowiązuje od dnia rozpoczęcia robót do ich zakończenia i przysługuje najemcom, którzy nie posiadają zaległości czynszowych ani zaległości z tytułu opłat za media - informuje. - Przedsiębiorcy prowadzący działalność w lokalach prywatnych mogą natomiast zwrócić się do Łódzkich Inwestycji lub Zarządu Dróg i Transportu z wnioskiem o dodatkowe oznakowanie dojścia lub alternatywnego dojazdu do swoich punktów usługowych, tak aby zminimalizować skutki utrudnień dla klientów - dodają urzędnicy.

Potwierdza to Tomasz Andrzejewski z Inwestycji Miejskich. - Wjazdy docelowe są zawsze zapewnione. Jeśli możemy jeszcze coś zapewnić, choćby w kwestii dodatkowego oznakowania, jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, aby pomóc przedsiębiorcy - zapewnia.

To kolejna już inwestycja w Łodzi, która utrudnia życie przedsiębiorcom. W październiku z powodu budowy tunelu Kolei Dużych Prędkości na kilka miesięcy zamknęła się znana Łódzianina-Drożdżarnia przy ul. Sienkiewicza. Wcześniej dramat przeżywali też przedsiębiorcy w czasie remontu Legionów. W czasie prac właściciele księgarni nosili książki kurierem na sąsiednią ulicę, a właściciele kawiarni Ignorantka prosili klientów o zrzutkę na przetrwanie. Ostatecznie jednak ta znana kawiarnia zniknęła.

©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
11°C

Noc
0°C

Barometr
1028 hPa
Wiatr
7 km/godz.
Biomet
korzystny

Jutro

Dzień
13°C

Noc
0°C

Niedziela

Dzień
12°C

Noc
3°C

Poniedziałek

Dzień
13°C

Noc
3°C

Najbliższe dni bardzo słoneczne, ale noce wciąż chłodne.

6 MARCA 2026

Dzisiaj 65. dzień roku.
Do sylwestra zostało 300 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 6.09, zachód słońca o godz. 17.24. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i 32 minuty oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 30 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Eugenia, Jordan, Róża, Wiktor.

Przysłowie na dziś:
W Róży i Wiktora na zalety dobra pora.

KALENDARIUM

1937

Zmarł Leon Edmund Grohman, najmłodszy syn Ludwika Grohmana, jednego z twórców przemysłowej Łodzi.

1942

Józef Mierzyński zastrzelił w Zgierz w obronie własnej dwóch gestapowców, w odwecie Niemcy zabili 100 osób.



FOT. ARCHIWUM

1957

W piśmie „Miś” po raz pierwszy pojawił się Miś Uszatek, późniejszy bohater serialu lakowego dla dzieci.

1945

W Łodzi urodził się Ryszard Wyrzykowski, podróżnik, autor przyrodniczych programów dla dzieci.

2011

Zawodnik RKS Łódź Adam Kszczot (na zdjęciu) zdobył złoty medal na mistrzostwach Europy.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

Sport buduje charakter i to jest najważniejsza sprawa

Rozmowa z Kamilem Otowskim, dwukrotnym paralimpijskim mistrzem w pływaniu z Paryża, o szukaniu swojego miejsca w świecie, który mocno i szybko zmienia choroba, o sposobach doskonalenia się w sporcie i wyciągania z niego uskrzydających momentów.

Każda historia ma swój początek. A Twoja z pływaniem jak się ułożyła?

Jeśli chodzi o sport, to zacząłem od wody. Mówiąc na poważnie, w kontekście uczęszczania na treningi i angażowania się. Pływanie było pierwszym sportem, chociaż głowa zawsze ciągnęła mnie do tego, żeby być bramkarzem. Na przeszkodzie stawały jednak nogi, które zaczynały odmawiać posłuszeństwa. Wybijać się nie mogłem, bo nieprzychylna była grawitacja. Ta grawitacja nie jest już taka sama w wodzie. Tam jest inaczej, bo woda pomaga odciążać ciało przy wykonywaniu ruchów.

Cierpisz na chorobę układu nerwowego, neuropatię. Borykasz się z nią od dawna?

To się rozwijało z wiekiem. Problemy mam od urodzenia, ale nie aż takie, jak teraz. Mówimy o chorobie progresywnej. Kiedy zaczynałem pływać, to chodziłem na treningi. Teraz muszę się na nie dostawać już na wózek. Choroba jest ze mną od początku, więc przez wszystkie moje cykle pływania szła obok. Czy dzięki pływaniu postępuje wolniej? Chyba tak.

Pływanie jest kojące, ale na wyczynowym poziomie nużące. Jak sobie z tym radzisz?

Uważam, że woda czasami wymaga odpoczynku od siebie. Wszystko musi iść zdroworozsądkowo. Nie ma możliwości, aby dziesięć lat młócić wodę i wyciągać z tego tylko szczęście. W pływaniu masz ograniczony kontakt dookoła siebie. Jedynie, co słyszysz, to bąbelki w uszach. To obciążające, ale trzeba sobie znaleźć odskocznię. Nie można wszystkiego stawiać na jedną kartę. Myślę, że każdy szczerze trzeba sobie zaplanować. Są kwestie hobbyistyczne i pasje, które siedzą w każdym

człowieku. One pozwalają sobie radzić, aby mieć mentalną odskocznię. To problem niektórych sportowców, którym nie wyjdzie najważniejsza impreza w życiu lub przytrafi się poważna kontuzja, że dla nich załamuje się wtedy całe życie. A to nie może być tak.

Co z tej pływalni przekładasz na życie codzienne? Co zawdzięczasz sportowi?

Czynności ze sportu nie przełożę do życia, bo nie żyję w wodzie. Sport buduje charakter i to jest najważniejsza sprawa. Jeśli zaczyna się od najmłodszych lat coś uprawiać, to przejmie się wszystkie wartości, takie jak obowiązkowość, zawziętość, umiejętność zagryzania zębów, czy często przyjmowanie na siebie bólu fizycznego lub psychicznego. To sport uczy, że nie odstawiasz nogi. Buduje pewność siebie, jeśli dasz mu się pochłoniąć.

Poczucie mocy w sporcie przekłada się na okołozyciowe kwestie. I uważam, że to jest piękne. Ten, kto wytrwa w sporcie, ten dużo z niego wyciągnie na dorosłe życie. Jeśli ktoś odpadnie na pewnym etapie szkolenia, to oznacza, że nie wszystko poszło zgodnie z procesem. Ale nie ma co się załamywać, bo jak ktoś chce, to zawsze znajdzie coś dla siebie. Nie trzeba być super fizycznym, bo można znaleźć sport wymagający koncentracji. Różnorodność konkurencji jest olbrzymia i jeśli ktoś przy naborze jest odpowiednio prowadzony, to będzie się rozwijał.

Swoje pływanie doprowadziłeś do dwóch złotych medali igrzysk paralimpijskich w Paryżu. Jest też rugby na wózkach. A to zupełnie inna bajka...

Rugby pojawiło się po igrzyskach, gdzie trudno zmobilizować się na kolejne czterolecie. Okazało się, że jak siedłem na pływalni, to zaczęły mnie osoby ze środowiska rugby na wózkach. I wyszło tak, że nie tylko spróbowałem, ale zostałem w tym sporcie. Od maja 2025 roku działa mój klub Tornado Warszawa, który trenuje na Białogórze. Celuję w to, aby za mojego życia zobaczyć rugby na igrzyskach paralimpijskich.



Co takiego urzekło Cię w rugby na wózkach? To była ta odskocznia od pływalni?

To sport kontaktowy. Jest też drużyna. To sport, który daje wysoki poziom adrenaliny, wzmacnia kondycję i wytrzymałość. Jest zupełnie inny niż pływanie. Jest fantastyczny, jeśli chodzi o wymóg myślenia. To też odróżnia go od pływania, gdzie głębszego myślenia nie ma. Kto zna taktykę w rugby, ten wygra z każdą fizycznością. To szachy w czasie rzeczywistym na wysokiej intensywności z wieloma kontaktami w trakcie meczu. Na wózku rugbyowym każdy może sobie dawać radę. To ważne w kontekście aktywizacji

i myślenia na boisku. Tutaj każdy zawodnik jest ważny.

W jaki sposób zachęciłbyś dzieci lub młodzież niepełnosprawną do postawienia na sport wyczynowy? Każdy i tak w mniejszym wymiarze go potrzebuje, aby wzmacniać swoje ciało.

To jasne, że próbujemy sportu w kontekście rehabilitacyjnym. Coś jednak musi skusić, aby przyjść na zajęcia. Wystarczy zadzwonić lub napisać e-maila i zapaść się, w pozytywnym słowa znaczeniu. Trzeba wiedzieć, że ten e-mail czy telefon to nic strasznego. Z drugiej strony są osoby, które zdecydowanie się cieszą na tego typu wiadomości. Moim zdaniem to wejście

jest najważniejsze. Dla przykładu w pływaniu potrzebny nam jest trener, a w rugby już cała drużyna i ktoś, kto będzie dmuchał w gwizdek. Punktem przełomowym jest ten początek, zapisanie się. Nie ma złotego środka. Bez tego nie poczujemy, czy chcemy przejść na profesjonalizm czy półprofesjonalizm. Jeśli przyjdziemy na halę na wózek lub do wody, to nie będziemy w tym momencie rozgraniczali sportu.

A jak w tym wszystkim popchnąć do działania rodziców? Co im odpowiedzieć?

Żeby chociaż raz zawieźli dziecko na trening, mimo zmęczenia po pracy

i nastawienia na wieczorny odpoczynek na kanapie. Jeśli wasze dziecko wejdzie w rytm treningów, to potem samo będzie chciało na nie jeździć. A finalnie to razem z nim będziecie święcić sukcesy, bo to wy dołożyliście swoją cegiełkę w szukaniu miejsca, które pokochali.

Działasz w Warszawie, która ma zdecydowanie większe możliwości, niż inne miasta czy miasteczka w Polsce. Odległość w sporcie ma znaczenie?

Ja całe życie dojeżdżałem na treningi z Legionowa do Warszawy. Czasami trudniej mi było dostać się z Legionowa na AWF, niż przejechać 60 km z domu do innego miasta. Nie mówię tutaj o rugby na wózkach, które rozwija się obecnie w Warszawie, Poznaniu, Rzeszowie, Lublinie, Częstochowie, Bydgoszczy i na Śląsku. Wydaje mi się jednak, że w pływaniu łatwiej znaleźć klub z sekcją dedykowaną niepełnosprawnym. Tutaj najbardziej potrzebna jest pomoc rodziców. Jeżeli ktoś ma chęć się odezwać, to będzie mógł przejechać nawet 100 km. Mój niedowidzący kolega z Rawy Mazowieckiej jeździł na AWF w Warszawie trzy razy w tygodniu, a jedna taka podróż w obie strony to 200 km. Jak się chce, to można.

Kto Ci pomagał na sportowej drodze, kiedy wskoczyłeś już na międzynarodowy poziom?

To, że mogę uprawiać sport, to, że mogę wyjeżdżać z kadrą, to, że mam sprzęt i mogę uczestniczyć w wielu wydarzeniach sportowych, nie mogłoby się obejść bez wsparcia, które dają ORLEN i Totalizator Sportowy. To najwięksi mecenas, którzy nie tylko dofinansowują, ale przede wszystkim dostrzegają sportowców. Wychodzą z tego wspaniałe rzeczy w postaci medali olimpijskich czy paralimpijskich. Coś takiego daje spokój. Nie czujemy tego bezpośrednio przed występami, bo na zawodach się o tym nie myśli, ale dzięki tym funduszom funkcjonujemy jako kadry narodowe, mamy sprzęt i plany, w których jest otwarty wachlarz możliwości.

Wcześniejszy emeryt i rencista mogą więcej. Wzrosły limity dorabiania

Magdalena Jach
Łódzkie

Od 1 marca wzrosły limity dorabiania dla emerytów i rencistów, których przekroczenie skutkuje zmniejszeniem lub zawieszeniem świadczenia.

Limity dotyczą osób, które są na wcześniejszej emeryturze lub rencie. Emeryt, który już osiągnął powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) może dorabiać bez żadnych limitów i nie musi martwić się tym, że ZUS zawiesi lub zmniejszy kwotę wypłacanych mu świadczeń.

Od 1 marca obowiązują następujące progi przychodów:

- 6.438,50 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia) - do tej kwoty można dorabiać bez żadnych konsekwencji dla świadczenia;
- 11.957,20 zł brutto miesięcznie (130 proc. przeciętnego wynagrodzenia) - po przekroczeniu tej kwoty ZUS może zawiesić wypłatę emerytury lub renty.



Nowe limity dorabiania będą obowiązywały do końca maja

Odpowiedź na pytanie, ile obecnie może dorobić emeryt bez zmniejszenia świadczenia brzmi więc: 6.438,50 zł brutto miesięcznie.

Jeśli przychód mieści się w przedziale między 70 proc. a 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia (czyli od 6.438,50 zł do 11.957,20 zł brutto), świadczenie zostanie zmniejszone o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o tzw. maksymalną kwotę zmniejszenia.

©©

Falowanie i wypadanie kostki brukowej przed Łodzią Kaliską

Jacek Zemła
Łódź

Rozpada się parking przed dopiero co oddanym do użytku nowym dworcem Łódź Kaliska. Kolej czeka na wyniki badań laboratoryjnych...

W opłakanym stanie jest kostka brukowa ułożona w ubiegłym roku na podjeździe przed nowo wybudowanym dworcem Łódź Kaliska. Kostki pozapały się, część z nich oderwała się od podbudowy przez co powstały niebezpieczne dla samochodów dziury. W wielu miejscach widać także, że same kostki uległy wyszczerbieniu i nadają się tylko do wymiany.

- Taki stan trwa już kilka tygodni i nikt z tym nic nie robi - mówi jeden z podróżnych spotkanych na placu przed dworcem. - Były też pofalowane chodniki obok wyjścia z budynku, ale tam naprawili. Jaką to wystawia wizytówkę miastu, gdy ktoś wychodzi z dworca i widzi takie dziadostwo. Ale jeszcze gorzej świad-



Położona w ubiegłym roku przed Dworcem Kaliskim nowa kostka brukowa jest w fatalnym stanie

czy o wykonawcy, który chyba nie ma pojęcia o budowlance. Mam nadzieję, że sam budynek dworca jest zbudowany bardziej solidnie i nie zacznie się zaraz rozsypywać...

Zapytaliśmy zarządzającą dworcem i finansującą jego zakończone jesienią 2025 roku remont spółkę PKP SA o przyczyny takiego stanu rzeczy

i o powody zwłoki w usunięciu widocznych gołym okiem usterek. Okazuje się, że to bardziej skomplikowana sprawa, która oparła się o laboratorium.

- W lutym bieżącego roku generalny wykonawca przebudowy dworca kolejowego Łódź Kaliska naprawił doraźnie wypiętrzoną kostkę brukową w pobliżu budynku dworca. Usterki te po-

wstały przez niskie temperatury oraz intensywny ruch autobusów. Jednocześnie pobrano próbki do badań laboratoryjnych, aby wybrać najlepszą metodę docelowej naprawy. Po otrzymaniu wyników wykonawca dokona kompleksowej naprawy kostki w ramach gwarancji - poinformowała nas Justyna Gawron, ekspert w PKP SA.

REKLAMA

0011478606

SANATORIUM miłości

niedziela 21:25

TVP 1 **TVP VOD**

Po 30 latach wróciła sprawa zabójstwa „Grubego Irka”

Wiesław Pierzchała
Łódź

Zaczął się proces „króla whisky”, czyli 49-letniego Łukasza R. - „Rataja”, który miał nakłaniać do zabójstwa legendarnego gangstera „Grubego Irka” i przez 20 lat ukrywał się w Wielkiej Brytanii.

Sąd zdecydował, że proces - jeden z najważniejszych i najbardziej oczekiwanych w ostatnich latach w Łodzi - będzie odbywał się za zamkniętymi drzwiami. Sędzia Dorota Siewierska wyjaśniła, że chodzi o ważny interes oskarżonego i jego rodziny oraz sytuację zagrożającą ich zdrowiu i życiu. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przed procesem „Ratajowi” grozono śmiercią. Wobec decyzji sądu licznie przybyli dziennikarze musieli opuścić salę rozpraw.

Jak nas poinformował przed rozprawą prokurator Jerzy Zubrzycki z Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Łodzi, Łukasz R. został oskarżony o podżeganie do za-



Oskarżony Łukasz R. - „Rataj” prowadzony przez policjantów na salę rozpraw

bójstwa Ireneusza J. - „Grubego Irka” oraz handel narkotykami i wymuszenia rozbójnicze.

Najważniejszy z tych zarzutów, za który grozi dożywocie, to podżeganie do zabójstwa. Chodzi o dwa przypadki, gdy

„Rataj” z innymi osobami nakłaniał do zamordowania „Grubego Irka”, jednego z bossów łódzkiego podziemia przestępczego w latach 90. W jednym przypadku zamachowcem miał być były komandos specnazu

Paweł J. z Ukrainy znany jako „Pasza Killer”, a w drugim przypadku Andrzej K. - „Broda”.

Obie akcje zakończyły się fiaskiem, bowiem za każdym razem w miejscach zamachu w Łodzi - przed siłownią i na cmentarzu w dzień Wszystkich Świętych - przy „Grubym Irku” kręciło się sporo osób. Tak więc szczęście sprzyjało Ireneuszowi J., ale do czasu... Został zamordowany w Wigilię 1997 roku pod pizzერიą w Zgierzu przez „Paszę Killera” strzałem z karabinu snajperskiego.

Oskarżony Łukasz R. - „Rataj” miał działać na obrzeżach osławionej łódzkiej ośmiornicy. Za posiadanie broni został skazany na trzy lata więzienia. Nie trafił za kraty. Ukrywał się od 2004 do 2024 roku w Anglii, gdzie w Londynie miał prowadzić zakład gorzelniczy, w którym wyrabiał whisky. Stąd określenie „król whisky”. W wyniku ekstradycji trafił do Polski. Obecnie przebywa w areszcie śledczym w Łodzi. Chciałby dobrowolnie poddać się karze, ale prokuratura nie chce się na to zgodzić.

Jacek Zemła
Łódź

Dobiegają końca prace porządkowe na dawnym dworcu tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej w Łodzi. Wymienione zostało całe torowisko. Są nowe perony i sieć trakcyjna.

Krańcówka przy Północnej będzie na razie pełniła rolę miejsca zawracania tramwajów na czas planowanej do rozpoczęcia w II kwartale bieżącego roku modernizacji ulicy Franciszkańskiej. Przewidziano tam wymianę jezdni i torowiska, co uniemożliwi przejazd linii 1, 5 i 6. O ile z „piątką” nie będzie problemu, bo można ją skierować przez Zachodnią i Północną do Kilińskiego, o tyle linie 1 i 6 na Doły nie dojadą i prawdopodobnie zostaną skrócone do Północnej. Na razie nie wiadomo, jaka będzie dokładna organizacja ruchu tramwajów, ale może tam zawracać np. „szóstka”, a „jedyńka” objeżdżać przez Plac Wolno-



Trwa pucowanie zabytkowego dworca tramwajów podmiejskich

ści, Nowomiejską i Północną do Kilińskiego i wracać na Chojny swoją normalną trasą.

W przyszłości, po wyremontowaniu całej ulicy Legionów, na Północnej może kończyć bieg tramwaj 43 z Konstancynowa. Trzeba też pamiętać, że Zgierz zamierza w niedalekiej przyszłości reaktywować na odcinku do Proboszczewic dawny tramwaj 46 kursujący do Ozorkowa. On także może mieć pętlę na ul. Północnej.

REKLAMA

0011478309

piątek
20:45

TVP 2

TVP VOD

Kocham Cię, Polsko!

Skazona wołowina z Brazylii trafiła na europejski rynek

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Rosną obawy przez produktami z Ameryki Południowej, których import może wzrosnąć po podpisaniu umowy UE - Mercosur. Inspektorzy z Holandii namierzili sześć przesyłek mrożonego mięsa wołowego z Brazylii z pozostałościami estradiolu, hormonu wzrostu dla bydła, zakazanego w UE.

- Inspekcje sprawdzają napływ brazylijskiej wołowiny do Polski oraz weryfikują wszelkie sygnały dotyczące obecności estradiolu, czyli hormonu wzrostu - informuje Małgorzata Gromadzka, wiceminister rolnictwa.

4 z 6 skażonych partii trafiły do Europy

Chodzi o sprawę nagłośnioną przez belgijskie, holenderskie i hiszpańskie media: inspektorzy z Holandii namierzili sześć przesyłek mrożonego mięsa wołowego z Brazylii z pozostałościami estradiolu. Cztery przesyłki (w sumie 62.781 kg mięsa) zostały wprowadzone na rynek UE. Dwie pozostałe partie (po ok. 25 ton) zablokowano przed dystrybucją.



FOT. MARCIN OSMAŃ

- Mięso dostępne na polskim rynku musi spełniać wymagania określone w przepisach niezależnie od państwa pochodzenia - podkreśla ministerstwo rolnictwa

- Zakwestionowana partia skażonego mięsa wołowego z Brazylii nie weszła do obrotu w kraju - uspokaja resort rolnictwa.

Informacje dotyczące wołowiny z Brazylii są konsekwencją audytu Komisji Europejskiej przeprowadzonego w tym kraju w październiku 2025 roku. Jego wyniki zostały przekazane państwu członkowskiemu. - Służby

monitorują sytuację w ramach unijnych procedur bezpieczeństwa żywności. Pozostają w stałym kontakcie z Komisją Europejską oraz instytucjami odpowiedzialnymi za nadzór nad rynkiem żywności w UE - informuje ministerstwo rolnictwa.

W Polsce prowadzone są cykliczne kontrole mięsa. Obejmują zakłady przetwórcze, ryn-

ki hurtowe, sieci handlowe oraz inne miejsca wprowadzania żywności do obrotu.

- Mięso dostępne na polskim rynku musi spełniać wymagania określone w przepisach niezależnie od państwa pochodzenia - podkreśla ministerstwo rolnictwa.

Obawiamy się żywności z Ameryki Południowej

Mimo to w Europie rosną obawy przez produktami z Ameryki Południowej, których import może wzrosnąć po podpisaniu umowy UE - Mercosur.

- Przyznane państwu Mercosur kontyngenty taryfowe w dostępie do rynku UE będą sprzyjać wzrostowi importu z tego kierunku - przyznaje ministerstwo rozwoju i technologii, które powołuje się na analizę potencjalnego wpływu i skutków tej umowy dla polskiego sektora rolnego, opracowaną w lipcu 2025 roku.

W Europie rosną obawy przez produktami z Ameryki Południowej, których import może wzrosnąć po podpisaniu umowy UE - Mercosur

- Szczególnie w sektorach mięsa drobiowego i wołowego polskie produkty mogą być narażone na wypieranie z rynków Europy Zachodniej i Południowej przez przywóz z Mercosur. Jednak z uwagi na ich dotychczasowy, niewielki import oraz zbliżony poziom cen tych produktów przywożonych z krajów Mercosur do cen w Polsce (a większe różnice w innych krajach UE), ryzyko ich zwiększonego przywozu do Polski jest umiarkowane - ocenia ministerstwo.

Dodaje przy tym, że nie jest możliwe precyzyjne wskazanie, jaka ilość polskiej produkcji rolnospożywczej może zostać wyparta przez import z Mercosur do UE.

- Skala tego wpływu będzie zależać od wielu czynników m.in. od stopnia, w jakim eksporterzy z krajów Mercosur będą w stanie spełnić normy dotyczące bezpieczeństwa żywności, które obowiązują w imporcie z krajów trzecich do UE - ocenia resort rozwoju.

Ile Polska eksportuje z krajów Mercosur

W 2024 roku Polska wyeksportowała do krajów Mercosur produkty rolnospożywcze

o wartości ok. 70,5 mln euro (ok. 0,13 proc. eksportu ogółem produktów rolno-spożywczych z Polski), natomiast sprowadziła produkty za 1.927,3 mln euro (ponad 5 proc. importu ogółem do Polski produktów rolno-spożywczych). W konsekwencji ujemne saldo Polski w handlu z krajami Mercosur ukształtowało się na poziomie 1.856,8 mln euro.

- Znaczenie krajów Mercosur jako rynku zbytu dla produktów rolno-spożywczych jest obecnie marginalne również dla całej UE (choć większe niż dla Polski) - twierdzi ministerstwo rozwoju.

Polska eksportuje do krajów Mercosur głównie wyroby czekoladowe, przetwory spożywcze, wyroby piekarnicze oraz pieczywo cukiernicze (wafelki i gofry, herbatniki), ziemniaki mrożone, wyroby cukiernicze oraz piwo, skrobię ziemniaczaną, laktozę.

W imporcie Polski z krajów Mercosur dominują makuchy sojowe, tytoń nieprzetworzony, orzeszki ziemne, sok pomarańczowy, kawa niepalona, filety rybne zamrożone, ekstrakty i esencje z kawy, cytryny, kukurydza, mango i ryż. ©

REKLAMA

0011466434

POLSKA NATAK

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

AUTOREKLAMA

0711460944

Rusza Menedżer Roku Regionu Łódzkiego

Weź udział!

Szczegóły na www.dzienniklodzki.pl

18

edycja

ORGANIZATOR

strefa BIZNESU

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER

PATRONAT HONOROWY

Komu należą się pieniądze z subkonta w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Ekspert Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia nam, kiedy pieniądze zgromadzone na subkoncie w ZUS mogą zostać podzielone i wypłacone osobom uprawnionym.

Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim, wskazuje kiedy można skorzystać ze środków na subkoncie w ZUS osoby ubezpieczonej.

To sytuacji:

- w przypadku rozwodu,
- po unieważnieniu małżeństwa,
- przy ustaniu wspólności majątkowej,
- po śmierci osoby posiadającej subkonto w ZUS.

W razie ustania wspólności majątkowej część środków przypadająca byłemu współmałżonkowi w wyniku podziału majątku wspólnego jest przekazywana na jego subkonto w ZUS oraz rachunek w OFE.

Nie jest to wypłata gotówkowa, lecz zapis tych środków na subkoncie i rachunku w OFE byłego współmałżonka.

W przypadku śmierci ubezpieczonego, środki trafiają do osób przez niego wskazanych, a w razie ich braku - do spadkobierców.

Jeżeli zmarły pozostawał w związku małżeńskim i obowiązywała wspólność majątkowa, połowa środków zgromadzonych w okresie trwania tej wspólności trafia na subkonto w ZUS i rachunek w OFE współmałżonka.

Pozostała część jest przekazywana osobom wskazanym lub wchodzi do masy spadkowej.



Ze środków na subkoncie w ZUS osoby ubezpieczonej można skorzystać w przypadku rozwodu, po unieważnieniu małżeństwa, przy ustaniu wspólności majątkowej oraz po śmierci osoby posiadającej subkonto w ZUS

Jeżeli zmarły nie pozostawał w związku małżeńskim lub między małżonkami nie było wspólności majątkowej, całość środków trafia do osób wskazanych lub w razie ich braku do spadkobierców.

Kiedy pieniądze po zmarłym nie zostaną wypłacone

Środki z subkonta w ZUS nie zostaną wypłacone, jeśli zmarły miał ukończone 65 lat i przyznaną emeryturę docelową.

W takiej sytuacji osobom uposażonym może przysługiwać jedynie jednorazowe świadczenie pieniężne, tzw. wypłata gwarantowana, ale tylko wtedy, gdy od pobrania przez zmarłego pierwszej emerytury docelowej nie minęły trzy lata. Po tym cza-

nie wypłata gwarantowana nie przysługuje.

Z kolei, jeśli zmarły nie przystąpił do OFE i nie miał subkonta w ZUS, nie ma środków, które mogłyby zostać wypłacone.

Kto ma subkonta w ZUS

Subkonta co do zasady nie mają osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 roku, ponieważ nie mogły należeć do OFE. OFE było obowiązkowe dla osób urodzonych po 1968 roku, a osoby z roczników 1949-1968 mogły przystąpić do niego dobrowolnie. Od 1 lutego 2014 roku przystąpienie do OFE jest dobrowolne. Osoby rozpoczynające pracę mają cztery miesiące na podjęcie decyzji, a jeśli

nie zawarły umowy z OFE, cała składka (7,3% podstawy) trafia na subkonto w ZUS.

Gdzie składać wniosek - do ZUS czy OFE

Jeżeli zmarły miał subkonto w ZUS oraz był członkiem OFE, wniosek o podział środków składa się w OFE.

To OFE rozpoczyna procedurę podziału i w ciągu 14 dni od dnia dokonania podziału przekazuje do ZUS informację

Nie jest to wypłata gotówkowa, lecz zapis środków na subkoncie i rachunku w OFE byłego współmałżonka

o osobach uprawnionych oraz ich udziałach. Zakład dokonuje podziału środków na subkoncie zgodnie z otrzymanym zawiadomieniem w terminie 3 miesięcy.

Jeżeli natomiast zmarły miał wyłącznie subkonto w ZUS, wniosek o podział środków składa się bezpośrednio do ZUS-u (formularz USS). Dotyczy to sytuacji, gdy zmarły nigdy nie był lub nie jest już członkiem OFE, ponieważ całość jego środków została wcześniej przeniesiona na subkonto w ramach tzw. suwaka bezpieczeństwa.

Aktualizacja danych osób uposażonych

Osoby, które mają rachunek w OFE lub posiadają wyłącznie subkonto w ZUS, mogą za życia

wskazywać i zmieniać osoby uprawnione oraz ich procentowy udział w środkach zgromadzonych na subkoncie w ZUS lub na rachunku w OFE.

Osoby mające rachunek w OFE zgłaszają takie zmiany bezpośrednio do OFE, także w przypadku rezygnacji z dalszego przekazywania składek. Osoby posiadające wyłącznie subkonto w ZUS zgłaszają je do ZUS. Warto również na bieżąco aktualizować dane adresowe osób uprawnionych.

ZUS udostępnia informacje o członkostwie zmarłego w OFE tylko po okazaniu prawomocnego postanowienia o nabyciu spadku lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia, dlatego warto znać OFE, do którego należał zmarły. ©

REKLAMA

0011470602

Pomóż nam pomagać!

Twoja pomoc zmienia ich los!

1.5% KRS 0000154454

Rusza XVIII edycja konkursu Menedżer Roku Regionu Łódzkiego

Urszula Kosiór
Biznes

Doświadczenie, konsekwencja i odpowiedzialność w zarządzaniu ponownie znajdują się w centrum uwagi. W lutym wystartowała XVIII edycja konkursu Menedżer Roku Regionu Łódzkiego - jednego z najdłuższych realizowanych projektów wyróżniających liderów lokalnego biznesu.

Konkurs od lat przygląda się osobom, które realnie wpływają na rozwój swoich firm oraz otoczenia gospodarczego regionu. Skierowany jest do menedżerów łączących skuteczność operacyjną z długofalowym myśleniem strategicznym i odpowiedzialnym stylem zarządzania.

Rywalizacja tradycyjnie toczy się w kilku kategoriach, a kandydatów mogą zgłaszać zarówno Czytelnicy, jak i sami menedże-

rowie. Kapituła Konkursu, poza wynikami finansowymi, ocenia m.in. stabilność podejmowanych decyzji, jakość przywództwa oraz wpływ działań menedżerskich na rozwój firm i regionu.

Tegoroczna edycja realizowana jest przy wsparciu partnerów instytucjonalnych i biznesowych związanych z regionem łódzkim, od lat zaangażowanych w inicjatywy promujące przedsiębiorczość oraz dobre praktyki menedżerskie. Partnerem konkursu została firma JTI, która niezmienne wspiera projekt.

Zeszłoroczna edycja konkursu potwierdziła, że mimo upływu lat wydarzenie nadal cieszy się dużym zainteresowaniem łódzkiego środowiska biznesowego. Każdego roku wyróżniamy menedżerów, którzy nie tylko osiągają znakomite wyniki, lecz także aktywnie angażują się w rozwój swoich organizacji, stając się ambasadorami



potencjału regionu łódzkiego. Podobnie było podczas ostatniej odsłony, gdy prestiżowe statuetki trafiły do:

- w kategorii Mikro i Małe Przedsiębiorstwa: Andrzej Pabich - prezes zarządu Zoo Borysew, który od ponad 17 lat rozwija największy prywatny ogród zoologiczny w Polsce;

- w kategorii Średnie Przedsiębiorstwo: Robert Karczewski,

- prokurent, dyrektor finansowy Rex-Bud Budownictwo, firmy realizującej inwestycje w obszarze budownictwa przemysłowego;
- w kategorii Duża Firma - Andrzej Kuczyński, Członek Zarządu ds. Operacyjnych, Transfer Multisort Elektronik Sp. z o.o. TME to firma rodzinna z Łodzi, działająca od 1989 roku, dziś jeden z największych globalnych dystrybutorów komponentów

elektronicznych i automatyki przemysłowej.

Kto może wziąć udział w konkursie?

W tej edycji nagrodzimy kandydatów w trzech kategoriach. W konkursie mogą wziąć udział nie tylko prezesi, właściciele oraz dyrektorzy generalni, ale również osoby pełniące funkcje menedżera działu o kluczowym znaczeniu dla firmy i której działania w istotny sposób przyczyniły się do sukcesu firmy. W obu przypadkach kandydaci muszą pełnić funkcje menedżerskie na danym stanowisku minimum dwa lata.

Jak zgłosić kandydata?

Kandydaci do udziału w konkursie mogą zostać wytypowani przez Kapitułę Redakcyjną, zgłosić się osobiście lub zostać wskazani przez osoby trzecie, czyli pracowników firmy, stowarzy-

szenia branżowe, uczelnie, innych przedsiębiorców oraz Czytelników i Internautów Dziennika Łódzkiego. Wystarczy wypełnić formularz.

Udział w konkursie jest bezpłatny. Do zgłoszonych kandydatów zostanie przesłana ankieta konkursowa. Znajdą się w niej m.in. cztery pytania opisowe dotyczące działalności przedsiębiorstwa, sukcesów menedżera, prowadzonych projektów, inwestycji oraz działalności charytatywnej.

Kto wybiera laureatów?

Na podstawie odesłanych ankiet organizatorzy wyłonią nominowanych w każdej kategorii, których sylwetki i osiągnięcia zostaną przedstawione Kapitułom Konkursu. W wyniku głosowania Kapituła Konkursu wyłoni laureatów z każdej kategorii. Ich nazwiska poznamy podczas gali, która odbędzie się 23 marca w Starym Kinie w Łodzi.

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER

PATRONAT HONOROWY



DZIENNIK
ŁÓDZKI

strefa
BIZNESU



WOJEWODA ŁÓDZKI
DOROTA RYL

REKLAMA

0011461044

System, pacjent, technologia:

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych uporządkuje kluczowe tematy przyszłości

Tegoroczny Kongres Wyzwań Zdrowotnych pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań” koncentruje się na konkretnych rozwiązaniach, które mają odpowiedzieć na wyzwania demograficzne, finansowe, technologiczne i klimatyczne.

Udział w wydarzeniu potwierdziła Jolanta Sobierańska-Grenda, ministra zdrowia, a dyskusje będą poprowadzone w mocnym składzie reprezentantów różnych obszarów ochrony zdrowia. W agendzie znalazły się m.in. rozmowy o reformie szpitali, granicach wytrzymałości systemu czy bezpieczeństwie w kontekście zmian geopolitycznych. Eksperti poruszą także tematy wynagrodzeń kadr i profilaktyki. Nie zabraknie również perspektywy pacjentów. Rejestracja na wydarzenie jest otwarta.

W centrum programu znajdzie się pytanie o to, jak przekładać rekomendacje ekspertów na decyzje wdrożeniowe w instytucjach i placówkach. Dlatego HCC 2026 połączy debatę strategiczną z praktycznymi warsztatami, umożliwiając uczestnikom zdobycie wiedzy niezbędnej do realnych działań w systemie ochrony zdrowia.

Podczas kongresu nie zmieni się ustawy, ale to miejsce spotkania decydentów i ucze-

stników rynku, gdzie można „zasiać ziarno”, z którego może wyrosnąć coś potrzebnego. Jeśli kilka inicjatyw zainspiruje osoby mające realny wpływ na system, to już jest efekt. Chodzi o wypracowanie nowego spojrzenia na projektowanie zmian, które uwzględnią obecne zagrożenia i trendy – mówi **Klara Klinger**, redaktorka naczelna portalu rynekzdrowia.pl.

System pod presją: decyzje strategiczne i architektura reformy

Myślą przewodnią kongresu jest ochrona zdrowia w punkcie przecięcia kilku silnych trendów: zmian demograficznych, rosnących kosztów, napięć geopolitycznych, dynamicznego rozwoju technologii i AI oraz skutków zmian klimatycznych. System już odczuwa ich konsekwencje – od przekształceń infrastruktury po presję finansową. To moment, w którym konieczna jest redefinicja modelu opieki i odpowiedź na zupełnie nowe



potrzeby pacjentów oraz otoczenia. Dlatego sesję inauguracyjną prelegenci rozpoczną od diagnozy oraz zmierną się z tematem granic wytrzymałości systemu. W programie, w ramach kilkudziesięciu sesji, znalazły się tematy z zakresu finansów i efektywności ich wydawania, polityki lekowej i bezpieczeństwa farmakoterapii, technologii, danych, e-zdrowia, AI i robotyki. Nie zabraknie również kwestii dotyczących cyberbezpieczeństwa, reformy szpitalnictwa i roli sektora prywatnego, jakości i bezpieczeństwa pacjentów, kadr przyszłości i kluczowych kompetencji, nowej mapy zdrowia oraz przekrojowego podejścia do pacjentów w różnym okresie życia. Uzupełnieniem agen-

dy będą sesje tematyczne traktujące o geopolityce, klimacie i wyzwaniach związanych z jego zmianami.

Wydarzenia towarzyszące

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie okazją do uhonorowania osób i instytucji, które działają w imię lepszej przyszłości ochrony zdrowia w Polsce. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty wręczy nagrodę **Kobieta Rynku Zdrowia** oraz samorządnie konkurs **Zdrowy Zamorszy**.

Trzecim wydarzeniem towarzyszącym tegorocznemu kongresowi będzie wręczenie nagrody **Animus Fortis „Mężny Duch”** – wyróżnienia ustanowionego przez dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego – Pań-

stwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gielera.

W gronie ekspertów

Kongres co roku przyciąga szerokie grono uczestników z całego ekosystemu ochrony zdrowia: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, a także biznes, naukę i organizacje pacjenckie. Skala wydarzenia rośnie – w poprzedniej edycji udział wzięło ponad 4600 osób, z czego 3000 pojawiło się na miejscu. Wśród zaproszonych ekspertów będą zarówno osoby odpowiedzialne za kierunki polityki zdrowotnej, jak i przedstawiciele placówek oraz środowisk wdrożeniowych. Wśród potwierdzonych prelegentów są m.in.: **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia; **Marcin Bruszewski**, prezes Innovaris Polska; **Grzegorz Cessak**, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; **Bartłomiej Ł. Chmielowiec**, Rzecznik Praw Pacjenta; **Piotr Grzebalski**, dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Departamentu Relacji Strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego; **Paweł Grzesiowski**, Główny Inspektor Sanitarny;

Ilona Hibner, dyrektorka Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia; **Wiktor Janicki**, prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA; **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions; **Katarzyna Anna Kacperczyk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **Stawomir Kmak**, dyrektor operacyjny Medbase Polska; **Konrad Korbiński**, dyrektor Ministerstwa Zdrowia; **Filip Nowak**, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia; **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia; **Paweł Ossowski**, prezes ZARYS International; **Anna Rulkiewicz**, prezeska Grupy LUX MED; **Daniel Rutkowski**, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Pia Schall**, dyrektorka Boehringer Ingelheim w Polsce; **Łukasz Sosnowski**, dyrektor Departamentu e-Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia; **Adam Szlachta**, prezes Grupy American Heart of Poland oraz Scanmed; **Maksymilian Świniarski**, prezes TZF Polfa.

Rejestracja uczestników odbywa się za pośrednictwem strony internetowej: <https://www.hccongress.pl>

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

OLSZTYN

Łagodniejszy wyrok dla adwokata

Sąd Okręgowy w Olsztynie złądził wyrok sądu I instancji i skazał Pawła K. znanego jako „adwokat od trumny na kółkach” na 1 rok i sześć miesięcy więzienia oraz 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Paweł K. został w kwietniu ubiegłego roku nieprawomocnie skazany w I instancji na dwa lata bezwzględnej więzienia i pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów. Apelacje od tamtego wyroku złożyli zarówno obrońcy, jak i prokuratura oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Obrona wnosiła o uchy-

lenie wyroku sądu I instancji, oskarżyciele chcieli zaostrezenia kary - wymierzenia oskarżonemu pięciu lat więzienia i 10-letniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Do wypadku doszło we wrześniu we wrześniu 2021 roku na drodze Barczewo-Jeziorany. Niedługo po wypadku Paweł K. zamieścił w mediach społecznościowych film, w którym stwierdził, że była to konfrontacja bezpiecznego samochodu z „trumną na kółkach”, i m.in. dlatego te kobiety zginęły.

WARSZAWA

Prezydent Rumunii w Polsce



FOT. PAP/MARCIN OSARA

W czwartek przed południem rozpoczęła się oficjalna wizyta w Polsce prezydenta Rumunii Nicosora Dana i pierwszej damy Mirabeli Gradinaru. Rumuńska para prezydencka została powitana na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego przez prezydenta Karola Nawrockiego i jego małżonkę Martę Nawrocką.

Pomysł Karola Nawrockiego na zawetowanie SAFE

Dorota Kowalska
Warszawa

Wszystko wskazuje na to, że prezydent Karol Nawrocki znalazł pretekst do zawetowania ustawy wprowadzającej unijny program SAFE. Pomógł mu w tym Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej prezydent Karol Nawrocki pojawił się w towarzystwie prezesa NBP - Adama Glapińskiego.

- Mamy dla SAFE konkretną, polską, bezpieczną i suwerenną alternatywę, która nie będzie wiązała się z żadnymi odsetkami finansowymi, więc jest to „SAFE 0 proc.”. W tym pomogły oczywiście inwestycje, ale także zakup i kumulowanie polskiego złota przez Narodowy Bank Polski - stwierdził prezydent Nawrocki.

Jak dodał, ma nadzieję, że rząd Donalda Tuska zechce wspólnie rozpocząć prace nad wewnętrznym programem dotyczącym obronności Polski.

- Potrzebujemy z jednej strony zgody prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z drugiej

strony inicjatywy i zgody prezesa Narodowego Banku Polskiego (...) ale także zaangażowania polskiego rządu. W tym trójkącie, w tej współpracy, Polskę stać na to, aby wprowadzić polski SAFE 0 proc. - mówił Karol Nawrocki. I dodał, że będzie on lepszy dla Polskich Sił Zbrojnych niż SAFE europejski.

Adam Glapiński wtórował prezydentowi, on też podkreślał konieczność współpracy z kancelarią Prezesa Rady Ministrów przy „polskim SAFE 0 proc.”.

- Warunkiem tego jest dobra współpraca z rządem, w szczególności z Ministerstwem Finansów oczywiście, który posiada bardzo dużo dobrych ekspertów. Myślę, że wspólnie utworzymy takie zespoły, które te prace szybko zainicjują i szybko zakończą pozytywnym efektem - mówił Glapiński.

Adam Glapiński był pytany, z jakich aktywów rezerwowych bank centralny planuje sfinansować „SAFE 0 proc.”

- Z żadnej części rezerw (...) nie możemy skorzystać, w tym sensie, że część rezerw zostanie przekazana, bo to jest wbrew prawu. (...) Przyjdzie czas na szczegóły, że będziemy je relacjonować - powiedział.

Jak mówił, „środki, które zostaną wykreowane, zostaną przekazane tak jak każde prawo rządowi, Funduszowi Wspierania Sił Zbrojnych”.

Szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki w rozmowie z Polsat News powiedział, że nie widzi przeciwwskazań, aby „SAFE 0 proc.” był finansowany z rezerw walutowych NBP.

Według Boguckiego NBP mógłby przekazać część rezerwy w złocie, która wynosi równoważność 74 miliardów euro.

Jest jednak małe „ale”. Analityk rynków finansowych Domu Inwestycyjnego Xelion Piotr Kuczyński podaje w wątpliwość pomysł prezydenta i szefa NBP.

- Art. 220 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi wyraźnie, że NBP nie może finansować swoimi środkami budżetu państwa. Gdyby NBP użył swoich środków do wspomaganie sił zbrojnych, to byłoby niewątpliwie finansowanie z innych środków, które powinien sfinansować budżet państwa. Teoretycznie więc zrobić tego, zgodnie z konstytucją, prezes Glapiński nie może - powiedział ekspert w rozmowie z PAP. - Prezes Glapiński wspominał o jakiejś usta-



FOT. WOJCIECH WOTKIEWICZ

Podczas konferencji prezydent Karol Nawrocki powtórzył swoje wątpliwości dotyczące programu SAFE

wie, ale ustawa nie może być niezgodna z konstytucją. Nie wiem więc, jak należałoby to zrobić; wiem natomiast, że takie pomysły pojawiają się na świecie - zwrócił uwagę Kuczyński.

Do propozycji prezydenta odniósł się również minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński. Przyznał, że dodatkowe środki na bezpieczeństwo są potrzebne, jednak zwrócił uwagę na brak szczegółów dotyczących planowanego programu.

- Ja nie wiem, Polacy nie wiedzą i chyba sam pan Glapiński też jeszcze nie wie - powiedział w TOK FM, pytany o źródła finansowania zapowiadanego projektu.

WROCLAW

Centralne Biuro Antykorupcyjne w czwartek weszło do siedziby wrocławskiej spółki zajmującej się wywozem śmieci i do urzędu miasta. Agenci CBA zabezpieczali dokumenty. Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński powiedział, że śledztwo dotyczy przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez urzędników w związku z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych z terenu Wrocławia.

REKLAMA

0011481820



1,5% ♥

DLA „PRYZYSTANI”

Twoje 1,5% podatku to realna pomoc - wsparcie, bezpieczeństwo, nadzieja.

Każdego dnia pomagamy mieszkańcom Bełchatowa:

- ✓ Wspieramy osoby niepełnosprawne,
- ✓ organizujemy akcje społeczne,
- ✓ tworzymy miejsce, w którym można odnaleźć spokój.

Wystarczy wpisać w PIT:

KRS: 0000115970

Cel szczegółowy: Stowarzyszenie „Przystan” w Bełchatowie

Jeżeli chcieliby Państwo więcej informacji o tym, co robimy, znajdują się one na naszej stronie:

www.przystan.belchatow.pl w zakładce: o nas.

REKLAMA 0011485857

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA W ŁÓDZI:

MACIEJ MALENCZUK
EXCLUSIVE CONCERT
25.03 | 19:00
TEATR MUZYCZNY

ARTUR ANDRUS & ANDRZEJ PONIEDZIELSKI
PIOSENKI WESOŁE, SMUTNE I ŁADNE. CHYBA...
29.04 | 17:00, 20:00
TEATR MUZYCZNY

KABARET hrAbit & WOJTEK KAMIŃSKI
BYĆ FACETEM
27.05 | 17:00
TEATR MUZYCZNY

ALICJA MAJEWSKA & WŁODZIMIERZ KORCZ
WARSAW STRING QUARTET | JUBILEUSZ
26.10 | 19:00 | TEATR WIELKI

BILETY NA WYDARZENIA: kup.bilecik.pl bil.tyna.pl
eBilet **eventim** **4M** just for music

WIĘCEJ KONCERTÓW? ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ: WWW.JUST4MUSIC.PL

Co dalej z rozmowami Ukraina–USA–Rosja? Rozmowy w zawieszeniu

Marcin Koziestański
Kijów

Trójstronne rozmowy dyplomatyczne z udziałem Ukrainy, USA i Rosji będą kontynuowane, gdy tylko pozwoli na to sytuacja bezpieczeństwa i kontekst polityczny - oświadczył w środę wieczorem ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„Rozmawiałem dzisiaj z Rustemem Umierowem na temat jego kontaktów ze stroną amerykańską. W rzeczywistości codziennie komunikujemy się z Ameryką. Obecnie, ze względu na sytuację wokół Iranu, nie ma jeszcze sygnałów niezbędnych do zorganizowania trójstronnego spotkania. Jednak gdy tylko sytuacja bezpieczeństwa i ogólny kontekst polityczny pozwolą na kontynuację właśnie tej trójstronnej pracy dyplomatycznej, zostanie to zrobione. Ukraina jest na to gotowa” - przekazał Zełenski.

Trójstronne spotkanie Ukraina-USA-Rosja miało się odbyć około 5-6 marca w Abu Zabi. 26

lutego w Genewie odbyło się spotkanie negocjatorów z Ukrainy i Stanów Zjednoczonych. Wśród tematów rozmów znalazły się wsparcie gospodarcze i odbudowa Ukrainy oraz przygotowania do trójstronnego spotkania z Rosją.

Poprzednia runda negocjacji Ukrainy, USA i Rosji odbyła się w Genewie 17-18 lutego. Uczestniczyli w nich po raz pierwszy w charakterze obserwatorów przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch i Szwajcarii. Była to kolejna tura trójstronnych rozmów rozpoczętych w styczniu. PAP



Kilka dni temu Zełenski zasugerował, że spotkanie można przenieść w inne miejsce np. do Turcji lub Szwajcarii

Anna Nagel
Baku

Na terenie lotniska w azerbejdżanckiej Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej spadł irański dron - poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Azerbejdżanu.

O ataku jako pierwsza poinformowała agencja Reutersa. Według doniesień dwóch cywilów zostało rannych w czwartek w ataku Iranu z wykorzystaniem dronów i pocisków na lotnisko w należącej do Azerbejdżanu eskławie - Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej.

MSZ Azerbejdżanu wezwało ambasadora Iranu, aby złożyć stanowczy protest po irańskim ataku. „Zastrzegamy sobie prawo do podjęcia odpowiednich środków odwetowych” - dodał resort.

„Żądamy od Islamskiej Republiki Iranu, aby jak najszybciej przedstawiła wyjaśnienia w tej sprawie, przeprowadziła odpowiednie dochodzenie oraz podjęła pilne działania, które zapewnią, że takie ataki się nie

FOT. ADAM JANKOWSKI

powtórzą” - głosi komunikat opublikowany na stronie MSZ.



FOT. GETTY IMAGES

MSZ Azerbejdżanu poinformowało, że z terytorium Iranu przeprowadzono ataki dronów na Nachiczewańską Republikę Autonomiczną Republiki Azerbejdżanu

Według ministerstwa jeden dron uderzył w terminal lotniska położonego około 10 km od granicy z Iranem, a drugi spadł „w pobliżu budynku szkoły we wsi Szekerabad” w należącej do Azerbejdżanu eskławie - Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej.

Iran informuje o ataku na tankowiec USA
Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) poinformo-

wał w czwartek o ataku na amerykański tankowiec w północnej części Zatoki Perskiej. W komunikacie tej formacji powiadomiono, że jednostka stanęła w ogniu. Oświadczenie wyemitowane przez irańską telewizję publiczną nie zawierało wielu szczegółów dotyczących rzekomego ataku - przyznała agencja Associated Press (AP).

Według AP incydent ten może mieć bezpośredni związek z porannym atakiem u wybrzeży Kuwejtu. Według bry-

tyjskiej instytucji United Kingdom Maritime Trade Operations (UKMTO), na którą powołała się agencja, to właśnie tam doszło do uderzenia na tankowiec.

W środę amerykański okręt podwodny uderzył w irański okręt wojenny IRIS Dena z około 180 członkami załogi na pokładzie. Zginęło co najmniej 87 osób, 32 zostały ranne, a 61 uważa się za zaginione.

Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragchi oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone „gorzko pożąają” precedensu, jaki stworzyły, zatapiając poprzedniego dnia irańską fregatę u wybrzeży Sri Lanki.

Irańska Gwardia Rewolucyjna ogłosiła w poniedziałek wieczorem zamknięcie cieśniny Ormuz i zagroziła, że podpali każdą jednostkę próbującą przepłynąć przez ten szlak. Według ONZ blokada uwięziła na morzu około 20 tysięcy marynarzy. Przez cieśninę Ormuz przechodzi około 20 procent wykorzystywanej na świecie ropy naftowej. PAP

REKLAMA

0011485335



SOLANKI

Uzdrowisko Inowrocław

Wiosną czas na zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**4 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl



PULS

#206

Skutki wojny
na Bliskim
Wschodzie
Str.12-15



Panie profesorze, ekonomiczne skutki wojny na Bliskim Wschodzie mogą być dla nas bardzo poważne, prawda?

Dla całego świata mogą być poważne, ale oczywiście wszystko jeszcze zależy od tego, jak dalek ten konflikt się potoczy. Póki co, wielkich skutków jeszcze nie widać. Widać głównie zmiany opinii analityków rynkowych, którzy jeszcze parę miesięcy temu twierdzili, że ceny ropy naftowej mogą spaść do 20-30 dolarów za baryłkę, a teraz mówią, że mogą wzrosnąć do 200. Prawdopodobnie ani pierwsze nie było możliwe, ani drugie się nie wydarzy, jeśli nie dojdzie do jakiejś katastrofy, ale analitycy bardzo się w tej chwili zaktywizowali.

Zamknięcie cieśniny Ormuz to jednak problem, bo to ważny szlak transportowy gazu i ropy naftowej.

Przede wszystkim ropy, zwłaszcza do krajów Dalekiego Wschodu. Europa nie jest aż tak silnie uzależniona od importu z Zatoki Perskiej.

I nie tylko ropy, tą cieśniną transportuje się również masę innych towarów, choćby aluminium, mocznik, czy cukier. Jak to wpłynie na naszą rzeczywistość?

Wszystko zależy, jak długo będzie trwał ten konflikt i na jak długo Iran będzie w stanie skutecznie zablokować cieśninę Ormuz. Wiadomo raczej jak ta wojna się skończy, technologiczna i wojskowa przewaga Stanów Zjednoczonych i Izraela nad Iranem jest przecież niepodważalna. Natomiast nie znamy odpowiedzi na pytanie, jak długo będą trwały działania zbrojne, bo w końcu przepływające tankowce można skutecznie atakować i stosunkowo prostą bronią, np. dronami. Im dłużej to się będzie działo, tym większy będzie efekt dla rynku surowców energetycznych. Trzeba powiedzieć, że jak dotąd jakiejś wielkiej paniki nie widać. Ceny ropy naftowej i gazu oczywiście wzrosły, dziwne byłoby, gdyby tak się nie stało, ale póki co nie w sposób dramatyczny. Wzrost cen surowców energetycznych jest wciąż nieporównywalny z tym, co widzieliśmy, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, jest tylko drobnym ułamkiem tamtego wzrostu. Powtarzam, że wszystko zależy od tego, jak długo potrwa ten konflikt. Oczywiście, jeśli okazałoby się, że Iran jest w stanie przez długi czas skutecznie zablokować cieśninę Ormuz, to możemy mieć potężny wzrost cen ropy naftowej i innych surowców. Dla przypomnienia, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, ceny ropy wzrosły z 60 dolarów za baryłkę do 120. W tej chwili mamy wzrost z 65

do 75 dolarów za baryłkę. Taki wzrost nie powoduje jeszcze żadnych dramatycznych konsekwencji. Widać to zresztą po kursie złotego, który prawie nie zareagował na zawrota. Więc efekty tego, co się stało, póki co, są bardzo ograniczone. Jeśli ta wojna dość szybko by się skończyła, na co chyba liczą uczestnicy rynku, to jej efekty gospodarcze byłyby bardzo ograniczone, po miesiącu moglibyśmy ich nie zauważać. Jednak każdy jej następny tydzień to dalszy wzrost cen ropy naftowej.

A co oznaczają wysokie ceny ropy naftowej?

Oznaczają dwie rzeczy. Pierwsza - to przyspieszenie inflacji. A także zapewne osłabienie złotego, bo jak w gospodarce dzieje się coś złego, to w oczywisty sposób następuje tak zwana ucieczka dla bezpieczeństwa. Tracą przede wszystkim waluty krajów rozwijających się, mniej traci euro, a zyskuje dolar, frank szwajcarski, złoto. Kto przez ostatnie miesiące inwestował w złoto, mimo strasznie wysokich cen, to oczywiście w tej grze o niepewność na świecie w tej chwili może wygrać. Jak wysoki może być wzrost inflacji w Polsce? Ponieważ nie jesteśmy tak narażeni na wstrząsy, jak to było po ataku Rosji na Ukrainę, więc myślę, że nie aż tak wielki. Z tym dwa i pół procenta, który mamy w tej chwili, musielibyśmy się pożegnać, przy dłuższym trwaniu wojny wrócilibyśmy pewnie do pięciu, sześciu procent inflacji. Mielibyśmy więc czasowy wzrost cen, choć oczywiście nie tak dramatyczny jak w latach 2022-23.

Właśnie, bo wzrost inflacji to wzrost cen produktów i usług, prawda?

Tak, oczywiście. Najszybciej zobaczylibyśmy wzrost cen na stacjach benzynowych, to być może będziemy widzieli już za chwilę. Natomiast w ślad za tym oczywiście może pójść wyrażne przyspieszenie wzrostu cen produktów i usług, ale tylko w sytuacji, jeśli ceny ropy dalej będą rosły. Gdyby ta wojna nie długo wyhamowała, a ceny ropy ponownie spadły, wzrost inflacji byłby nieznaczny. Większe zagrożenie pojawi się w momencie, gdy ta wojna będzie trwała długo, gdyby Iran tygodniami mógł skutecznie blokować cieśninę Ormuz. W takiej sytuacji wystąpią braki ropy naftowej na globalnym rynku, co może spowodować nawet i recesję w Europie. Oczywiście najbardziej na recesję narażone są w takiej sytuacji kraje Dalekiego Wschodu, zwłaszcza Japonia i Korea, a w dalszej kolejności może nawet Chiny, bo są silnie zależne od importu z Zatoki

PROF. ORŁOWSKI: EFEKTY WOJNY NA BLISKIM WSCHODZIE, PÓKI CO, SĄ BARDZO OGRANICZONE

Jeśli chodzi o polską gospodarkę, uważam, że perspektywy mimo to nie są najgorsze. W zależności od rozwoju sytuacji, jeśli wojna skończy się w ciągu kilku dni, negatywne efekty będą bardzo umiarkowane. Natomiast, jeśli potrwa parę tygodni, musimy się liczyć ze wzrostem inflacji i z tym, że wzrost gospodarczy będzie w Polsce wolniejszy i mniej zdrowy niż byłby bez wojny. Wzrost cen na stacjach benzynowych na pewno zobaczymy, na to już pewnie nie ma siły. Natomiast to, czy się on przełoży na długotrwały wzrost inflacji, którą będziemy odczuwać przez wiele miesięcy, jak już mówiłem wielokrotnie, zależy od tego, jak długo ten konflikt potrwa - mówi prof. Witold Orłowski, ekonomista, publicysta

Dorota Kowalska

Perskiej. Ale Europa też jest bardzo narażona, i bezpośrednio, bo jednak sporo gazu i ropy dociera do nas przez cieśninę Ormuz, i pośrednio, bo recesja w Chinach to problem dla europejskiego eksportu. Stany Zjednoczone nie są aż tak narażone, one praktycznie niczego stamtąd nie importują, co oznacza, że Stanom Zjednoczonym gospodarczo aż tak wojna nie przeszkadza. Nie uderza w nie bezpośrednio, jeśli oczywiście nie liczyć prawdopodobnego ponownego wzrostu inflacji i, oczywiście, ogromnych kosztów prowadzenia operacji wojennej. Gdyby więc nastąpiły naprawdę długie przerwy dopływu ropy z Zatoki Perskiej, mielibyśmy bardzo potężne spowolnienie wzrostu gospodarczego zarówno w Azji, jak i w Europie. Może nawet recesję, bo Europa Zachodnia roz-

wija się bardzo wolno, wzrost PKB Niemiec cały czas oscyluje w okolicach zera procent, więc kolejna fala pogorszenia nastrojów, wraz ze wzrostem inflacji mogłaby przynieść tam recesję. W Polsce odczuliśmy oczywiście spowolnienie wzrostu eksportu, chociaż trzeba powiedzieć, że ratuje nas trochę fakt, że jesteśmy na fali rosnącego popytu krajowego.

Co dla Europy znaczy recesja?

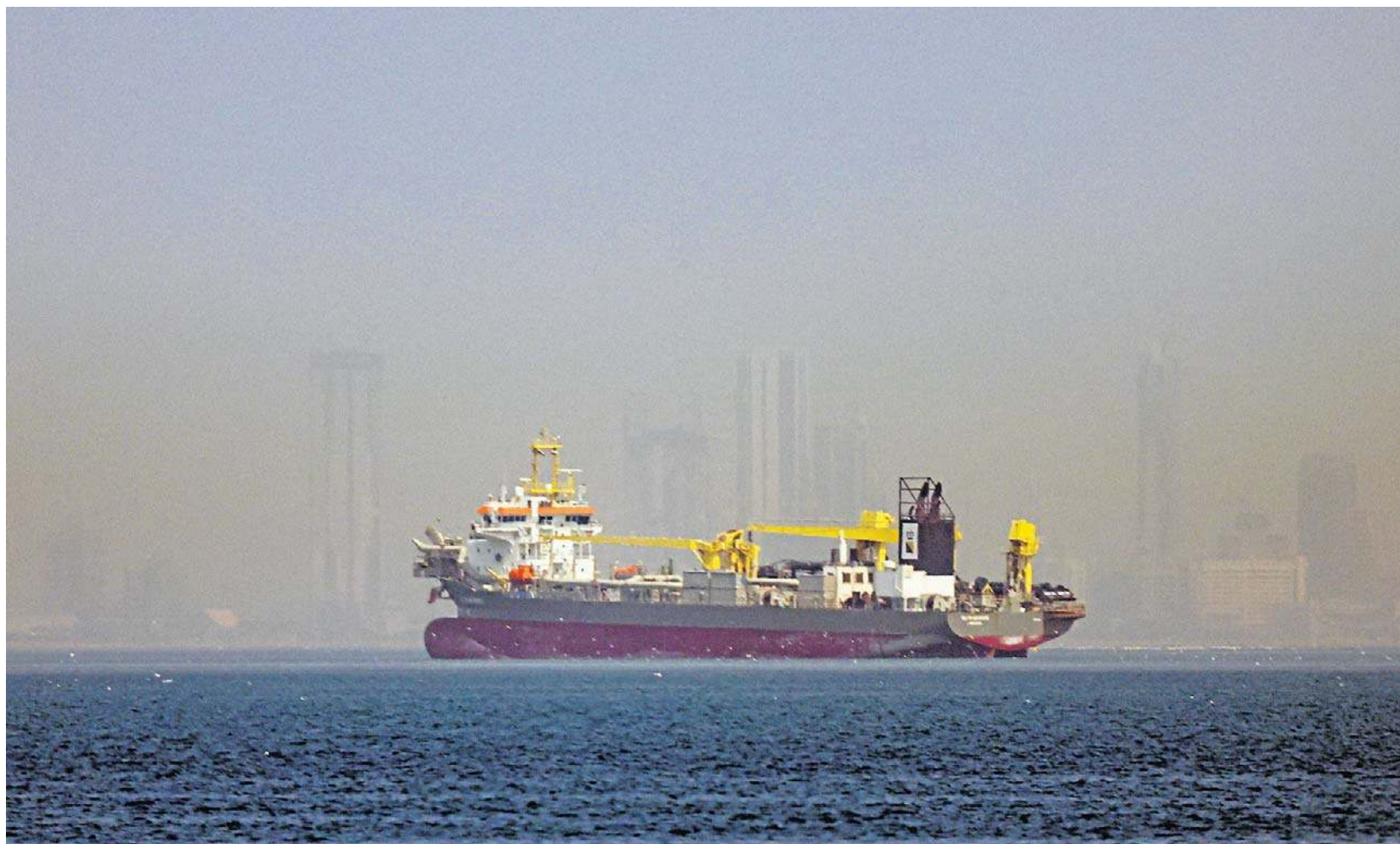
Recesja dla Europy oznaczałaby minus 1-2 procent wzrostu PKB w Niemczech, koło zera w innych krajach Europy Zachodniej, u nas może plus 2 procent wzrostu, ale zamiast 4, które byłyby możliwe bez wojny. Recesja w Europie nastąpiłaby w momencie o tyle niekorzystnym, że wydawało się, iż niemiecka gospodarka powoli zaczyna przyspieszać.

Niemcy są najbardziej czułym w tej chwili barometrem, na który należy patrzeć, bo tam bardzo łatwo może znowu nastąpić spadek produkcji. Zerowy wzrost trwa w Niemczech od 4 lat, w niesprzyjających warunkach może nastąpić spadek PKB. To jest oczywiście dla wszystkich w Europie problem. Tak jak powiedziałem, akurat Polską jest w tej chwili na fali rosnącego popytu krajowego, zwłaszcza przyspieszających inwestycji, więc u nas recesji raczej się nie musimy obawiać. Ale musielibyśmy oczekiwać wolniejszego i mniej zdrowego wzrostu gospodarczego, niż mógłby być. W ostatnim okresie mieliśmy już całkiem ładnie rosnący eksport, on mógłby znowu wyhamować do zera albo poniżej zera, gdyby rzeczywiście w Niem-

zech na nowo zaczęło się bardzo źle dziać.

Nie jest pan jednak pesymistą!

Nie ma wątpliwości, że nic dobrego się nie stało. Natomiast, jeśli chodzi o polską gospodarkę, uważam, że perspektywy mimo to nie są najgorsze. W zależności od rozwoju sytuacji, jeśli wojna skończy się w ciągu kilku dni, negatywne efekty będą bardzo umiarkowane. Natomiast, jeśli potrwa parę tygodni, musimy się liczyć ze wzrostem inflacji i z tym, że wzrost gospodarczy będzie w Polsce wolniejszy i mniej zdrowy niż byłby bez wojny. Wzrost cen na stacjach benzynowych na pewno zobaczymy, na to już pewnie nie ma siły. Natomiast to, czy się on przełoży na długotrwały wzrost inflacji, którą będziemy odczuwać



FOT. PAP/EP

Prof. Orłowski: Jeśli okazałoby się, że Iran jest w stanie przez długi czas skutecznie zablokować cieśninę Ormuz, to możemy mieć potężny wzrost cen ropy naftowej i innych surowców

przez wiele miesięcy, jak już mówiłem wielokrotnie, zależy od tego, jak długo ten konflikt potrwa.

Jego skutki odczuwają kraje Azji, które żyją z turystyki? Sri Lanka, Malediwy, Tajlandia – turyści nie mogą tam dolecieć przez zamkniętą przestrzeń powietrzną nad Bliskim Wschodem, a to u nich pełnia sezonu.

Tak, chociaż sytuacja tych państw nie ma aż tak wielkiego znaczenia dla światowej gospodarki. Pośrednim efektem konfliktu jest oczywiście paraliż ruchu lotniczego nad Bliskim Wschodem. To rzeczywiście ma ogromne znaczenie dla krajów turystycznych z regionu Azji, bo marzec to jeszcze cały czas szczyt sezonu turystycznego dla poszukujących słońca Europejczyków. Te kraje sporo zapłacą za wojnę, być może również Egipt. Ale w przypadku Polski ta wojna dotyka nas głównie przez ceny ropy i przez sytuację w Niemczech. Jeśli nie liczyć naszych turystów latających do Dubaju albo przez Dubaj do Azji, to bezpośrednio nas wojna nie dotyka. Na nasze szczęście toczy się jednak daleko od nas, nie tak jak ta na Ukrainie.

Właśnie, jak to, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, może wpłynąć na wojnę w Ukrainie? Na sytuację Ukrainy i Rosji?

Pyta pani o gospodarkę, czy o politykę?

Io politykę, io gospodarę. Gospodarczo, każdy wzrost cen ropy jest dla Putina tlenem, który mu pomaga. Gospodarcza sytuacja Rosji wyglądała coraz gorzej, a wzrost cen ropy zawsze przekłada się bezpośrednio na poprawę tej sytuacji. Pewnie marzeniem Putina jest to, by Iran zablokował skutecznie cieśninę Ormuz na wiele miesięcy, żeby ceny ropy gwałtownie wzrosły, a Europa na nowo była zmuszona kupować rosyjską ropę i gaz. Więc przy perspektywie, którą rysowali analitycy, że ceny ropy będą gwałtownie spadać w tym roku, dla Rosji to akurat bardzo dobra sytuacja, zwłaszcza jeżeli wojna dłużej potrwa. Druga sprawa: widać, że w sensie politycznym Bliski Wschód i Izrael jest dla prezydenta Trumpa znacznie ważniejszy niż Europa i Ukraina. To też zła wiadomość dla Ukrainy. Nie potrafię powiedzieć, czy wojna z Iranem oznacza jakiegoś kłopoty z dostawami sprzętu, który Iran do Rosji wysyłał i czy Rosji nadal dostawy dronów z Iranu są tak potrzebne. To pytanie dla specjalistów, oni są w stanie ocenić, czy z tej perspektywy ta wojna komplikuje sytuację Rosjan. Generalnie jest to oczywiście zła sytuacja dla Europy i dla Ukrainy, a dobra dla Rosji.

Mówi się też, że Amerykanie mogą nie dostarczać tyle sprzętu, ile Ukraina potrzebuje, bo sami go wykorzystują.

To pewnie gruba przesada, Amerykanie mają tak wielkie zapasy sprzętu, że stosunkowo nieduża wojna, jaką teraz toczą nie powinna być dla nich problemem. Prawda jest też taka, że na Bliskim Wschodzie toczy się wojna przede wszystkim powietrzna, a wojna ukraińsko-rosyjska to przecież wojna lądowa. Wiadomo też, że wielu najbardziej zaawansowanych broni, które są akurat wykorzystywane na Bliskim Wschodzie, wcale Ukrainie nie przekazują. I dla jasności: Amerykanie tej broni aż tak dużo Ukrainie już nie przekazują, a jeśli nawet dostarczają, to płaci za to Europa.

Chiny i Rosja, czyli sprzymierzeńcy Iranu, stoją z boku i, póki co, nie reagują.

Chiny, póki co, rzeczywiście nie reagują. Jeśli chodzi o Rosję, to jak już powiedziałem, Moskwa może z jednej strony oczywiście płakać trochę za Iranem, ale z drugiej strony - w momencie, kiedy ktoś tonie, to tlen jest dla niego ważniejszy niż ubranie, które się niszczy. Dla Rosji wzrost cen ropy jest w tym momencie darem niebios. Więc nawet jeśli Putinowi się nie podoba atak na sojusznika i pewnie oficjalnie będzie go krytykował, to ma większe zmartwienia niż Iran. Natomiast Chiny rzeczywiście przyglądają się temu, co się dzieje. One będą w tej sprawie zabierać głos i prawdopodobnie czekają, żeby tę wojnę wykorzystywać w sposób

maksymalnie dla siebie wygodny. Gospodarczo ta wojna oznacza dla nich ryzyko, politycznie to raczej szansa. Pytanie znowu brzmi: jak długo będzie trwać, jak zażarta ta wojna będzie, bo od tego wszystko zależy, również od wypowiedzi Chin. W ich przypadku nie chodzi o Iran, chodzi o globalną walkę ze Stanami Zjednoczonymi, o nastroje krajów globalnego Południa. Nie mam cienia wątpliwości, że jeśli z jednej strony stoją Stany Zjednoczone i Izrael, a z drugiej strony kraj rozwijający się, jakim jest Iran, to całe światowe Południe jest absolutnie po stronie Iranu. Pamiętajmy, że nawet kiedy Rosja napadła na Ukrainę, to większość mieszkańców Południa raczej sympatyzowała z Rosją, a nie ze wspieraną przez Zachód Ukrainą, mimo że problem winy jest jednoznaczny dla każdego, kto obserwuje tę wojnę. Tutaj mamy inną sytuację: nie dość, że z Iranem walczą nie lubiane przez większość mieszkańców Południa Izrael i Stany Zjednoczone, to jeszcze w dodatku można mieć wrażenie, że to one zaatakowały Iran, a nie odwrotnie. Chiny pewnie czekają na to, żeby tę całą falę niechęci do Stanów Zjednoczonych, Izraela i w ogóle do Zachodu wykorzystać dla swojej korzyści i dla swoich celów.

Mówi się, że właściwie nikomu na eskalacji tego konfliktu nie zależy, ani Stanom

Zjednoczonym, ani Chinom, ani krajom Bliskiego Wschodu.

Krajom Bliskiego Wschodu na pewno nie zależy, to oczywiście. Stany Zjednoczone też chciałyby tę wojnę szybko skończyć. Tylko zaczyna wyglądać na to, że Amerykanie zaczęli tę wojnę pod dyktando Izraela, nie bardzo wiedząc, jak ją zakończyć. Poza nadzieją, że w Iranie natychmiast dojdzie do zmiany reżimu i najlepiej - że Teheran szybko podda się. Zobaczymy, co się wydarzy, ale wydaje się, że to wojna, do której Stany wcale nie były dobrze przygotowane - wiedzieli, jak ją zacząć, teraz nie wiedzą, jak ją zakończyć. W krótkim okresie wojna jest korzystna dla Izraela, któremu oczywiście zależy na zniszczeniu potencjału militarnego Iranu i wygląda na to, że to Izrael trochę wymusił ją na Stanach Zjednoczonych. W jaki sposób i dlaczego zrobił to tak skutecznie, nie wiadomo. Natomiast trzeba powiedzieć, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat kolejni prezydenci Stanów Zjednoczonych starali się bardzo pilnować, żeby Izrael nie przesadził ze swoją agresywnością na Bliskim Wschodzie. Zrozumiałą z punktu widzenia interesu Izraela, natomiast niekoniecznie korzystną dla Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy prezydenci dążyli od pół wieku do zaprowadzenia na Bliskim Wschodzie jakiegoś względnie trwałego pokoju. W tej chwili Stany Zjednoczone zapłaciły

się w coś, co jeśli nie skończy się szybko, to trzeba będzie nazwać polityczną awanturą, nawet jeśli w sensie militarnym będzie zwycięstwem. Europa i Azja zapłacą za to przede wszystkim cenę gospodarczą, natomiast cenę polityczną być może zapłacą Stany Zjednoczone, a zyskają Chiny. Więc czy Chiny są zainteresowane długim trwaniem tego konfliktu, czy też nie, trudno powiedzieć. Na pewno gospodarczo im to nie odpowiada, natomiast politycznie mogą mieć z tego bardzo duże korzyści.

Jak pan myśli, ten konflikt skończy się szybko, czy będzie trwał miesiącami?

Nie mam pojęcia. To zależy od wielu czynników, o których nic nie wiemy. Konflikt może się szybko skończyć w trzech przypadkach. Pierwszy - to przewrót i zmiana reżimu w Iranie, oczywiście pod warunkiem że nowy reżim będzie bardziej prozachodni. I znowu, jeśli ktoś miał na początku wrażenie, że Stany Zjednoczone mają przygotowany plan, jak do tego doprowadzić, to wygląda coraz bardziej na to, że go wcale nie miały, co nie znaczy, że scenariusz ten nie ma nadal jakichś szans realizacji. Drugi scenariusz, to oczywiście szybkie i miażdżące zwycięstwo amerykańskie, możliwe jeśli wziąć pod uwagę przewagę technologiczną Stanów Zjednoczonych i Izraela nad Iranem. Zwycięstwo rozumiane jako zniszczenie wszystkich narzędzi, za pomocą których Iran może się bronić i atakować. Zapewne specjaliści wojskowi są w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy to możliwe. Wydaje się, że tak, ale nie jest to pewne. Czy rzeczywiście Iran nie byłby w stanie blokadować cieśniny Ormuz w momencie, gdyby miał zniszczone wszystkie swoje wyrzutnie raketowe? Przecież są jeszcze drony, są różnego rodzaju działania na pograniczu partyzantki i piractwa morskiego. Iran dużych szkód tym Izraelowi nie wyrządzi, ale akurat statkom, które muszą przepływać w odległości kilkunastu kilometrów od ich brzegów, może. No i trzeci scenariusz, dość szybkiego zakończenia tego konfliktu to jakiegoś rodzaju porozumienie w sprawie zawieszenia broni. Bardzo możliwe, że Chiny są gotowe być pośrednikiem w takich rozmowach. Wszystkie te scenariusze są pewnie realne. Najbardziej prawdopodobny z trzech, o których mówiłem, jest chyba ten trzeci, to znaczy zawieszenie broni z aktywną rolą Chin, które akurat z powodów gospodarczych są takim rozwiązaniem zainteresowane. I pewnie mają przekonanie, że zyski polityczne z tej wojny tak czy owak osiągną.

PROF. MACIEJ MILCZANOWSKI: IRAN NIE JEST PAŃSTWEM, KTÓRE MARZY O DEMOKRACJI

– Upadek władzy w Teheranie, przy braku jakiejkolwiek reakcji Rosji, daje jej wielu sojusznikom na świecie sygnał, że absolutnie liczyć na nią nie można – mówi dr hab. Maciej Milczanowski, prof. UR, zastępca dyrektora Instytutu Nauk o Polityce na Uniwersytecie Rzeszowskim, ekspert w zakresie bezpieczeństwa, były wojskowy, uczestnik misji ONZ na Wzgórzach Golan oraz Sił Koalicji w Iraku

Andrzej Płes

Komu i do czego potrzebna jest ta wojna?

To nie jest wojna, wynikająca z jednej potrzeby, tu wchodzi w grę szereg uwarunkowań. W moim przekonaniu ta wojna wynika z tego, co dzieje się w Izraelu, z tego, w jaki sposób ten kraj pacyfikuje Strefę Gazy, co robi z Palestyńczykami, jaki jest sposób działania premiera Netanjahu, bardzo agresywnego i radykalnego polityka, którego partia chce, żeby Palestyńczycy w ogóle zniknęli. Bo bez wątku Palestyńczyków nie zrozumiemy Iranu. W dodatku Netanjahu, będąc pod korupcyjnymi oskarżeniami i zagrożony karą więzienia, gdyby stracił urząd premiera, stara się kontynuować politykę, która go przy władzy utrzymuje. Do tego Hamas, absolutnie terrorystyczna organizacja, zagrażająca Izraelowi. I wreszcie eksterminacja Palestyńczyków, której nie sposób niczym usprawiedliwić, a którą cywilizowany świat potępia. I w tej skomplikowanej układance pojawia się prezydent Trump, deklarujący przyjaźń do premiera Izraela, prawie tak wielką, jak do Putina. I kiedy Sąd Najwyższy Izraela grozi Netanjahu więzieniem za przestępstwa korupcyjne, Trump deklaruje, że nie pozwoli na uwięzienie swojego przyjaciela. Premierowi Izraela pozostaje ucieczka do przodu, ma na to niewiele czasu, bo połówkowe wybory w USA jesienią tego roku mogą pozbawić prezydenta Trumpa pełni władzy, a niewykluczany jest im-

peachment. Netanjahu wylicza sobie: mam okienko czasowe do listopada, do chwili amerykańskich wyborów, w tym czasie muszę pozbyć się ostatniego wroga na Bliskim Wschodzie, którym jest Iran i wspierany przez Iran Hezbollah. I inicjuje atak na Iran. USA nie mają wyboru, muszą wesprzeć bliskowschodniego sojusznika. I dla premiera Izraela koszt tej wojny nie ma znaczenia, bo koszty będzie ponosić Ameryka. Wciągnąć USA w tę wojnę było absolutnym celem Netanjahu.

A supermocarstwo amerykańskie dało się w tę wojnę wmanewrować bez oporu.

Donald Trump całą swoją kampanię i prezydenturę oparł na deklaracjach zaprowadzenia pokoju i niewchodzeniu w buty neokonserwatyistów. Dopóki miał nadzieję na otrzymanie pokojowej Nagrody Nobla. W pewnym momencie wypowiedział знаmienne słowa: skoro nie dostałem Nobla, to nie będę zajmował się pokojem. Na atak na Iran zdecydował się wbrew swojemu ukochanemu ruchowi MAGA, który ma jasne stanowisko: niech się na świecie

nie ludzie mordują, niech się dzieje, co chce, my w tym uczestniczyć nie będziemy, my chcemy zarabiać pieniądze. Już po pierwszym amerykańskim bombardowaniu Iranu w czerwcu 2025 r. ruch MAGA ogarnęła irytacja. Przed drugim USA próbowały powstrzymać Netanjahu przed atakiem na Iran, co wynika z wypowiedzi między innymi Marco Rubio i Pete Hegsetha. Netanjahu się nie przejął, ruszył na Persów. Trump ruszył za nim, co po części wynika z jego ambicji, by rządzić całym światem, bo „coś tak ważnego nie może dziać się bez mojego udziału”. To była jego indywidualna, osobista decyzja.

Mimo wszystko staram się doszukiwać w niej racjonalności politycznej, ekonomicznej...

To jej pan nie znajdzie. Podczas jego pierwszej kadencji taka racjonalność była, Trump miał w swoim otoczeniu wiceprezydenta Mike Pence'a, sekretarza obrony Jamesa Mattisa i wielu innych rozsądnych ludzi, którzy mu tłumaczyli, czego i dlaczego nie można robić. Teraz prezydent Trump nie ma wokół siebie nikogo ta-

kiego, dobrał sobie lub kupił za ogromne pieniądze ludzi, którzy utwierdzają go w przekonaniu, że jest wspaniały i cokolwiek robi, jest świetne. Dowodem na to, że to, co robi jest antyamerykańskie, to obklejanie złotem Białego Domu. Biały Dom jest biały i nie przez przypadek jest symbolem pokory prezydenta, który służy swojemu narodowi. I nagle Trump zmienia Biały Dom w oczekujący złotem Kreml. Szukanie racjonalności w jego postępowaniu w kategoriach demokracji, praw człowieka, zachodnich wartości nie ma sensu.

Atak na Iran, jako próba obalenia rządów ajatollahów i przekazanie władzy w bliżej niesprecyzowane ręce, ale demokratyczne. Czy taki zamysł ma szanse powodzenia?

Są pewne doświadczenia: Kadafiego obalono z tych samych powodów, obalenie Husajna w Iraku miał inny casus belli: Ameryka obaliła go nie dlatego, że był zły i niehumanitarny, ale dlatego, że zagrażał Stanom Zjednoczonym. W przypadku Iranu uzasadnienia prezydenta Trumpa było takie, że Iran przygotowywał się do ataku na bazy amerykańskie w regionie. I tego samego dnia, kiedy prezydent podaje takie uzasadnienie, Pentagon zaprzecza, że takie przygotowania Iran prowadził. I mówił to Hegset, który jest przeciw klakietem prezydenta Trumpa. Tu

rozgrywa się gra, w której wojskowi nie podporządkowali się w pełni prezydentowi, bo rozumieją, że oni nie przysięgali wierności Trumpowi, bo przysięgali na Konstytucję. Oczywiście wykonają rozkaz uderzenia na Iran, bo rozkaz wykonać muszą, ale jeśli im się pozwoli, będą akcentować swoje stanowisko. Nie wiadomo, jak głęboki chaos ten atak wywoła, Iran nie jest państwem, które czeka na wyzwanie spod panowania ajatollahów i marzy o demokracji. Tu jest wiele frakcji politycznych, wiele kultur, religii, tam są wioski żydowskie, co dla nieorientowanych może być zaskakujące. Są Kurdowie, którzy będą starali się wyrwać do siebie choć trochę autonomii. Obawiam się, że prezydent Trump nie miał pojęcia o złożoności tego społeczeństwa. I jestem pewien, że Netanjahu doskonale o niej wie, ale co go to obchodzi, dla niego priorytetem jest neutralizacja wroga. Jeśli Iran teraz wpadnie w niekończącą się spiralę wewnętrznych wojen, to dla Izraela będzie jeszcze lepiej.

Kto lub co miałoby zastąpić rządy ajatollahów? Mówi się o synu obalonego w 1997 szacha Rezy Pahlawiego, o niezidentyfikowanych siłach prodemokratycznych w Iranie. Nie wydaje mi się, by syn byłego szacha miał duże poparcie w Iranie, popierała go Irańska diaspora w USA, ale on sam nie starał się tego ruchu budować. W Iranie istniał polityczny nurt opozycyjny

Green Movement, bodaj największy taki w kraju. Wszystkie one zostały doszczętnie zniszczone przez reżim. Nawet kiedy reżim zdołał przejąć lidera tego ruchu, czyniąc go premierem, to bardzo szybko stał się posłusznym żołnierzem reżimu. Jest wiele odolnej niechęci, wręcz nienawiści do reżimu, ale w dużych miastach. Wioska jest całkowicie konserwatywna, przywiązana do tradycji i przywództwa duchowego, to nie Teheran. Już sam fakt, że Chamenei zginął w wyniku ataku amerykańskimi raketami budzi tu gwałtowny sprzeciw. Nie da się tych relacji oceniać i pojmować kategoriami europejskiej demokracji.

Zastanawia brak jednoznacznej reakcji na atak państw arabskich, które darzą Iran głęboką niechęcią, ale do Izraela nie palają sympatią i mają powód, by obawiać się wzrostu jego znaczenia w regionie.

Państwa arabskie od pewnego czasu prowadzą politykę, którą niektórzy mogą odebrać jako proizraelską. Izrael zbudował relacje z Egiptem, Jordanią, nawet relacje z Arabią Saudyjską poprawiły się, choć nieoficjalnie. To nie są przyjazne stosunki, ale podyktowane pragmatyką. Podobną postawę przyjmują wszystkie państwa Zatoki poza Iranem, tym bardziej przy prezydenturze Trumpa, wyczuwając jego preferencje polityczne. Stąd tak pospieszne przystąpienie do jego Rady Pokoju, by przy pomocy tego instru-

**DLA PREMIERA IZRAELA KOSZT
TEJ WOJNY NIE MA ZNACZENIA,
BO KOSZTY BĘDZIE PONOSIĆ
AMERYKA. WCIĄGNAĆ USA W TĘ
WOJNĘ BYŁO CELEM NETANJAHU**



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Maciej Milczanowski: Wizje, że Iran padnie i podporządkuje się Izraelowi i Stanom Zjednoczonym są bardzo mało realne

mentu politycznego popychać prezydenta USA w takim kierunku, jaki im odpowiada. O ile ten kierunek nie będzie sprzeczny z interesami Izraela, tej granicy nie mogą przekroczyć. Co więc robią? Zbroją się na potęgę i mają ambicję, by posiadać broń nuklearną. I to się da zrobić, choć nie w sposób oficjalny, ale ogromne pieniądze są, wola jest, jedynie Izrael jest przeszkodą. Dominacja Izraela wsparta siłą USA na pewno jest dla nich problemem, tymczasem z bardziej zdecydowanymi działaniami będą czekać na koniec prezydentury Trumpa. I wstrzymują się z reakcją na atak na Iran także z obawy, że niewykluczone przecież usunięcie reżimu w Iranie i tego konsekwencje rozleją się po regionie. A Arabia Saudyjska w ostatnich latach za-

częła odbudowywać relacje z Iranem, Katar takie relacje utrzymywał tradycyjnie. Kraje arabskie wyczuwają, że od kilku dni trwający konflikt w regionie będzie ewoluował w sytuację bardziej konfliktową niż pokojową, stąd też ich wstrzemięźliwość w jednoznacznym określeniu swojego stanowiska. I mają rację: Izrael nie poprzestanie na osiągnięciu stanu swojego bezpieczeństwa, będzie swoją dominację stale powiększał. Zawsze może agresję uzasadnić działaniami prewencyjnymi: bo nie wiadomo, kto będzie następnym królem w Arabii Saudyjskiej, więc na wszelki wypadek... W Syrii przy zmianie reżimu zbombardowali wszystkie porty, zabrali Wzgórza Golan i w ten sposób zapewnili sobie dominację. Obawiam się, że na Bliskim Wschodzie ni-

gdy nie nastąpi pokojowa równowaga, Izrael zawsze będzie dążył do dominacji. Świat arabski zdaje sobie z tego sprawę, zbroi się w najnowszą broń amerykańską, ale uzbrojenie kupują także w Chinach, nie chcą - jak Izrael - uzależnić się od jednego dostawcy.

Czy wojna w Zatoce Perskiej będzie miała jakikolwiek wpływ na dynamikę wojny na Ukrainie? Na razie odwraca oczy świata od zbrojnego konfliktu w Europie, ale w obecnej sytuacji Iran zapewne zaprzestął dozbierania Rosji. A wywołany wojną bliskowschodnią wzrost cen ropy Rosji się przysłuży, bo więcej pieniędzy ze sprzedaży ropy, to większe możliwości finansowania wojny.

Rosja na pewno zyska na wzroście cen ropy, ale Iran

dla niej był bardzo ważnym sojusznikiem. Wysłał Rosji tysiące swoich dronów, na których Rosja rozpoczęła produkcję własnych. Dla Rosji wydarzenia ostatnich dni mają znaczenie wizerunkowe: ona nie chce być mocarstwem regionalnym, ma ambicję na mocarstwo światową. A do tego potrzebuje mieć wpływy na całym świecie, potrzebuje mieć państwa, które będą ją w tych dążeniach wspierać. I pomysł pozyskania takich państw

wyduje się kruszyć. Porwanie prezydenta bardzo przyjaznej Rosji Wenezueli: reakcja Rosji zerowa, choć przecież to Rosja po napaści na Ukrainę inspirowała Wenezuelę do ataku na Gujanę, żeby odciągnąć Amerykę od wsparcia Ukrainy. To było raczej niewielkie tąpnięcie wizerunkowe Rosji, ale teraz mamy wojnę z Iranem i w tym przypadku Rosja, przecież bliski sojusznik Iranu, też kompletnie nic nie robi. Jeśli Trump spełni swoje zapowiedzi

IRAN POGRAŻY SIĘ W KONFLIKTACH WEWNĘTRZNYCH I BĘDZIE TO MIAŁO POWAŻNE SKUTKI DLA PAŃSTW SĄSIEDNICH: MOŻE STAĆ SIĘ ZAPALNIKIEM...

i spróbuje sobie w taki czy inny sposób podporządkować Kubę, to i Kubę Rosja rzuci na pożarcie w obawie przed swoim nieprzewidywalnym przyjacielem. Oś nieformalna Moskwa - Teheran była dla Rosji bardzo ważna wizerunkowo, upadek władzy w Teheranie, przy braku jakiegokolwiek reakcji Rosji, daje jej wielu sojusznikom na świecie sygnał, że absolutnie liczyć na nią nie można. Sygnał do tego zaistniał, kiedy Azerbejdżan, za którym stoi Turcja, zaatakował Armenię, pokonał ją, odebrał część terytorium i już wtedy Rosja nic nie zrobiła. Kazachstan i Uzbekistan przechodzą na stronę Chin, przy całkowitej bierności Rosji. Świat przecież widzi, że Rosja nie radzi sobie w wojnie z Ukrainą i zaczyna myśleć, że Rosję może stać na mocarstwo regionalną, ale nie światową. Niestety nie oznacza to nic dobrego dla Ukrainy, bo Putin skoncentruje się na działaniach w Ukrainie, żeby zdobyć i trwale przejąć przynajmniej dwa okręgi Donbasu i odtrąbić wielkie zwycięstwo.

Wróćmy na koniec na Bliski Wschód: jakie przewiduje pan najbardziej prawdopodobne scenariusze wydarzeń tego konfliktu? Jak to się może skończyć?

Iran pogrąży się w konfliktach wewnętrznych i będzie to miało poważne skutki dla państw sąsiednich: może stać się zapalnikiem do wielu innych konfliktów w regionie i poza nim, bo przecież taki toczy się między Pakistanem a Afganistanem, relacje Pakistan - Indie bardzo dalekie od pokojowych, w Iranie, Syrii i Iraku mieszkają silne grupy Kurdów z ambicjami na samostanowienie. Wizje, że Iran padnie i podporządkuje się Izraelowi i Stanom Zjednoczonym bardzo mało realne, a jeśli się nie podporządkują, to ataki będą trwać nadal, co oczywiście zdestabilizuje Iran, prowadząc do podtrzymania wewnętrznych konfliktów. Plan demokratycznego Iranu? Sami Irańczycy mówili o sobie, że mają bliskowschodnią demokrację islamską z parlamentem i premierem, ale ton wszystkim sprawom i tak nadawał przywódca duchowy. Uspokojeniu sytuacji w regionie nie służy najnowsza historia: Iran był w konflikcie ze wszystkimi w zasadzie sąsiadami w regionie, finansowane i wspierane przez niego ruchy Huti w Jemenie, Hezbollah w Libanie, uznawany również przez państwa europejskie za terrorystyczny Hamas to kolejne przeszkody co najmniej utrudniające porozumienie z sąsiadami i stabilizację sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Zbigniew Boniek pochodzi z Bydgoszczy. To w tym mieście przyszedł na świat 3 marca 1956 roku. Jego ojciec Józef grał w pierwszoligowej Polonii i Zawiszy Bydgoszcz. Piłkę trenował też Roman, młodszy brat Zbigniewa, ale nie zrobił kariery.

Rodzina Bońków nie należała do bogatych. Tata grę w piłkę dzielił z pracą w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. Mama była tzw. chałupniczką. Szyła rękawice dla spółdzielni wojskowej. Nie raz w pracy pomagali jej Zbyszek i Romek.

Kto mu pozwolił strzelać karnego?!

Zbyszek od dziecka każdą wolną chwilę spędzał, grając w piłkę. W 1968 roku został piłkarzem Zawiszy Bydgoszcz. W pierwszej drużynie zadebiutował jako 17-latek. Było to 20 października 1973 roku. Z czasem coraz częściej występował w pierwszym składzie. Wiosną 1975 roku jego klub grał z Lechią Gdańsk. Był to ważny mecz. Klub z Bydgoszczy miał szansę walczyć o ekstraklasę. Nadeszła 88 minuta meczu. Sędzia podyktował rzut karny dla Zawiszy. Do jedenastego metra podszedł 19-letni, rudowłosy chłopak. Trafił w słupek... Gdy schodzili z boska, usłyszał głos z trybun.

- Kto pozwolił strzelać karnego temu gówniarzowi! - nastolatek dobrze usłyszał te słowa. Po chwili pojawiły się oskarżenia o sprzedaż meczu.

- Ty szmaciarzu, ty gnoju, łachmaniarzu! - miał krzyczeć mężczyzna. Boniek nie pozostał mu dłużny.

- Odp...! się, pier...ny olimpijczyku! - tak według jednej z wersji miał odpowiedzieć Zbigniew Boniek.

A człowiek, z którym wdał się w tę pyskówkę młody Boniek, był legendą Zawiszy i polskiej lekkoatletyki. To mistrz olimpijski z Rzymu w biegu na 3000 metrów z przeszkodami Zdzisław Krzyszkowiak. Na drugi dzień młody piłkarz przeprosił złotego medalistę, ale nie było już dla niego przyszłości w Bydgoszczy...

Przyszedłem tu grać w piłkę, a nie ją nosić

Zbigniew Boniek zdecydował się wtedy przenieść do Widzewa Łódź, beniaminka ekstraklasy. Legendarny prezes klubu z Łodzi, Ludwik Sobolewski, opowiadał potem, że był to najlepszy, ale też najtrudniejszy transfer. Boniek miał bowiem atrakcyjną propozycję z Lecha Poznań. Sobolewskiemu udało się mu go przekonać, że lepiej będzie mu w Łodzi...

Tak zaczęła się złota era w karierze Zbigniewa Bońka i w historii łódzkiego Widzewa. Choć początku w drużynie nie miał łatwego.

Zbigniew Boniek kończy 70 lat. To jeden z najlepszych polskich piłkarzy. Święcił triumfy w reprezentacyjnej i klubowej piłce. Zawsze podkreśla, że ma widzewskie serce. To właśnie gdy grał w Widzewie Łódź, usłyszał o nim świat. Grał w największych klubach – Romie, Juventusie. Z reprezentacją Polski zdobył brązowy medal mistrzostw świata. Uznano go za jednego z najlepszych piłkarzy hiszpańskiego mundialu.

Anna Gronczerowska



W czerwcu 2025 Boniek zagrał w charytatywnym meczu gwiazd Polska – Francja. Na boisko wybiegł z opaską kapitańską

ZANIM RUDY ZOSTAŁ ZIBIM. ZBIGNIEW BONIEK, LEGENDA POLSKIEJ PIŁKI, KOŃCZY 70 LAT

Na zgrupowaniu w Spale nowy piłkarz Widzewa zaatakował ostro „Dziadka”, czyli Zdzisława Kostrzewińskiego, jednego z najbardziej doświadczonych widzewiaków. Obserwował to Tadeusz Błachno, inny piłkarz tego klubu. Nie podobało mu się, że „młody” tak postąpił z doświadczonym zawodnikiem.

- Zrobiłem tzw. zachowawczy ślizg, z dwóch nóg, nikt tego nie przetrwał - wspominał po-

tem w książce Marka Wawrzyńskiego „Wielki Widzew” Tadeusz Błachno. - A on wstał i zaczął się do mnie uśmiechać! Wtedy pomyślałem z szacunkiem, że kupiliśmy dobrego zawodnika.

Tadeusz Gapiński, były piłkarz, a potem wieloletni kierownik „Widzewa”, Bońka poznał zaraz po jego przyjeździe do Łodzi. Tak narodziła się przyjaźń, która przetrwała do dziś.

- Gdy wchodził do drużyny Widzewa, miał 19 lat, był młodym chłopakiem, ale nie pozwalał sobie narzucić kanonów, które wtedy obowiązywały - opowiadał nam Tadeusz Gapiński. - Nie chciał nosić palików, worków z piłkami, co zawsze robią najmłodszy w drużynie. Mówił, że przyszedł do Widzewa grać w piłkę, a nie ją nosić! Początkowo patrzyliśmy na niego z rezerwą. Musiał też przez pewien czas czekać, za-

nim został uprawniony do gry. Ale jak zaczął grać w oficjalnych meczach, zobaczyliśmy, że jest mocny, pasuje do drużyny! Zdobył sobie mocną pozycję w zespole!

Zbyszek, piłka piłką, ale musisz skończyć liceum

W Łodzi mieszkał najpierw na Chojnach, w okolicach kościoła pw. Przemienienia Pańskiego, a potem przeprowadził

się do segmentu na łódzkim osiedlu Falista. Przeprowadzka do Łodzi sprawiła, że musiał przerwać naukę w VI LO w Bydgoszczy.

- Pamiętam, że mama prosiła mnie, bym skończył liceum - mówił nam w wywiadzie Zbigniew Boniek. - Było wtedy zupełnie inaczej niż dziś. Nie było takiego wyścigu pomiędzy ludźmi. Nikt nie patrzył, kto ma większy samochód, kto jest bogatszy, kto kupił lepsze mieszkanie. Były inne hierarchie wartości. Ale dla mnie Łódź z tamtych czasów najgorzej nie wyglądała. Wręcz przeciwnie, miała wiele zalet. Można było jeździć ulicami bez korków. Ja z Chojen na trening na Widzewie dojeżdżałem w dziesięć minut. Teraz trzeba wyjechać czterdzieści minut wcześniej. Zmieniły się pewne relacje, ale jest to symbolem postępu. Przez rok chodziłem do liceum wieczorowego w Łodzi, bo tyle zostało mi do matury po przeprowadzce do Łodzi. W Bydgoszczy uczyłem się w renomowanym Liceum im. Śniadeckich. Gdy przyszedłem tu do szkoły wieczorowej, to muszę powiedzieć, że trochę bawiłem się w naukę. Moja wiedza była dużo większa niż innych.

Zawsze razem z Wiesią

Szybko się ożenił. Jego żoną została Wiesława, koleżanka z klasy w V LO w Bydgoszczy.

- Chodziliśmy razem do liceum - mówił w wywiadzie dla „Gali” Zbigniew Boniek. - Wiesia zawsze była uczynna, zawsze coś wymyślała, działała. Kiedy wyprowadziliśmy się z Polski do Włoch, otworzyła sklep z odzieżą dla dzieci. Nigdy nie marudziła. Patrząc na mnie wymownie, mówiła: Nudzę się, gdzie mnie zabierzesz? Bardzo mi się ta jej przedsiębiorczość podobała.

Nadal ma swoje pasje. I swoje koleżanki, z którymi gra w karty.

Zresztą wiele rzeczy robią razem: dwa razy w tygodniu idą na kolację, grają też w swoim klubie tenisowym. Do dziś są razem i mają trójkę dzieci: 49-letnią Karolinę, 35-letnią Kamilę i 41-letniego Tomka.

Mąż Karoliny to były włoski tenisista Vincenzo Santopadre. Po swoich rodzicach odziedziczył lokal. Karolina pomaga mu prowadzić interes. Tomek mieszka w Londynie, jest ekonomistą. Karolina skończyła lingwistykę.

Czerwony Diabeł przerywa angielski sen

Boniek zawsze wiedział, czego chce. Koledzy z Widzewa czasem ze zdziwieniem słuchali jego opowieści o tym, co chce osiągnąć. Piłkarz opowiadał, że chce grać w dobrym zagranicznym klubie, co wtedy brzmiąco jak opowieści z Księżyca.

- Powiedział, że na pewno będzie grał za granicą - mówił Tadeusz Gapiński. - Chce mieć dom z basenem, psa, a przed jego willą będzie rosła palma.

W Widzewie szybko stał się gwiazdą. Koledzy bardzo go cenili. Choć na początku kapitanem drużyny był Stanisław Burzyński, to i tak wiadomo było, że najwięcej do powiedzenia ma właśnie Boniek. Nazywali go „Rudy”, a potem „Murzyn”. „Zibim” został dopiero po wyjeździe do Włoch.

Widzew zaczął odnosić sukcesy, nie tylko na krajowym podwórku. Po raz pierwszy w historii klubu zakwalifikował się do europejskich pucharów. Był 1977 rok i Widzew zajmował wtedy ostatnie miejsce w tabeli, a czekał go mecz w Anglii, z jedną najlepszych wtedy drużyn angielskich Manchesterem City. Widzew zremisował w Manchesterze 2:2. Boniek strzelił dwie bramki. Po tym meczu angielskie gazety pisały: Czerwony diabeł zdmuchnął sen City o potęgę!

- Wracaliśmy z Manchesteru samolotem - opowiadał Bogusław Kukuć, nieżyjący już znany łódzki dziennikarz sportowy. - Boniek stanął między siedzeniami, w takim rozkroku i stwierdził, że Widzew powinien grać tylko w pucharach.

Bogusław Kukuć od początku opisywał sukcesy Widzewa i karierę Zbigniewa Bońki.

- Już podczas pierwszego wywiadu, jaki przeprowadziłem z nim w Łodzi, wiedziałem, że nie jest to tuzinkowa postać, choć był jeszcze młodym chłopakiem - tłumaczył. - Niektórzy nazywali to bezczelnością, ale to była pewność siebie, przekonanie o własnej wartości.

W grudniu 1981 roku Widzew grał w Poznaniu w ćwierćfinale Pucharu Polski z tamtejszym Lechem. Mecz zakończył się remisem 1:1 i o awansie decydowały karne. Boniek nie strzelił ostatniej jedenastki, Widzew odpadł. Potem w szatni przeprosił kolegów i powiedział, że każdemu z własnej kieszeni zapłaci premię za zwycięstwo, którą właśnie stracili. Nie zgodził się na to trener Władysław Żmuda.

Nieżyjący już Marek Pięta, niegdyś piłkarz Widzewa, zawsze podkreślał, że Boniek jest wielką osobowością.

- Gdy przyjechałem do Łodzi z Wałbrzycha, to on wprowadzał mnie do drużyny - wspominał Marek Pięta, który był prezesem Polskiego Związku Piłkarzy. - Gdy zobaczył, że ktoś jest dobry, to znajdował się pod jego szczególną pieczą. Raz założyliśmy się z naszymi żonami, że razem ze Zbyszkim przygotowujemy dla nich obiady. Nasze panie były pewne, że nam się nie uda. Nigdy tego przecież nie robiliśmy. I ku ich zaskoczeniu przygoto-



Zbigniew Boniek karierę zaczynał w Zawiszy Bydgoszcz, ale wkrótce trafił do Widzewa Łódź

waliśmy dla naszych rodzin fantastyczny obiad. Zrobiliśmy to pierwszy i ostatni raz.

Jan Tomaszewski, legendarny polski bramkarz, brązowy medalista mistrzostw świata z 1974 roku, z Bońkiem występował w reprezentacji. Grał też w Łódzkim Klubie Sportowym, lokalnym rywalem Widzewa.

- Zbyszek zawsze był niesamowicie zadziorny - twierdzi popularny „Tomek”. - Nie tylko w życiu, ale i na boisku. Choć nie miał postury gladiatora, to przed nikim nie pękał. Gdy ktoś go kopnął, to nie płakał, ale oddawał z nawiązką. Ma nieprzypadkowy charakter. To, że o Widzewie mówiono jako o drużynie z charakterem, to zasługa Zbyszka i Włodka Smolarka.

I kto jest najlepszy w Łodzi?

Jan Tomaszewski mówił nam, że piłkarze ŁKS-u i Widzewa prywatnie bardzo się szanowali, ale na boisku ostro rywalizowali.

- Nieważne było kto jest mistrzem Polski, najważniejsze było to, kto jest najlepszy w Łodzi - wyjaśnia legendarny bramkarz. - Na derby Łodzi wszyscy czekaliśmy z niecierpliwością przez kilka miesięcy. „Tomek” pamięta jedne z takich derbów. Nie grał w nich, bo był kontuzjowany. Było wyjątkowo zimno, boisko zmrożone.

- No i Zbyszek z innymi piłkarzami Widzewa nas załatwili - opowiadał. - Był to pewnie pomysł Bońki. Kiedyś grało się z wkręconymi kołkami. Musiały mieć 12 milimetrów średnicy. Przed wyjściem na boisko sprawdzał to sędzia... A widze-wiaci wpadli na diabelski pomysł. W łódzkiej fabryce „Wifama” wytoczyli im specjalne nakładki. Założyły je na korki

z kołkami, takimi jakich używają lekkoatleci. Po kilku minutach te nakładki spadły z korków i po tym zmrożonym boisku widzowiacy biegali jak koczki, a piłkarze ŁKS-u się ślizgali. Przegraliśmy te derby z Widzewem.

Jan Tomaszewski jest pewny, że Boniek był też pomysłodawcą dowcipu, którego on był ofiarą. W łódzkiej restauracji „Europa” odbywał się bal, na którym ogłoszono wyniki plebiscytu na najlepszego sportowca województwa łódzkiego, który organizuje „Dziennik Łódzki”. Tomaszewski wygrał ten plebiscyt.

- Potem zaczęli do mnie podchodzić widzowiacy, oczywiście razem ze Zbyszkim, którzy chcieli ze mną wypić „kolejkę” - wspominał „Tomek”. - I mnie spili! Tak, że moje wszystkie trofea zabrał trener Leszek Jezierski, bo ja o nich zapominałem.

Zbyszek nigdy nie pęka

Jan Tomaszewski ceni jeszcze Bońka za to, że zawsze miał swoje zdanie i co najważniejsze, że się z nim zgadzał.

- Gdy młodzi wchodziłi do kadry, drużyny ligowej, to zwykle nie mieli nic do gadania - tłumaczył nam Jan Tomaszewski. - Boniek od początku miał własne zdanie i dążył do celu.

W reprezentacji debiutował jeszcze w czasach, gdy prowadził ją Kazimierz Górski. Wejście miał ostre. Do kadry trafił razem z kolegami z Widzewa, bramkarzem Stanisławem Burzyńskim i obrońcą Pawłem Janasem, który po latach sam prowadził reprezentację Polski. Paweł Janas w książce „Wielki Widzew” opowiadał, że Boniek podpadł starszym kolegom, bo nie chciał nosić piłek i innego sprzętu treningowego. Nie



Zbigniew Boniek (z lewej) brylował w Widzewie Łódź, który odnosił wtedy sukcesy także na arenie międzynarodowej

spodobał mu się też „reprezentacyjny chrzest”.

- Bili nas mocno, a jego naprawdę zaczęli tłuc - wspominał Paweł Janas. - Wstał po trzech razach i powiedział, że nie będą sobie robili imprezy na jego tyłku.

Reprezentacyjny debiut zanotował wiosną 1976 roku w meczu z Argentyną. Był potem zawiedziony, że słynny trener nie zabrał go na olimpiadę w Montrealu, gdzie Polska zdobyła srebrny medal.

Gdy kadre objął Jacek Gmoch, Boniek miał już w niej pewne miejsce, choć nie wyszedł na boisko w pierwszym składzie w inauguracyjnym meczu z Niemcami na Mundialu 1978. Na boisku pojawił się dopiero w 78 minucie.

Zakład o ślimaka

Przed mundialem w Argentynie kadra trenowała na zgrupowaniu w Rembertowie. Był to położony niemal w głąsży ośrodek wojskowy. Wokół pełno lasów i ślimaków winniczków. Kiedyś „Zibi” chwycił jednego ze ślimaków i zaczął się zastanawiać, jak Francuzi mogą je jeść.

- To prawdziwy rarytas! - zapewniał Jacek Gmoch.

Jak wspomina Jan Tomaszewski, wtedy Boniek wpadł na diabelski pomysł.

- Zaproponował, by Gmoch zjadł ślimaka! - opowiadał nam „Tomek”. - Na zgrupowaniu było nas 15 czy 16. Każdy z nas miał dać po 1000 złotych, które nie miało takiej wartości jak dzisiaj... I ku zaskoczeniu wszystkich Jacek podjął wyzwanie. Wziął ślimaka i zaczął go jeść. Jak to zobaczyliśmy, to pobiegliśmy w krzaki. Ale Gmoch ślimaka zjadł! Potem Zbyszek obszedł pokoje i zebrał po „tysiącu”. Trener wygrał 15 czy 16 tysięcy złotych!

Konflikt z Deyną

Podczas argentyńskiego mundialu młody piłkarz popadł w konflikt z Kazimierzem Deyną. Dziś Boniek twierdzi, że konfliktu nie było. Ale podobno do jego eskalacji doszło w Argentynie.

- Grał w ping-ponga i przegrywający musiał odejść

od stołu - opowiadał Bogusław Kukuć. - Już nie pamiętam, który nie chciał odejść. I wtedy skoczyli do siebie... Po tym zaczęła krążyć opinia, że Boniek i Deyna nie mogą grać w jednej drużynie. Obaj byli wielkimi piłkarzami, ale też samcami alfa. Boniek był o wiele inteligentniejszy niż Deyna. Ale inteligencja boiskowa Deyny też była duża.

Bello di notte

Podczas mundialu w Argentynie rozbiła gwiazda Bońki.

- Zbyszek i Adam Nawałka jako rezerwowi - opowiadał Jan Tomaszewski. - Choć Adam w meczu z Niemcami już wszedł w pierwszym składzie. Zbyszek musiał na to poczekać do meczu z Meksykiem, w którym strzelił dwie bramki. Pokazał się światu. Jego kariera rozkwitła. Nawałce nie pozwoliło na to zdrowie.

Dziś piąte miejsce Polski na mundialu w Argentynie można uznać za sukces, ale wtedy traktowano to jak porażkę. Tymczasem o Bońku zaczęło być głośno w świecie. W 1979 roku zagrał w reprezentacji reszty świata. W pokoju mieszkał wtedy z Michele Platini. Tak narodziła się ich wielka przyjaźń, która rozkwitła kilka lat później, gdy razem grali w Juventusie.

Tomaszewski podkreśla jeszcze jedną bardzo ważną cechę Bońki.

- Wiadomo, że żaden piłkarz nie jest w stanie zagrać każdego meczu na najwyższym poziomie - twierdzi „Tomek”. - Zbyszek miał taką cechę, że grał bardzo dobrze wtedy, kiedy trzeba. Błyszczał zwłaszcza w światłach reflektorów. Nic dziwnego, że Włosi nazwali go piłkarzem nocy.

Afera na Okęciu

Po mundialu 78 trenerem reprezentacji został Ryszard Kulesza. Boniek był najważniejszym piłkarzem jego kadry. Ale w grudniu 1980 roku doszło do słynnej „afery na Okęciu”. Bramkarz Józef Młynarczyk, kolega z Widzewa i reprezentacji, wrócił „nieświeży” do hotelu Vera, gdzie reprezentacja

nocowała przed meczem eliminacyjnym mistrzostw świata z Maltą. Trener Kulesza nie chciał wziąć ze sobą Młynarczyka. W jego obronie stanęli widzowiacy: Boniek i Władysław Żmuda oraz Stanisław Terlecki z ŁKS-u. I Młynarczyk poleciał na Maltę.

Po tej aferze Boniek został zdyskwalifikowany na rok. Kary otrzymali też Młynarczyk, Żmuda, Terlecki i Smolarek. Ale Bońkowi karę skrócono. W lipcu 1981 roku wrócił do kadry Antoniego Piechniczka. Razem z nią wystąpił na mundialu 82 w Hiszpanii i został jedną z jego największych gwiazd. W meczu z Belgią strzelił 3 bramki. Trafił do większości najlepszych jedenastek turnieju. Zajął też trzecie miejsce w plebiscycie „France Football”.

Za młody na transfer

Po mundialu nie wrócił do Widzewa. Przed wyjazdem na mistrzostwa świata podpisał kontrakt z włoskim Juventusem. O Bońka walczyła też Roma.

Z transferem był jeszcze jeden problem. Przez wiele lat na transfer do innego kraju pozwalano polskim piłkarzom, którzy skończyli 30 lat. Potem tę granicę wieku obniżono do 28 lat. Ale Boniek dalej na zagraniczny transfer był za młody. Miał tylko 26 lat... Dla Bońki w końcu zrobiono wyjątek. Juventus zapłacił za niego 1,8 miliona dolarów! Był to absolutny transferowy rekord na polskim rynku. Według nieoficjalnego kursu Boniek kosztował 86 milionów złotych. Mógł też trafić do słynnej Barcelony. Do Łodzi przyjechał nawet trener tego klubu, Helleno Herrera. Podobno negocjował z polskim piłkarzem przy pomocy polskiego księdza, który mówił po hiszpańsku. Ale Bońkowi zawsze podobały się Włochy. Romanistykę skończyła jego żona Wiesława.

Z Juventusem Boniek zdobył mistrzostwo Włoch, Puchar Europy, Puchar Zdobywców Pucharów. W 1985 roku przeszedł do Romy, w której trzy lata później zakończył karierę. 23 marca 1988 roku w meczu z Irlandią wystąpił ostatni raz w reprezentacji Polski. Wcześniej z reprezentacją Piechniczka zagrał na mundialu w Meksyku, ale już bez sukcesu.

Po zakończeniu kariery próbował swych sił jak trener, m.in. w Lecce i Bari. W 2002 roku przez kilka miesięcy był trenerem reprezentacji Polski, zrezygnował po przegranym meczu z Łotwą. 26 października 2012 roku wybrano go prezesem PZPN. Był nim do 2021 roku. Potem został honorowym prezesem polskiej federacji, a latach 2021-2025 pełnił funkcję wiceprezydenta UEFA.

GDY WCHODZIŁ DO DRUŻYNY WIDZEWA, MIAŁ 19 LAT, BYŁ MŁODYM CHŁOPAKIEM, ALE NIE POZWAŁ SOBIE NARZUCIĆ KANONÓW, KTÓRE WTEDY OBOWIĄZYWAŁY

Forum „Energia z Polski - Local First” zorganizowała Polska Press Grupa, pod patronatem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna, przy współudziale marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza. W kongresie uczestniczyło blisko 700 gości z ponad 360 firm i instytucji. Zgromadził także najważniejsze postaci polskiej polityki, gospodarki i sektora energetycznego.

Co znaczy „local content”

Debata koncentrowała się wokół pojęcia „local content” - strategii maksymalizowania udziału krajowych dostawców i podwykonawców w wielkoskalowych projektach infrastrukturalnych.

Polska zamierza stworzyć silne zaplecze produkcyjne i technologiczne dla rynku energetyki wiatrowej w całej Europie: od produkcji wież, fundamentów i kabli, przez systemy sterowania, aż po serwis i utrzymanie infrastruktury. W rzeczywistości rosnącej konkurencji wczesne zaangażowanie w budowę krajowego łańcucha dostaw może zadecydować o pozycji rynkowej lokalnych firm w kolejnych dekadach.

Strategia państwa: od definicji do ekspansji

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun poinformował o legislacyjnym wsparciu dla polskiego wkładu w inwestycje. W najbliższym czasie zostanie ogłoszona oficjalna definicja „local content”, która będzie narzędziem chroniącym rynek przed niekontrolowanym napływem technologii spoza Polski. - Mamy coraz większą świadomość, że musimy chronić polski rynek i zabezpieczać się przed sytuacjami, w których łańcuchy dostaw mogą być przerwane, a im więcej kompetencji będziemy mieli tutaj, w Polsce, tym lepiej dla naszych firm. Chodzi o to, by ten projekt nie był tylko działaniem administracyjnym, ale wypracowaniem wspólnego ekosystemu dla gospodarki na kolejne dekady. Mamy do czynienia z czymś niewyobrażalnym, bo tak jak mówił premier Donald Tusk, w energetykę będziemy inwestować biliony złotych. W tej chwili weszliśmy w etap, na którym państwo dysponuje takimi środkami finansowymi, jakich jeszcze nigdy nie posiadaliśmy. Cała istota działania polega na tym, aby beneficjentami tych środków w ramach „local contentu” były polskie firmy - zaznaczył minister Balczun.

Według szefa resortu budowanie silnego zaplecza w Polsce będzie trampoliną do internacjonalizacji biznesu. Polskie firmy, zdobywając doświadczenie przy krajowych projektach, takich jak energetyka wiatrowa czy sektor jądrowy, mają docelowo

stać się eksporterami technologii i usług na rynki zagraniczne.

To przełomowy rok dla Bałtyku

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podsumowała dotychczasowe postępy w zazielenianiu polskiego miksu energetycznego. W ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE, a symbolem zastosowania idei „local content” jest farma wiatrowa Baltic Power. - W przyszłym roku farma będzie już produkować prąd dla półtora miliona gospodarstw domowych - zapowiedziała minister Hennig-Kloska, dodając: Ambicje resortu sięgają znacznie dalej, a kolejne aukcje i projekty będą projektowane z myślą o wsparciu krajowych podmiotów.

Drugim filarem sukcesu, obok technologii, jest oczywiście infrastruktura. Arkadiusz Marchewka, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, przedstawił dane dotyczące polskiej gospodarki morskiej.

W ubiegłym roku polskie porty przeładowały rekordową liczbę kontenerów, najwięcej w historii, osiągając 3,9 mln TEU.

- Zyski w ciągu dwóch lat zostały zwiększone o 50 procent i wyniosły blisko 650 mln zł - wyliczał minister Marchewka, podkreślając, że te sukcesy są dowodem na profesjonalizm kadr pracujących w polskiej gospodarce morskiej.

Tegoroczny budżet inwestycyjny przewiduje blisko 3 mld zł na infrastrukturę portową nie-

JAK LOKALNIE WZMACNIAĆ I ROZWIJAĆ POLSKĄ ENERGETYKĘ

W ubiegły poniedziałek w Szczecinie odbyło się II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First”, zorganizowane przez Polska Press Grupę. - „Local content” jest filarem rozwoju. Polska chce piąć się w rankingu gospodarek - zapewnił minister aktywów państwowych Wojciech Balczun

Grzegorz Gajda



- Istota działania polega na tym, aby beneficjentami tych środków w ramach „local contentu” były polskie firmy - zaznaczył minister Wojciech Balczun

zbędną dla obsługi farm offshore i przesyłu wyprodukowanej energii w głąb kraju.

Marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz podkreślał, że północno-zachodnia Polska od lat buduje kompetencje w sektorze energetyki wiatrowej. To właśnie w regionie powstały jedne z pierwszych farm wiatrowych w kraju, a dziś rozwijają się tu zakłady produkcyjne, logistyka i usługi dla branży offshore. - Rozwój energetyki wiatrowej to nie tylko produkcja energii. To również miejsca pracy, nowe kompetencje i szansa na rozwój regionalnego przemysłu - wskazywał marszałek.

Zmiana zaczyna się w głowach

Ireneusz Fąfara, prezes Orleu, zwrócił uwagę, że sukces „local content” nie zależy wyłącznie od zapisów ustawowych, ale przede wszystkim od zmiany kultury korporacyjnej i podejścia menedżerskiego.

- W obliczu globalnych turbulencji włączanie polskich przedsiębiorstw w łańcuchy dostaw oraz projekty realizowane w kraju stało się koniecznością. Potrzebna jest jednak nie tylko modyfikacja samych łańcuchów dostaw, ale przede wszystkim zmiana podejścia i sposobu myślenia. Początek każdej zmiany jest w głowach - w tym przypadku menedżerów odpowiedzialnych za zakupy i sprzedaż. To najważniejsze, ale i najtrudniejsze - podkreślił Ireneusz Fąfara.



Wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka i prezes Orlenu Ireneusz Fąfara dyskutowali o bezpieczeństwie energetycznym Polski

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI



Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podkreśliła, że w ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE

FOT. POLSKA PRESS



W Forum udział wzięli ministrowie oraz prezesi najważniejszych firm z branży finansowej i energetycznej. Gości witał prezes Polska Press Grupy Zenon Nowak (pierwszy z prawej)

FOT. POLSKA PRESS



Olgię Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego, wziął udział w panelu dyskusyjnym z marszałkami województw lubuskiego i wielkopolskiego

FOT. POLSKA PRESS

- Musimy świadomie wybierać lokalnych partnerów. W naszym DNA leży kupowanie polskich produktów, bo są dobre i nasze. Trzeba to przełożyć na procedury, język dokumentów oraz wymagania, które bywają niepotrzebnie wygórowane - dodał prezes Orlenu.

Ireneusz Fąfara zaznacza, że w obliczu globalnych turbulencji na rynkach paliwowych i surowcowych lokalni dostawcy są jedynym gwarantem stabilności. Orlen deklaruje, że idea ta znajdzie odzwierciedlenie w konkretnych procedurach zakupowych i dokumentacji przetargowej, po to, by ułatwić małym i średnim przedsiębiorstwom udział w wielkich projektach energetycznych.

Minister Arkadiusz Marchewka dodaje, że portfolio polskich firm w tym obszarze systematycznie się poszerza.

Największym problemem do tej pory był brak wiary, że lokalne przedsiębiorstwa podążają tak dużym projektem. - Musimy wzmocnić przekonanie, że możemy realizować takie przedsięwzięcia wspólnie jako polskie podmioty. Współdziałanie firm, państwa, banków i koncernów ma tu kluczowe znaczenie - podkreśla wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka.

Z kolei prezes Orlenu tłumaczy, że fundamentem skutecznego „local content” jest dostarczenie wysokiej jakości produktu lub usługi w racjonalnej cenie. To przekłada się na efektywny łańcuch dostaw i terminową realizację projektu Baltic Power.

- To nie jest kampania przeciwko komuś, lecz działanie na rzecz określonego celu. Można to realizować na różne sposoby. Przykładowo: duński Vestas rozpoczął produkcję komponentów offshore w Polsce, tutaj, w Szczecinie. Zatrudnia polskich pracowników i płaci tu podatki, a korzyści rozchodzą się po całym kraju. Przy odpowiednich warunkach współpracy wszystko to może odbywać się w Polsce - podsumował Ireneusz Fąfara.

Dyskusja o modelu gospodarczym

Forum „Energia z Polski - Local First” pokazało, że polska energetyka wiatrowa to wielki plac budowy, na którym polskie firmy chcą i mogą grać „pierwsze skrzypce”. Polska stoi dziś przed momentem, który zdefiniuje jej pozycję przemysłową na kolejne dekady. Skala inwestycji w energetykę i infrastrukturę jest bezprecedensowa. Jeżeli zostanie wykorzystana do

wzmocnienia polskiego kapitału, budowy kompetencji i utrwalenia krajowych łańcuchów dostaw, stanie się fundamentem realnej suwerenności przemysłowej. Podwykonawcy projektów energetycznych podkreślali jednak także skalę problemów.

Angelika Cieślowska, prezes firmy Doraco, tłumaczy: Trzeba jasno powiedzieć, że skala nadchodzących inwestycji może przerosnąć polski potencjał wykonawczy. Jeśli nie zaczniemy planować tego z wyprzedzeniem - zarówno pod kątem struktury przetar-

gów, jak i rynku pracy - za kilka lat staniemy przed problemem niedoboru kadr i mocy przerobowych. W tym sensie dyskusja o „local content” nie dotyczy wyłącznie udziału procentowego w kontraktach, lecz modelu rozwoju gospodarczego i sposobu, w jaki państwo oraz inwestorzy publicznie rozumieją swoją odpowiedzialność za długofalowy kształt krajowego przemysłu.

Jak zauważył Zenon Nowak, prezes Polska Press Grupy, idea „Local First” nie jest tylko technokratycznym wymogiem, ale

wyrazem oczekiwań społecznych. - „Local content” to przede wszystkim patriotyzm w gospodarce. Jak wskazują ostatnie badania, aż 90 procent Polaków oczekuje, by w dużych projektach finansowanych przez państwo uczestniczyły głównie firmy polskie związane bezpośrednio z naszymi regionami, z naszymi miastami - podkreślił Zenon Nowak.

Wskazał również na kluczową rolę mediów regionalnych. Informowanie o lokalnych sukcesach, edukowanie na temat korzyści płynących z transformacji i budowanie świadomości „lokalności” to misja, którą Polska Press realizuje na co dzień we wszystkich swoich tytułach internetowych i prasowych.

Główne wnioski płynące z kongresu „Energia z Polski - Local First”

- Konieczność legislacyjnego wsparcia - definicja „local content” ma być jasna i musi sprzyjać rodzimym wykonawcom.

- Inwestycje w porty i logistykę - bez silnego zaplecza w Szczecinie, Świnoujściu czy Gdyni offshore nie osiągnie pełnej skali.

- Zmiana paradygmatu zakupowego - większa otwartość gigantów energetycznych na

współpracę z mniejszymi polskimi podwykonawcami.

- Bezpieczeństwo ponad wszystko - w dobie konfliktów i przerwanych łańcuchów dostaw własne kompetencje technologiczne to polska racja stanu.

- Polska energetyka stoi przed największą szansą od dekad. Jeśli uda się połączyć kapitał państwowy, wizję polityczną i determinację prywatnych przedsiębiorców, transformacja energetyczna stanie się nie tylko kosztem, ale przede wszystkim motorem napędowym nowoczesnej polskiej gospodarki.

II Forum „Energia z Polski - Local First”

Partnerzy Główni:

Orlen S.A.

Partnerzy Główni:

PGE Baltica, Agencja Rozwoju Przemysłu, ENEA S.A., PKO Bank Polski, PZU S.A., Orlen Neptun, Tauron, Bank Gospodarstwa Krajowego, KUKE

Patronat Honorowy:

Ministerstwo Aktywów Państwowych i Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Patronat Merytoryczny: Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej

Relacja z Forum w serwisach: strefabiznesu.pl oraz gs24.pl



Forum relacjonowali dziennikarze „Głosu Szczecińskiego” i Strefy Biznesu

FOT. POLSKA PRESS

KARD. PAROLIN: WOJNY PREWENCYJNE GROŻĄ PODPALENIEM ŚWIATA

– Naprawdę niepokojące jest to osłabienie prawa międzynarodowego: sprawiedliwość została zastąpiona przez siłę – kardynał Pietro Parolin, sekretarz stanu, mówi mediom watykańskim Vatican News o trwającej wojnie na Bliskim Wschodzie i wzajemnych ostrzałach

Andrea Tornielli

Eminencjo, jak przeżywa Ksiądz te dramatyczne godziny?

Z wielkim bólem, ponieważ narody Bliskiego Wschodu, w tym już kruche wspólnoty chrześcijańskie, ponownie pogrążyły się w horrorze wojny, która brutalnie przerywa ludzkie życie, powoduje zniszczenia i wciąga całe narody w spirale przemocy o niepewnych skutkach. W ubiegłą niedzielę podczas modlitwy Anioł Pański papież mówił o „tragedii o ogromnych rozmiarach” oraz o ryzyku „nieodwracalnej przepaści”. Są to słowa więcej niż wymowne, by opisać chwilę, którą obecnie przeżywamy.

Co Eminencja sądzi o amerykańsko-izraelskim ataku na Iran?

Uważam, że pokój i bezpieczeństwo powinny być pielęgnowane oraz realizowane przez możliwości oferowane przez dyplomację, zwłaszcza tę prowadzoną w ramach organizacji wielostronnych, gdzie państwa mają możliwość rozwiązywania konfliktów w sposób bezkrwawy i bardziej sprawiedliwy. Po II wojnie światowej, która pochłonęła około 60 milionów ofiar, ojcowie założyciele, tworząc Organizację Narodów Zjednoczonych, chcieli oszczędzić swoim dzieciom okropności, których sami doświadczyli. Dlatego w Karcie ONZ zawarli jasne wskazania dotyczące zarządzania konfliktami. Dziś te wysiłki wydają się być zaprzepaszczone. Co więcej, jak przypominał papież korpusowi dyplomatycznemu na początku roku, „dyplomację promującą dialog i poszukującą zgody wszystkich zastępuje dyplomacja siły, pojedynczych państw lub grup sojuszników” i uważa się, że pokój można osiągnąć „za pomocą broni”. Gdy mówi się o przyczynach wojny, trudno jednoznacznie określić, kto ma rację, a kto się myli. Pewne jest natomiast, że wojna zawsze przynosi ofiary i zniszczenia oraz wywołuje niszczące skutki dla ludności cywilnej. Dlatego Stolica Apostolska woli przypominać o konieczności wykorzystania wszystkich narzędzi oferowa-



Kardynał Parolin: Gdyby państwom przyznać prawo do „wojny prewencyjnej” według własnych kryteriów i ram prawnych, cały świat mógłby stanąć w ogniu

nych przez dyplomację w celu rozwiązywania sporów między państwami. Historia już nas nauczyła, że tylko polityka – przez trud negocjacji oraz dbałość o równowagę interesów – może budować zaufanie między narodami, wspierać rozwój i zachowywać pokój.

Uzasadnieniem ataku miało być powstrzymanie produkcji nowych rakiet, czyli w istocie „wojna prewencyjna”...

Jak wskazuje Karta ONZ, użycie siły powinno być traktowane wyłącznie jako ostateczność i wyjątkowo poważny środek, po wyczerpaniu wszystkich narzędzi dialogu politycznego i dyplomatycznego, po starannej ocenie konieczności i proporcjonalności, w oparciu o rzetelne ustalenia i uzasadnione motywy, zawsze w ramach wielostronnego systemu zarządzania. Gdyby państwom przyznać prawo do „wojny prewencyjnej” według własnych kryteriów i bez ponadnarodowych ram prawnych, cały świat

mogłby stanąć w ogniu. Naprawdę niepokojące jest to osłabienie prawa międzynarodowego: sprawiedliwość została zastąpiona przez siłę, siłą prawa zastąpiło prawo siły, z przekonaniem, że pokój może narodzić się dopiero po unicestwieniu wroga.

Jaką wagę mają masowe demonstracje uliczne z ostatnich tygodni, stłumione krwawo w Iranie? Czy można o nich zapomnieć?

Z pewnością nie, także to było powodem głębokiego niepokoju. Aspiracje narodów muszą być brane pod uwagę i gwarantowane w ramach porządku prawnego społeczeństwa, które zapewnia wszystkim możliwość swobodnego i publicznego wyrażania swoich poglądów – dotyczy to również drogiego narodu irańskiego. Jednocześnie można zapytać, czy naprawdę uważa się, że rozwiązanie może nadejść przez wystrzelanie rakiet i zrzucanie bomb.

nego trudu polityki – opartej na dyskusji, negocjacjach, korzyściach dla siebie i ustępstwach wobec innych. Niebezpiecznie umacnia się multipolaryzm charakteryzujący się prymatem siły i autoreferencyjnością. Niestety, podważa się takie zasady, jak samostanowienie narodów, suwerenność terytorialną czy reguły regulujące samą wojnę (ius in bello). Kwestionowany i stopniowo odkładany jest cały dorobek prawa międzynarodowego w dziedzinach takich jak rozbrojenie, współpraca rozwojowa, poszanowanie praw podstawowych, własność intelektualna oraz wymiana i tranzyt handlowy. A przede wszystkim wydaje się, że zagubiono świadomość tego, co już w 1795 roku pisał Immanuel Kant: „Naruszenie prawa w jednym miejscu na Ziemi odczuwane jest we wszystkich miejscach”. Jeszcze poważniejsze, pod pewnymi względami, jest powoływanie się na prawo międzynarodowe w zależności od własnej wygody.

Do czego Eminencja się odnosi?

Mam na myśli to, że są sytuacje, w których społeczność międzynarodowa oburza się i mobilizuje, oraz takie, w których nie reaguje albo czyni to znacznie słabiej, sprawiając wrażenie, że istnieje naruszenie prawa, które należy sankcjonować, i inne, które można tolerować; ofiary cywilne, nad którymi należy ubolewać, i inne, które uznaje się za „straty uboczne”. Nie ma ofiar kategorii A i kategorii B, ani ludzi, którzy mają większe prawo do życia tylko dlatego, że urodzili się na jednym kontynencie, a nie na innym, czy w określonym kraju. Chciałbym podkreślić znaczenie międzynarodowego prawa humanitarnego, którego przestrzeganie nie może zależeć od okoliczności ani od interesów militarnych czy strategicznych. Stolica Apostolska stanowczo potwierdza swoje potępienie wszelkich form angażowania ludności cywilnej i obiektów cywilnych – takich jak domy, szkoły, szpitale czy miejsca kultu – w operacje wojskowe

oraz domaga się, aby zawsze chroniono zasadę nienaruszalności godności ludzkiej i świętości życia.

Jakie krótkoterminowe perspektywy Eminencja widzi dla tego nowego kryzysu?

Mam nadzieję i modlę się, aby apel o odpowiedzialność, który papież Leon XIV skierował w ubiegłą niedzielę, został przyjęty i poruszył serca tych, którzy podejmują decyzje. Oby jak najszybciej ucichł zgiełk broni i powrócono do negocjacji. Nie wolno pozabawiać sensu samych negocjacji: konieczne jest danie im odpowiedniego czasu, aby mogły przynieść konkretne rezultaty, działając z cierpliwością i determinacją. Musimy ponadto uznać, że porządek międzynarodowy uległ głębokiej zmianie w porównaniu do tego, który został nakreślony osiemdziesiąt lat temu wraz z powstaniem ONZ. Bez nostalgii za przeszłością trzeba przeciwdziałać wszelkim próbom delegitymizacji instytucji międzynarodowych oraz wspierać umacnianie norm ponadnarodowych, które pomagają państwom pokojowo rozwiązywać spory przez dyplomację i politykę.

Jaka nadzieja pozostaje wobec tego wszystkiego?

Chrześcijanie mają nadzieję, ponieważ ufają Bogu, który stał się Człowiekiem, który w Getsemani nakazał Piotrowi schować miecz do pochwy i który na Krzyżu osobiście doświadczył grozy ślepej i bezsensownej przemocy. Mają nadzieję także dlatego, że mimo wojen, zniszczeń, niepewności i powszechnego poczucia zagubienia z wielu miejsc świata wciąż wznoszą się głosy domagające się pokoju i sprawiedliwości. Nasze narody pragną pokoju! Ten apel powinien wstrząsnąć rządzącymi i wszystkimi działającymi w sferze relacji międzynarodowych, skłaniając ich do pomnażania wysiłków na rzecz pokoju.

CV



Kard. Pietro Parolin
Doktor prawa kanonicznego, dyplomata. Sekretarz stanu Watykanu (odpowiednik ministra spraw zagranicznych) od 2013 roku. Członek Rady Kardynałów od 2014 roku.

MIEDZY GOŹDZIKAMI A SMAKIEM PIOŁUNU. 8 MARCA W PRL

W PRL-u Dzień Kobiet był jednym z najważniejszych świąt. Panie dostawały symbolicznego goździka, czekoladę, rajstopy. Ale to było tylko od święta.

Anna Gronczerewska



Władze PRL lubowały się w wielkich akademiach na cześć kobiet. 8 marca był też okazją do wręczenia kobietom odznaczeń

Lektor Polskiej Kroniki Filmowej z połowy lat siedemdziesiątych mówił: „Kobieta polska lat siedemdziesiątych to współtwórca największych osiągnięć naszej ojczyzny, otoczona szacunkiem i wszechstronną opieką państwa...”

8 marca do kobiet zwracał się chętnie Edward Gierek, ówczesny pierwszy sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pełna wyrzeczeń praca polskich kobiet, ich zapobiegliwość i troskliwość zawarta jest historycznym dorobku Polski Ludowej - mówił 8 marca podczas spotkania z kobietami - robotnicami. - Cała materialna i duchowa rzeczywistość naszej ojczyzny, jej miasta, wsie i fabryki, dorodna, zdrowa i wykształcona młodzież, wszystko jest związane z codziennym trudem milionów Polek...

Obrus, rajstopy i prześcieradła

Józefa Pawlak, która blisko czterdzieści lat przepracowała

w łódzkiej fabryce „Uniontex” im. Obrońców Pokoju, dobrze pamięta czasy, gdy tak obchodzono Dzień Kobiet. Były zawsze życzenia, tradycyjny kwiatek, ale tylko raz dostała rajtuzy, z którego to prezentu wręczanego paniom tak się teraz niektórzy wyśmiewają. W domu ma za to do dziś obrus z wielkim napisem: 8 Marca!

- Same ten obrus u nas w fabryce wyprodukowałyśmy - wspomina Józefa Pawlak. - Robiłyśmy go na zakładach i na tkalni. W domu mam jeszcze obrus z jankami, który ja i moje koleżanki z fabryki dostałyśmy na Wielkanoc.

Pani Józefa wspomina, że czasem dostawała z koleżankami na Dzień Kobiet ręczniki, prześcieradła. Tyle że nie długo się tymi prezentami cieszyły.

- Musiałyśmy się ich wyrzec na rzecz Centrum Zdrowia Matki Polki - dodaje. - Dyrekcja namawiała nas, byśmy tak robiły. Czasem i pieniądze na budowę tego szpitala trzeba było dać. Ale nie pamiętam, żeby 8 marca odwiedzały nas władze i życzenia składały. Może ja

akurat pracowałam wtedy na nocnej zmianie?

Dzień Kobiet nie był typowym komunistycznym świętem, a socjalistycznym. Wiązało się z pierwszym, masowym strajkiem kobiet, który miał miejsce w Nowym Jorku, 8 marca 1908 roku. Stał się międzynarodowym świętem, pokazującym, że jest dużo do zrobienia na rzecz kobiet. Głównie na rzecz ich równouprawnienia, choćby pod względem zarobków, dostępu do opieki zdrowotnej czy umożliwienia zdobycia przez kobiety wykształcenia.

Dzień Kobiet świętowano też w przedwojennej Polsce. Ale nie było to święto nad którym pieczę rozciągało państwo. Z reguły świętowali je socjaliści. Mie obchodzono tego święta w biurach i zakładach pracy.

Czas wielkich akademii i goździków

Dzień Kobiet zaczęto hucznie świętować po wojnie. W 1948 roku wielką akademię zorganizowano w gmachu Sądu Okręgowego na Placu Dą-



8 marca panie świętowały przy kawie i ciastkach

browskiego w Łodzi. Podkreślano, że fakt zrównania kobiet i mężczyzn w obowiązkach stał się rzeczywistością.

- Dowodem tego jest liczny udział kobiet w odbudowie życia gospodarczego Polski - pisał „Dziennik Łódzki”. - I wysokie stanowiska zajmowane przez kobiety we wszystkich dziedzinach.

Inna akademia odbyła się w Teatrze Powszechnym. Tam wyróżniono włóknarki - przodownice pracy. 147 takich kobiet, z całego kraju, otrzymało w nagrodę futra. Kolejnych pięć włóknarek dostało kupony na suknie..

W Łodzi, nazywanej miastem kobiet, 8 Marca świętowano zwykle wyjątkowo uroczystie. Wiele razy przyjeżdżali tego dnia tu pierwsi sekretarze KC PZPR - Władysław Gomułka, Edward Gierek.

- Pamiętajmy też o sprawie tego święta - mówił nam Artur Ossowski, dziś naczelnik Biura Edukacji Narodowej Łódzkiego Oddziału IPN. - Nie jest przypadkiem, że kobiety otrzymywały czerwone goździki. Wręczyć było zalecenie, by wręczać czerwone, ewentualnie białe - czerwone kwiaty. Już w czasach Gierka, a potem generała Jaruzelskiego zaczęto dopuszczać te symbole narodowe. No i był goździk. Myślę, że władze nie upodobały sobie szczególnie tego kwiatu. Wynikało to z tego, że był on najbardziej dostępny. Nie należy też zapominać, że w latach siedemdziesiątych z okazji 8 Marca panie dostawały też premie, niekiedy bony na towary niedostępne na co dzień w sklepach. Była to forma wynagrodzenia upadku prestiżu na przykład zawodu nauczycielskiego.

W 1964 roku na łamach „Dziennika Łódzkiego” z okazji Dnia Kobiet przedstawiano zasłużone łodzianki. Wtedy na to miano zasłużyły m.in. prof. Gryzelda Missalowa z Uniwersytetu Łódzkiego prowadząca katedrę historii Polski XIX i XX wieku. Wyróżniono też dr Kazimierę Chitruk, lekarka pracującą na Widzewie

dzięki której zorganizowano opiekę lekarską w łódzkich żłobkach, a także Annę Mroczkowską, przewodniczącą Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Łódź Miasto i działaczkę spółdzielczą Stefanę Andrysiak.

Pięć tysięcy czekolad

Na początku lat sześćdziesiątych lubiono organizować liczne akademie. Jedną z nich w Młodzieżowym Domu Kultury zorganizował Związek Nauczycielstwa Polskiego. Wystąpił na niej chór ZNP.

- W Łódzkiej Fabryce Mebli przy ul. PKWN na uroczystej akademii wielu pracownikom wręczono nagrody pieniężne, książki i kwiaty - pisał w 1964 roku „Dziennik Łódzki”. - Natomiast największym zakładem bawełnianym u Marchlewskiego, każda pracownica otrzymała czekoladę. Pracuje tam aż 5 tysięcy kobiet. Odbyły się też akademie w ramach dzielnicowych zarządów Ligi Kobiet Polskich. Między innymi na Bałutach. Wzięło w niej udział około 1000 kobiet. Młodzież nie zapomniała również o najstarszych łodziankach. Koło PCK z Polesia, przy szkole z ul. Andrzeja Struga odwiedziło starszki z Domu Opiekuńczego przy ul. Hutora. Młodzież wręczyła im laurki i upominki własnej roboty, ale też dla nich zaśpiewała i zatańczyła

W 1968 roku z okazji 8 marca „Dziennik Łódzki” przedstawił kobiety Łodzi w statystyce. Powołał się tu na słowa prof. Edwarda Rosseta, znanego demografa, który twierdził, że Łódź i Polska wcale się nie feminizują, a odkobiecują. W 1954 roku na 100 mężczyzn przypadało 118,5 kobiet, w 1956 - 110, a w 1960 - 107. Obliczono też, że łódzkie włóknarki, matki dwojga dzieci śpią przeciętnie 6-6,5 godziny na dobę. Resztę czasu dzielą na pracę w fabryce, w domu. Tego samego roku z okazji Dnia Kobiet w łódzkim Pałacu Sportowym otwarto wystawę wewnątrz mieszkalnych.

- Wnętrza urządzone z artykułów, które znajdują się w han-

dlu: mebli, telewizorów, radioodbiorników, tkanin zasłonowych, naczyń - pisał „Dziennik Łódzki”. - Ciekawie prezentują się też gabloty w których wystawiono nowości z dziedziny „1001 drobiazgów”, artykuły „Argedu”, „Cepelii”. Wśród sprzętu domowego wyróżnia się duża maszyna do zmywania naczyń. W gablotach „Chedomu” pokazano m.in. ciekawe kosze na bieliznę z masy plastycznej, kubki do jednorazowego użycia.

W 1971 roku dla łódzkich kobiet z okazji ich święta przygotowano wiele atrakcji. Między innymi przedsięwzięcie „Pto-gar” wyprodukowało blisko 11 ton wyrobów garmazeryjnych. W pawilonie przy ul. Rogozińskiego urządziło degustację dań zimnych i gorących. Jednocześnie można było kupić te, które najbardziej smakowały. Natomiast Dom Mody „Femina” wprowadził dla pań produkcję pół wymiarową.

Proza życia wyglądała często inaczej. Kobiety, które tego dnia tak doceniano, ciężko pracowały. Jako prądky, tkaczki, w hałasie, na trzy, a czasem cztery zmiany. Dzień Kobiet świętowali też mężczyźni. Barbara, nauczycielka z Radomska, mieszkała z mężem w jednym z tamtejszych bloków. Uchodzili za idealne małżeństwo, mąż zawsze punktualnie o 16.00 wracał z pracy, żona czekała z obiadem. Az nadszedł 8 marca. Miały godziny, a męża Barbary nie było. Koło godziny 20.00 zamierzała już dzwonić do szpitala i pytać czy nie stało się coś z jej małżonkiem. Wtedy usłyszała, że ktoś przekręca klucz w zamku. Po chwili w drzwiach ujrzała zadowolonego męża. Widać było, że jest nie po jednym kieliszku. Zdenerwowana żona, uchodząca zazwyczaj za bardzo spokojną kobietę, zaczęła krzyczeć i pytać gdzie był.

- Przecież dziś Dzień Kobiet, musiałem go uczcić - odpowiedział. - Nie wiem z czego robisz problem!

Mężczyzna uczył Dzień Kobiet z kolegami, ale o kwiatku dla żony zapomniał...

Mówi się, że Łódź jest kobietą. Pani zdaniem, to prawda?

Według mnie takie stwierdzenie nic nie znaczy. Nie ma jak się do tego odnieść. Łódź nie jest kobietą, Łódź jest miastem - zorganizowaną, skomplikowaną strukturą urbanistyczną, która ma swoją społeczność. Ewidentnie nie jest kobietą. Rozumiem, że to jest taka metafora, która jest zresztą bardzo często używana, ale żyjemy w XXI wieku i nie warto bawić się już w takie opisy, jakich używali XIX-wieczni publicyści, że „Łódź jest kobietą kosmopolityczną, choć niezbyt ładną, to zaradną”.

Nie podoba się pani to określenie, że Łódź jest kobietą?

To nie jest kwestia tego, czy mi się podoba, czy mi się nie podoba. Po prostu staram się nie używać takich metafor.

A czy to, że prezydentem miasta jest kobieta sprawia, że kobietom się tutaj żyje lepiej?

Gdy Hanna Zdanowska została prezydentką Łodzi, na początku pierwszej kadencji, wydawało się, że pewien powiew zmiany może być tutaj możliwy. Myślę, że już w okolicach końca drugiej kadencji stało się jasne, że takich zmian nie będzie. Obecnie nie widzę, żebyśmy się odróżniali od innych źle zarządzanych miast, w których prezydentami są mężczyźni.

Przez lata siłę tego miasta stanowiły kobiety, które pracowały w łódzkich fabrykach. Czy to przeniosło się na ich dzieci, córki, wnuczki?

Nie ma na to pytanie łatwej odpowiedzi. To miasto rzeczywiście wyrosło dzięki przemysłowi włókienniczym, który był oparty w bardzo dużym stopniu na pracy kobiet. Wiemy z badań, na przykład łódzkich etnografek, jak to wpływało na sytuację i pozycję kobiety. Kobieta była tutaj dużo częściej niezależna ekonomicznie, a to decydowało o tym, jak zorganizowane były całe rodziny. To wpływało na łódzkie zwyczaje i tradycje, ale trudno ustalić ile z nich przetrwało. Musimy pamiętać, że Łódź doznała bardzo wielu zmian na przestrzeni lat, zarówno w PRL, jak i później, po upadku przemysłu włókienniczego, kiedy rozpoczęła się olbrzymia emigracja z miasta. Nie ma badań, które pokazałyby nam w jakich aspektach występuje tutaj ciągłość od XIX wieku, ale na pewno można jakoś odczuć, że to miasto ma specyficzną atmosferę i jego społeczność też może nosić te ślady. Jeśli ktoś długo mieszka w Łodzi, ale wcześniej długo mieszkał w Katowicach, albo jak ja wychował się gdzieś w zupełnie innych rejonach Polski, to może łatwiej dostrzec te różnice. Przeszłość wciąż na nas wpływa, chociaż czasem niełatwo to uchwycić.

MARTA MADEJSKA: WŁADZE ŁODZI DOCENIAJĄ WŁÓKNIARKI SYMBOLICZNIE, ALE TO SIĘ NIE PRZEKŁADA NA PRZYSTOSOWANIE MIASTA DO POTRZEB TYCH STARSZYCH DZIŚ KOBIET

Rozmowa z Martą Madejską, łódzką aktywistką społeczną, autorką książki „Aleja Włóknarek”

Anna Gronczerwska



Marta Madejska jest m.in. autorką bloga madejska.blog

Większość tych kobiet, które pracowały w przemyśle włókienniczym pod koniec XX wieku jest już na emeryturze. Odnalazły się w tej nowej rzeczywistości?

Po pierwsze każdy przypadek jest inny, a mówimy o przecież tysiącach osób. A po drugie, co znaczy „odnalazły się”? Co rozumiemy przez to sformułowanie?

Znalazły pracę, nowy zawód.

Jeśli miałabym odpowiedzieć na podstawie opowieści moich rozmówczyń, to są przypadki osób, które znalazły sposób na to, żeby przetrwać najtrudniejsze czasy. Jeśli nie udało się im znaleźć stałego zatrudnienia, to chwycyły się całego szeregu zajęć dorywczych. To zawsze były osoby znajdujące się w nieustającym ruchu. Były zaradne, potrafiły to wszystko zorganizować. To też były bardzo często kobiety, które zaczęły wyjeżdżać do pracy za granicą, jeszcze przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Robiły to, żeby utrzymać rodziny, które tutaj zostały. Nie wiem czy „się odnalazły”, ale znalazły różne sposoby, by przetrwać ten trudny czas, a dzisiaj, już na emeryturze, czasem znajdują siły na realizowanie swoich pasji.

W Łodzi upadł przemysł włókienniczy, ale powstały setki szwalni. Były włóknarki tam znalazły pracę?

Rzeczywiście ten sektor bardzo się wtedy rozwinął. Tylko pamiętajmy, że często to nie była stabilna praca. Szwalnie pojawiały się i zniknęły. Bardzo często wiązało się to z pracą chałupniczą i na czarno. Choć są takie szwalnie, które stały się zakładkami nowej produkcji

tekstylnej i do dzisiaj istnieją. Podobnie jak rozmaite zakłady produkujące rajstopy i skarpety. Istniało wysokie oczekiwanie wobec wszystkich kobiet z przemysłu tekstylnego, że one się przekwalifikują właśnie na szwaczki. Bez myślenia o tym, że to zupełnie inna praca, wymagająca innych umiejętności. Przędka, tkaczka czy osoba z laboratorium przez całe lata robiły co innego.

Pisząc książkę „Aleja Włóknarek” rozmawiała pani z wieloma włóknarkami. Jak one wspominały swoją pracę w okresie PRL?

To są dosyć zniuansowane, złożone wspomnienia. One nie są czarno-białe, choć my dzisiaj często tak właśnie je upraszczamy. Kobiety bardzo dobrze wspominały zwykle atmosferę w pracy, kontakty międzyludzkie, wspólnoto-

ustannie na nowo i że jest to jakiś taki rodzaj ciągłego kłusowania na to, co jest akurat potrzebne do przeżycia. I tak było w ich przypadku. Dużo zależało od tego, jaka to była rodzina, z ilu osób się składała. Czy w tej rodzinie było więcej osób, które razem się organizowały, czy wszystkie obowiązki opierały się łącznie na jednej osobie, na jej barkach, na przykład matki. I czy mąż był skłonny współdzielić te obowiązki, czy nie - to bywało kłuczowe.

Poza tym w blokach, w kamienicach, w famułach, gdziekolwiek by te osoby nie mieszkały, zwykle miały liczne kontakty sąsiedzkie. Wychowywanie dzieci było wtedy bardziej grupowe. Moje pokolenie jest chyba ostatnim, które tak dorastało. Ktoś się nami zajmował, ale to nie zawsze była matka czy babcia, ale też sąsiadki z piętra, liczne ciotki, wujkowie, często przyszywani. Mówiło się ciociu, wujku, ale to nie była biologiczna rodzina.

Oprócz życia codziennego ważne były też święta. W mojej książce jest na przykład wywiad z panią Iloną, córką włóknarki, która wspomina, że dla jej matki bardzo ważne było, żeby świętować różne okazje. Bardzo ciężko pracowała, ale gdy nadchodziły imieniny, było dla niej bardzo ważne, żeby spotkać się z koleżankami z pracy czy z siostrą. Żeby też celebrować to życie.

A wspominała, jak to wyglądało, gdy mama pracowała na noc sama i jako dziecko musiała zostać w domu?

Akurat w jej przypadku w opiece nad nią wymieniali się matka z ojcem. To zresztą były częste przypadki, kiedy

rodzice tak ustawiali sobie pracę, by choć jedno mogło opiekować się dzieckiem. A w innych przypadkach opiekowała się nią sąsiadka, emerytowana włóknarka. Takie zachowania były normalne.

Czy te kobiety opowiadały na czym polegała największa trudność tej pracy?

Dla każdej osoby to było coś innego. W wywiadach zawsze pytałam, co było dla danej osoby najtrudniejsze i każda osoba odpowiadała coś innego. Dla jednej to była konieczność pracy na nocki, bo to całkowicie rozbijało biologiczny rytm, a dla kogoś innego to było dźwiganie, albo wysokie temperatury przy niektórych włóknach, albo hałas.

Co jakiś czas powraca pytanie dlaczego w Łodzi mamy Aleję Włóknarzy, a nie Włóknarek. To rzeczywiście powinna być Aleja Włóknarek?

W momencie, kiedy nadawano tej ulicy patrona, kiedy oddano ją do użytku, wtedy powinna być nazwana Aleją Włóknarek. To byłby ważny gest, zwrócenie uwagi na pewien rzeczywisty stan rzeczy na temat przemysłu włókienniczego. Ale jeśli mnie pani pyta, czy ta nazwa powinna zostać zmieniona obecnie, to uważam, że nie warto. Jestem jednak osobą pragmatyczną i biorę pod uwagę, że pociągnęłyby to koszty, trudności administracyjne dla osób, które mieszkają przy tej ulicy. Poza tym od kilkudziesięciu lat to jest Aleja Włóknarzy i prawdopodobnie jeśli zmienilibyśmy tę nazwę, to i tak ludzie by mówili o niej właśnie w ten sposób. W ogóle nie jestem za tym, by nieustannie zmieniać nazwy ulic. Uważam, że to rozbija tradycję miast. Ale w momencie, kiedy tworzymy nowe ulice - co w Łodzi się przecież ostatnio wydarzyło - można było przemyśleć tę sprawę i godnie upamiętnić kobiety przemysłu włókienniczego i nie tylko. Nie zrobiono tego.

Czy władze miasta pamiętają o tych dawnych włóknarkach?

Wydaje mi się, że obecne władze Łodzi są skłonne do rozmaitych symbolicznych gestów i upamiętnień - choć w tym przypadku raczej mniejszych niż większych - a przede wszystkim do różnych akcji promocyjnych. To jest dla nich bardzo ważne. Ale jeśli zastanowimy się, czy to miasto jest dobrze przystosowane do życia senierek, którymi obecnie są dawne włóknarki, jeśli na nich się skupiamy, to moim zdaniem - nie. Jeśli ja mam trudności z poruszaniem się po Łodzi, to seniorki mają je tym bardziej. Jest to taki typowy, zresztą polski, nie tylko łódzki paradoks, że nawet jeśli mamy symboliczne docenienie, to już niekoniecznie jego praktyczne odbicie w życiu.

Kocham Łódź

KONCERT Z PIOSENKAMI WHITNEY HOUSTON

Koncert „Tribute to Whitney Houston” odbędzie się w niedzielę 8 marca od godz. 19 w klubie Wytwórnia. Wydarzenie jest muzycznym hołdem złożonym jednej z największych osobowości w historii światowej sceny. Hity legendy popu wrócą w nowoczesnej odsłonie – w wykonaniu orkiestry i wokalistki Hani Stach (na zdjęciu). Fani usłyszą m.in. utwory „I Will Always Love You”, „I Wanna Dance With Somebody”, „I Have Nothing”. DP



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

JUBILEUSZ ICH TROJE
Zespół Ich Troje świętuje swoje 30-lecie. Jeden z koncertów odbędzie się w sobotę 7 marca od godz. 20 w klubie Wytwórnia. Grupa Ich Troje powstała w 1995 roku w Łodzi. Założyli ją Michał Wiśniewski i Jacek Łągwa. DP

Kaiju Manga Festiwal powraca do EC1 Łódź z drugą edycją

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

II Kaiju Manga Festiwal odbędzie się w sobotę i niedzielę, 7-8 marca, w EC1 Łódź. To wydarzenie dla miłośników japońskiej mangi i anime, popkultury i tradycji.

Program II Kaiju Manga Festiwal wypełniony jest prelekcjami, warsztatami, pokazami, spotkaniami. „To nie tylko koncert dla fanów mangi i anime, to multidyscyplinarne wydarzenie łączące nowoczesną rozrywkę z wielowiekową tradycją” – podkreślają organizatorzy przedsięwzięcia.

Na Kaiju Manga Festiwalu pojawi się wielu gości specjalnych. W sobotę (7 marca) fani spotkają się z Tomaszem Bagińskim – światowej sławy twórcą, nominowanym do Oscara za „Katedrę” i reżyserem „Rycerzy Zodiaku”, adaptacji kultowego anime pod tym samym tytułem. Spotkanie będzie okazją do rozmowy o kulisach wielkich produkcji. Kolejnym gościem jest Bartosz Sztybor (gra „Cyberpunk: Edgerunners Madness”), scenarzysta z CD Projekt Red, który przedstawi swoją drogę na szczyt branży kreatywnej.

Zadbane również o panele wspominkowe dla starszych czytelników. Piotr „Minyaelin” Markiewicz w prelekcji „Jak Polonia 1 otworzyła Polakom drzwi do świata anime” opowie o fenomenie stacji, która jako pierwsza pokazywała takie hity jak „Generał Daimos” czy „Yatta-

man”. Z kolei panel „Weterani otaku. Rozmowa z pionierami fandomu mangi i anime w Polsce” z udziałem Roberta Korzeniowskiego, Pawła Musiałowskiego i Michała R. Wiśniewskiego przybliży epokę kaset VHS oraz pierwszych stron i czasopism o mandze i anime.

Mikołaj Kołyszko w prelekcji „Mistyczne korzenie Pokémonów” wyjaśni, dlaczego bez najstarszej religii Japonii – szintoizmu – świat „Pokémonów” mógłby nigdy nie powstać. Z kolei Julian Jeliński opowie o „brutalnych anime” z lat 80. minionego wieku na przykła-

dzie serii „Pięć Gwiazd Północy”. Natomiast panel, prowadzony przez Karolinę „Kayo Corner” Kurek i poświęcony „Persona 5”, przeanalizuje grę jako komentarz do współczesnego społeczeństwa Japonii, dotykając problemów presji społecznej i kryzysu tożsamo-

ści. Dla fanów kina przygotowano historię Gamery – gigantycznego żółwia, który zapisał się w historii filmów o wielkich potworach. W sumie organizatorzy zaplanowali kilkadziesiąt prelekcji, paneli i spotkań autorskich.

Na scenie głównej Kaiju Manga Festiwal w Hali Maszyn sobota (7 marca) upłynie pod znakiem konkursu cosplay, w którym uczestnicy powalczą o nagrody pieniężne za własnoręcznie wykonane stroje. Odbędzie się też występ grupy Hunter x Hunter Cosplay Group oraz unikatowe „openingowe karaoke” z szantami z serii „One Piece”. Niedziela (8 marca) przyniesie koncert Masato Yokoe, mistrza gry na shamisenie. Zaplanowano też pokazy „Furry Catwalk” i „Kaiju Cosplay Catwalk” – otwartą prezentację strojów.

Dopełnieniem całości będą pokazy anime w Kinie NCKF w EC1 Łódź oraz spotkanie z Przemysławem Trucińskim w dniu zamknięcia jego wystawy „Trust the Process”.

Festiwal Kaiju Manga Festiwal proponuje poza tym różnorodne warsztaty, na które bilety kosztują złotówkę.

Bilety na festiwal można nabyć online oraz w kasach w trakcie wydarzenia.



Wśród gości festiwalu będzie Tomasz Bagiński – rysownik, animator, reżyser i producent robiący światową karierę

FOT. PIOTR SMOLINSKI

Zespół Feel zagra swoje przeboje z okazji Dnia Kobiet

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Zespół Feel wystąpi w łódzkiej Atlas Arenie z koncertem w ramach jubileuszowej trasy „20 lat Feel & Przyjaciele”. Wydarzenie rozpocznie się w niedzielę 8 marca, w Dzień Kobiet, o godz. 18.30.

Trasa „20 lat Feel & Przyjaciele” celebrować jubileusz zespołu założonego w 2005 roku w Katowicach przez wokalistę i gitarzystę Piotra Kupichę. Artyści

formacji przygotowali ogólnopolskie tournée obejmujące największe hale koncertowe w kraju. Jednym z przystanków na trasie będzie właśnie Łódź.

Organizatorzy wydarzenia zapowiadają, że widowisko połączy sentyment z nowoczesną oprawą sceniczną. Publiczność usłyszy tak lubiane utwory, jak „A gdy jest już ciemno”, „Jak anioła głos” czy „No pokaż na co cię stać”. Nie zabraknie także nowych aranżacji oraz niespodzianek przygotowanych specjalnie na jubileusz.

W wydarzeniu udział wezmą zaproszeni goście, którzy wspólnie z zespołem wykonają przeboje Feel w odświeżonych odsłonach. Na scenie pojawią się m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Lanberry, Julia Żugaj, Krzysztof Sokołowski oraz Damian Skoczyk.

„Dwadzieścia lat na scenie to dla nas ogromny zaszczyt i wdzięczność wobec fanów. Każdy z tych koncertów będzie celebrazją wspólnej drogi, jaką przeszliśmy z naszą publicznością. Chcemy, by jubileuszowa

trasa była pełna niespodzianek, emocji i pięknych wspomnień” – podkreśla Piotr Kupicha, lider zespołu.

Zespół Feel zadebiutował w 2007 roku singlem „A gdy jest już ciemno”, który niemal natychmiast stał się radiowym hitem. Grupa wydała cztery albumy studyjne, dołączając w pewnym momencie do najpopularniejszych zespołów na polskim rynku muzycznym. Muzycy zdobyli wiele nagród, a ich utwory okupowały listy przebojów.



Bilety na niedzielny koncert zespołu Feel w Atlas Arenie są w cenach od 120 złotych

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski



Wiosna, czyli czas na rozbieranie

Łódź rozpoczyna przedwiosenne sprzątanie, a jest co sprzątać. Śnieg stopniał, co ujawniło, jak wielu z Łódzian wykorzystywało białą pokrywę do skrywania ulicznego niechlujstwa, tymczasem słońce już zapowiada cieplejsze miesiące, zdecydowanie bardziej niż podczas dotkliwej zimy żyć się chce. Co ważne, zbliżająca się wiosna, i związane z nią zazielenienie rozkwitającą roślinnością, sprawią, że nasze miasto jeszcze mocniej można polubić. Czasem odnoszę wrażenie, iż po to Łódź gnębi nas od listopada swoją depresyjną jesienno-zimową atmosferą, by ulga odczuwana już w marcu była tym głębsza. W Łodzi jednym z elementów oczyszczania miasta jest konieczna rozbiórka zrujnowanych, straszących budynków, których niestety nie brakuje, co więcej - sporo takich gmachów znajdziemy w śródmieściu, gdzie szarpia poczucie dumy z miasta szczególnie silnie. Pewnie wkrótce nadejdzie czas - tym bardziej, że miasto ze zmniejszającą się liczbą mieszkańców, będzie coraz mniej stać na utrzymywanie tak zaniedbanej infrastruktury, jaką dysponuje obecnie Łódź - gdy wobec wielu kamienic trzeba będzie podejmować radykalne decyzje, bez pozostawiania ingerencji w tkankę miejską tunelom. Rozbiórki, rzecz jasna, kosztują, ważne jest też porozumienie z ewentualnymi inwestorami gotowymi zadbać o pozyskane tereny - lecz oby nie w tak demolujący przestrzeń sposób, jak to się stało w Nowym Centrum Miasta... Równe ulice, których kiedyś w Łodzi nie trzeba już będzie ponoć nieustannie remontować, muszą pozwalać przemieszczać się wśród estetycznej zabudowy. Bez tego jesienie i zimy w mieście nadal będą przygnębiające, a wiosenne słońce będzie głównie budzić nadzieje i cieszyć drobiazgami, zamiast rozświetlać potęgę i utrzymywać w poczuciu przynależności do europejskich metropolii. Obawiam się, że kolejna ekipa (a kiedyś będzie kolejna), która weźmie miasto w zarządzanie, ogłosi hasło: „budujemy miasto od nowa”. Ale ileż można!

Kolej na kobiety - to jedenasta edycja lubianego festiwalu

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

W Głównie, w sobotę i niedzielę 7 i 8 marca, odbędzie się jedenasta już edycja lubianego w naszym regionie festiwalu „Kolej na kobiety”.

Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, festiwal gromadzi kobiety, które „chcą odkrywać siebie na nowo, wspierać się wzajemnie i budować relacje pozostające z nimi na dłużej niż jeden wieczór”. Najważniejszym momentem przedsięwzięcia jest Gala Kobiecości - wieczór z pokazami mody, który odbędzie się w sobotę 7 marca.

„Na tym wybiegu liczy się autentyczność - bez względu na wiek, rozmiar, sylwetkę czy życiowe doświadczenia” - zapowiadają pomysłodawcy imprezy. - „Bohaterkami Gali są kobiety, które zdecydowały się zaważać o siebie, odbudować pewność siebie i odważnie stanąć w centrum uwagi. Wśród nich mieszkanki: Łodzi, Łowicza, Kutna, Skierniewic, Zgierza i oczywiście Główna”.

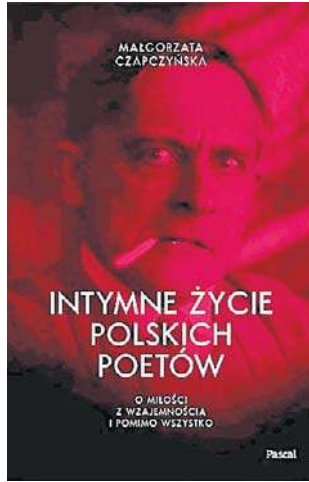
Na wybiegu zaprezentuje się trzydzieści pań, a swoje ko-

lekcje pokażą: projektantka Angelika Józefczyk, czy marki Ula Ta Od Szycia, Kris Line, Szafa na Plus.

Nie zabraknie występów artystycznych. Na scenie zagospodzą Kasia Dereń - uczestniczka programów talent-show, która śpiewała w chórkach Kasi Cerekwickiej, Andrzeja Piasecznego, Justyna Steczkowskiej, Edyty Górniak; Artur Lewinowicz - skrzypek, kompozytor i pedagog związany z Łodzią, znany z autorskich projektów muzycznych oraz Czarne Pantery - zespół taneczny.

Gościem specjalnym Gali będzie Ula Wujciów - twórczyni internetowa znana jako „Druga Strona Etykiety”. Całość poprowadzą przewodniczka po Łodzi Justyna Tomaszewska i dziennikarz Michał Kmiec.

Festiwal „Kolej na kobiety” odbywa się w hali widowiskowo-sportowej w Głównie. Gala rozpocznie się o godz. 18. Przed budynkiem Miejskiego Ośrodka Kultury w Głównie (ul. Kopernika 45) w niedzielę, w godz. 11-17, stanie mammobus, w którym przeprowadzane będą badania mammograficzne.



KSIĄŻKA

Małgorzata Czapczyńska - „Intymne życie polskich poetów”, Pascal

Modny w epoce powszechnego internetowego podglądania i moralizowania temat. Na szczęście, podjęty z czułością wobec bohaterów prezentowanych opowieści i dbałością o fakty. Autorka czyni polskich poetów wielce ludzkimi, zagłębiając się w świat ich namiętności. Znajdziemy tu miłość aż po grób Juliana Tuwima i Stefani Marchew, czy mroczny, tragiczny związek Stanisława Przybyszewskiego i Dagny Juel. Jest też wymykająca się schematom relacja Jarosława Iwaszkiewicza i jego żony Anny. Dobrze napisana książka przybliżająca w sumie ponad dwadzieścia postaci, uświadamiająca, że poetyczność to też ból i skrajności. Jak życie większości z nas. DP

PŁYTA

Ye Vagabonds - „All Tied Together”, Rough Trade
Czwarty krążek wielokrotnie nagradzanego irlandzkiego folkowego duetu Ye Vagabonds. Płyta nagrana została na żywo w domu w Galway i wypełniona jest sugestywnymi autorskimi kompozycjami muzyków. Melodyka i ujmujące harmonie oraz multiinstrumentalne umiejętności braci Diarmuida i Briána Mac Gloinnów zostały tu wsparte przez grono cenionych wykonawców. Powstał emocjonalny, niebanalny, silny w przekazie, angażujący album. Artyści jako inspiracje wskazują twórczość pisarzy George'a Saundersa i Claire Keegan. Bo to literacki album muzyczny. DP



Marzena Diakun i Szymon Nehring w Filharmonii

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Dyrygentka Marzena Diakun poprowadzi koncert symfoniczny, który odbędzie się w piątek 6 marca od godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej. Solistą będzie znakomity pianista Szymon Nehring.

Marzena Diakun to jedna z najlepszych i najbardziej utytułowanych kobiet-dyrygentek. 44-letnia artystka laureatką dwóch międzynarodowych konkursów dyrygenckich (Praska Wiosna 2007, IX Międzynarodowy Konkurs dla Dyrygentów im. G. Fitelberga 2012), stypendystką Marin Alsop Taki Concordia Fellowship dla najlepszych dyrygentek. Za „konsekwentny i błyskotliwy rozwój osobowości i kariery dyrygenckiej mimo wszelkich trudności” otrzymała dziesięć lat temu Paszport „Polityki”. W przyszłym sezonie obejmie stanowisko głównego dyrygenta Orkiestry Filharmonii Reńskiej w Koblencji.

W Łodzi artystka poprowadzi Orkiestrę Symfoniczną FŁ



Koncert symfoniczny w Filharmonii Łódzkiej poprowadzi ceniona dyrygentka Marzena Diakun

i wykonanie dzieł cenionych twórców późnego romantyzmu: Camille'a Saint-Saënsa oraz Antona Brucknera, jednego z największych symfoników XIX wieku. Melomani usłyszą II Koncert fortepianowy g-moll Saint-Saënsa i I Symfonię c-moll Brucknera.

Przy fortepianie zasiądzie Szymon Nehring, zwycięzca wielu konkursów pianistycznych, w tym jako pierwszy Polak Międzynarodowego Mis-

trzowskiego Konkursu im. Artura Rubinsteina w Tel-Awiwie, oraz finalista Konkursu Chopinowskiego (2015). Artysta wykona II Koncert fortepianowy Saint-Saënsa, jedno z najśłynniejszych dzieł kompozytora, napisane ponoć w rekordowym czasie 17 dni.

O godz. 18.15 w Sali Kameralnej im. Henryka Czyża rozpocznie się spotkanie przedkoncertowe, które poprowadzi Marcin Majchrowski.

Dobry chłopiec, nowa narzeczona Frankensteina, kino familijne i animacja

Dariusz Pawłowski
Kino

Cztery premiery proponują dystrybutorzy filmowi w ten weekend w kinach.

Reżyser Jan Komasa przedstawi swój nowy film, polsko-brytyjską produkcję „Dobry chłopiec”. Dziewiętnastoletni Tommy (w tej roli Anson Boon) lubi swoje bez troskie, pełne używek i lekkomyślnej przemocy życie. Pewnej nocy zostaje porwany przez nieznanego, Chrisa (Stephen Graham). Budząc się w piwnicy położonego na uboczu domu, chłopak trafia w sam środek dysfunkcyjnej rodzinnej rzeczywistości. Chris i jego tajemnicza żona Kathryn (Andrea Riseborough) próbują uczynić z niego posłusznego, „dobrego chłopca” poprzez wymuszoną i specyficzną resocjalizację. Tommy zaś postanawia uciec i odzyskać wolność.

Miłośnicy horrorów otrzymają film „Panna młoda!” (reż. Maggie Gyllenhaal). Samotny potwór Frankensteina udaje się w latach 30. XX wieku do Chicago. Tam prosi dokonującą przełomowych odkryć badaczkę, doktor Euphronious, o stworzenie mu towarzyszkę. Wspólnie ożywiają zamordowaną



Stephen Graham w filmie „Dobry chłopiec”

młodą kobietę i tak oto rodzi się panna młoda. Następstw tego czynu żadne z nich nie mogło przewidzieć. Są to morderstwa, zaborczość, nieokiełznany i radykalny ruch kulturowy oraz dziki i szalony romans dwójki wyrzutków... Obraz inspirowany filmem „Narzeczona Frankensteina” z 1935 roku. W rolach głównych pięciokrotnie nominowana do Oscara Annette Bening, Christian Bale, Jessie Buckley, Penélope Cruz.

Polskie kino familijne reprezentuje film „Za duży na bajki 3?” (reż. Kristoffer Rus). Główny bohater, Waldek ma dość swo-

jej sytuacji - w domu chaos, w sieci drama, a jego gamingowy team się sypie. W emocjach robi coś głupiego - pisze złośliwy komentarz... i nieświadomie uruchamia lawinę hejtu, która uderza w jedną z najbliższych mu osób - Delfinę. Przygnieciony ciężarem własnego błędu, Waldi nie potrafi przyznać się ani Staszce, ani rodzinie, że to on zapoczątkował łańcuch nienawiści. Ale kiedy sytuacja zaczyna zagrażać bezpieczeństwu Delfiny, chłopak wie, że musi działać i staje do walki - nie tylko z hejterami, ale i własnym strachem. Trzecia odsłona popularnego młodzieżowego cyklu. Na ekranie: Maciej Karas, Amelia Fijałkowska, Patrycja Siemek, Karolina Gruszka, Dorota Kolak.

Film „Hopnięci” (reż. Daniel Chong) to kolejna animacja ze studia Pixar i Disneya. Historia naukowców, którzy wynaleźli hopnozę - technologię przeszczepiania ludzkiej świadomości zwierzętopodobnym robotom w celu poznania świata prawdziwych zwierząt. Główna bohaterka, 19-letnia Mabel, wielka miłośniczka przyrody, korzysta ze sposobności i dzięki hopnozie odkrywa tajemnice Matki Natury, o jakie nawet jej nie podejrzewała.

KRÓTKO

NOWA GÓRNA

Muzyczny Dzień Kobiet

Muzyczny Dzień Kobiet z *Expressem Ilustrowanym* organizuje w sobotę 7 marca centrum handlowe Nowa Górna (ul. Kolumny 6/36). Wydarzenie rozpocznie się w samo południe koncertem znanej śpiewaczki operowej Anny Cymmerman, a równolegle odbędzie się spotkanie autorskie ze Sławomirem Kowalewskim z *Trubadurów*. Artysta będzie podpisywał swoją książkę. Będzie też można bezpłatnie przekazać życzenia dla pań, które 8 marca opublikuje na swojej stronie internetowej *Express Ilustrowany*. Dodatkowo do godz. 17 będzie też akcja dla klientów: zakupy za minimum 200 złotych (złożone z kwot na co najmniej 30 zł) pozwolą uzyskać jeden z dwustu upominków. MT

NOWA SUKCESJA

Świętowanie Dnia Kobiet

W sobotę 7 marca pierwsze piętro Nowej Sukcesji zamieni się w tętniącą energią, kobiecą przestrzeń. Przez niemal cały dzień na panie w każdym wieku czekać będzie wiele atrakcji. W godzinach 11-18 dostępna będzie analiza kolorystyczna, podczas której analizyczka dobierze nam najbardziej twarzowe barwy. Od godz. 13 można będzie wziąć udział w otwartym treningu Zumbi. Dodatkowo najemcy Nowej Sukcesji przygotowali rabaty, upominki i niespodzianki. Na przykład w drogerii DM czekać będzie wizażystka brwi. MT

GALERIA ŁÓDZKA

Wiosenne metamorfozy

Galeria Łódzka (al. Piłsudskiego 15/23) zaprasza na wiosenne metamorfozy. Do soboty 7 marca bezpłatnej metamorfozie mogą poddać się panie, a w przyszłym tygodniu mężczyźni. Metamorfozy będą dostępne na poziomie minus jeden w rotundzie galerii handlowej od poniedziałku do czwartku w godz. 14-20, w piątki i w soboty od godz. 12 do 20. Na chętnych czekać będzie stylistka Anna Mikulska, będą też porady fryzjerskie, makijażowe i barberskie. Dodatkowym bonusem dla uczestników będzie karta podarunkowa na zakupy z rabatem. MT

MANUFATURA

Rekordowe malowanie ust

Jak co roku w okolicy Dnia Kobiet Manufaktura zaprasza na imprezę *Meet My Make Up*. W sobotę 7 marca rotunda galerii handlowej w Manufakturze zamieni się w wielką strefę beauty. Targi poprowadzi Monika Zbrzeźna - wizażystka gwiazd i autorka książki „Od chaosu do harmonii. Odkryj swoją kobiecą MOC”, w programie spotkania z ekspertami, porady fryzjerskie i makijażowe. Atrakcją targów *Meet My Make Up* będzie próba pobicia rekordu Polski w jednoczesnym malowaniu ust. Zgłosić się może każdy, kto będzie w Manufakturze o godz. 15, a pierwszych 500 uczestników zmagania dla ułatwienia dostanie pomadki od *L'Oréal Paris*. Dodatkowo najemcy Manufaktury z branży beauty przygotowują swoje stanowiska z atrakcjami. Na przykład *Sephora* zaprosi na diagnostykę cery i skóry głowy, na stanowisku *Yves Rocher* będzie można sprawdzić stan skóry głowy, specjaliści *Nowbrow* wykonają stylizację brwi metodą nitkowania i zaprezentują zabieg laminacji, a *Rituals* zapewni masaż dłoni. MT

M1

Kobieta w centrum

W ten weekend Dzień Kobiet świętuje centrum handlowe M1 w Łodzi. W piątek 6 marca i w sobotę 7 marca przy okazji zakupów będzie można zdobyć nagrody dla pań. Przy zakupie karty podarunkowej za minimum 100 złotych będzie można wybrać sobie trzy kosmetyki, a przy zakupach za minimum 200 złotych stworzyć własną zawieszkę do torby. Nagrody będzie można otrzymać przy specjalnych stoiskach, hostessy będą dostępne w godz. 9-21. MT

CENTRUM SENIORA

Zdrowy Dzień Kobiet

Aktywnie i zdrowo będzie świętować Dzień Kobiet Centrum Zdrowego i Aktywnego Seniora przy ul. Przyrodniczej 7/9. Atrakcje zaplanowano na sobotę 7 marca w godz. 11-15. Wydarzenie rozpocznie się od wspólnego, dietetycznego śniadania, następnie panie będą mogły wziąć udział w bezpłatnych zajęciach fitnessowo-tanecznych. W programie pilates, taniec w kręgu oraz gorące rytmy latynoskie. Wstęp jest wolny. MT

Premiera dyplomowego spektaklu studentów aktorstwa

Dariusz Pawłowski
Teatr

Studenci Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi przygotowali kolejny spektakl dyplomowy. Premiera zaplanowana jest na piątek 6 marca od godz. 19.07 w Teatrze Studyjnym.

Spektakl zrealizowany przez studentów Szkoły Filmowej nosi tytuł „Ifigenia” i powstał na podstawie „Ifigenii w Aulidzie” Eurypidesa (w przekładzie Roberta R. Chodkowskiego), „Ifigenii w Aulidzie” (w tłumaczeniu Jana Kasprowicza), „Elektry” Eurypidesa (w przekładzie Jana Kasprowicza) oraz autorskich tekstów. Przedstawienie reżyseruje Ewa Galica, twórcą dramaturgii jest Michał Pabian.

„Nasza »Ifigenia« to spektakl o świecie zatrzymanym w bezruchu - o chwili tuż przed decyzją, która zmieni wszystko” - wyjaśnia reżyserka przedstawienia. - „Postaci funkcjonują w stanie ciągłego zawieszania - między bezruchem a oczekiwa-



Młodzi aktorzy występujący w spektaklu „Ifigenia” w reżyserii Ewy Galicy

niem, ciszą a nadchodzącą katastrofą - co podkreśla atmosfera bezwzględnej stagnacji i narastającego napięcia. Narracja splata klasyczne motywy - konflikt obowiązku i miłości, przeznaczenia i wolnej woli, ofiary i władzy - z elementami absurdu oraz realizmu magicznego”.

Scenografię i kostiumy przygotowała Wiktoria Kubat, muzykę - Marcin Powalski. Za choreografię odpowiada Tomasz Graczyk. Występują: Helena Grabicka - Ifigenia, Mikołaj Janas - Achilles, Bartłomiej Kotwica - Agamemnon, Antoni Kowarski - Menelaos, Jędrzej Matwijów - Pylades, Marcin Mazurek -

Orestes, Adrian Pietruszewski - Kola, Kinga Stachowiak - Elektra, Kamila Tytło - Tetyda, Alicja Wieniawa-Narkiewicz - Łania, Milena Zajac - Klitajmestra. Przedstawienie można zobaczyć także w sobotę i niedzielę, 7 i 8 marca, od godz. 19.07 oraz w kolejny weekend 13, 14 i 15 marca.

Fotografie i troska o zdrowie kobiet

Magdalena Jach
Wystawa

W weekend 6-8 marca w Off Piotrkowska Center odbędzie się wyjątkowa wystawa - zaprezentowanych zostanie 200 zdjęć autorstwa 12 artystów. Towarzyszyć jej będą bezpłatne badania.

„Widzialne” to projekt mający zwrócić uwagę na kobiety w różnych momentach ich życia, w których pragną być zauwa-

żone: zarówno wtedy gdy są pewne siebie, pięknie wystylizowane i stojące w blasku fleszy, jak i wtedy, gdy są cierpiące, potrzebujące opieki i wsparcia.

Na odwiedzających czekać będzie imponująca kolekcja blisko 200 prac. Obok wielkoformatowych wydruków stanie unikatowa instalacja złożona z około 100 zdjęć z polaroida. Autorzy zdjęć to m.in. Michał Pietrzak, fotograf i współorganizator wystawy, Seweryn Kiedrowicz, Artur Rusek, Paulina

Kotulska-Chwalewska, Arek Dziłki, Aleksandra Jędruch.

Wystawę można oglądać w budynku Przędzalni, na II piętrze „za różowymi drzwiami” w piątek i sobotę w godz. 17-20, w niedzielę w godz. 16-20.

Tego dnia Off Piotrkowska stanie się też centrum edukacji i profilaktyki zdrowia. W godz. 10-16 panie w wieku 45-74 lata będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań w mammobusie (stanie od strony ul. Piotrkowskiej). Na badanie można

się umówić dzwoniąc pod numer 42 254-64-17, a zgłosić się z dowodem osobistym. O godz.

17. natomiast rozpocznie się spotkanie, podczas którego przedstawiciele Fundacji Pełną Piersią poprowadzą prelekcje i warsztaty badania piersi kobiet i mężczyzn. Dzięki fundacji oraz wsparciu Stowarzyszenia Dziewuchy Dziewuchom przeprowadzona zostanie zbiórka na rzecz Katarzyny Kubiak, która od 13 lat zmagają się ze śmiertelnym nowotworem piersi.

Skecze Polskiej Nocy Kabaretowej

Dariusz Pawłowski
Rozrywka

Doroczne spotkanie czołówek polskiej sceny kabaretowej. Wydarzenie odbędzie się w sobotę 7 marca od godz. 19 w łódzkiej Atlas Arenie

Podczas tegorocznej edycji cyklicznego wydarzenia, które tym razem odbywa się pod hasłem „Siedmiu wspaniałych”, wystąpią znane i lubiane formacje kabaretowe: Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczą-

cych, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Igor Kwiatkowski, Kabaret K2 oraz Mariusz Kałamaga.

W programie wieczoru - jak zapewniają organizatorzy wydarzenia - znajdą się nowe skecze przygotowane specjalnie na tę okazję. Artyści zapowiadają zaś, że „tych tematów jeszcze nie poruszali”, dodając, że widzów czekają niespodzianki i jak zawsze - satyra na otaczającą nas rzeczywistość. Całość poprowadzi natomiast Kabaret K2.

Bilety na wydarzenie - w cenach od 180 złotych - są jeszcze dostępne są na stronie internetowej Atlas Areny.

Polska Noc Kabaretowa to jedno z największych corocznych widowisk rozrywkowych w Polsce, prezentujące premierowe skecze czołowych polskich kabaretów. Artyści przygotowują ponad trzygodzinne show, prezentowane w wielu miastach krajach, często w największych halach widowiskowych. Zainteresowanych nie brakuje.



W łódzkiej Atlas Arenie wystąpi Kabaret Nowaki

BOMBA NIE PYTA O NARODOWOŚĆ - MÓWI BISKUP JAN SOBIŁO Z ZAPOROŻA

Mieszkający w Zaporoziu biskup pomocniczy diecezji charkowsko-zaporoskiej Jan Sobilo, w wywiadzie specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego”, mówi o obecnej sytuacji w Ukrainie, która weszła w piąty rok wojny z Rosją

Dariusz Piekarczyk

Księżę biskupie, jaka jest obecnie sytuacja na Ukrainie, konkretnie w okolicach Zaporozia? Czego najbardziej ludziom brakuje? Ksiądz biskup apelował o pomoc, czy odezwał się ktoś z Polski?

W naszej diecezji toczą się walki, a Zaporozie jest prawie na linii frontu. Można powiedzieć, że jesteśmy naciskani z trzech stron. Najbardziej z południa i wschodu. W ostatnich dniach coraz to większa ilość żołnierzy wrogiej rosyjskiej armii atakuje przedmieścia miasta. Front jest od nas jakieś 10 kilometrów i przebiega przez naszą diecezję. Sytuacja jest bardzo trudna. Ludzie, którzy nie planowali wyjazdu z miasta, w wyniku ostatnich ostrzałów i toczących się walk, opuszczają nasze miasto wojewódzkie. Podobnie zresztą uchodzący z Mariupola, Melitopola, czy innych. Czego ludziom najbardziej brakuje? Powiem tak - nadziei, że nie zostaniemy sprzedani przez wielkich tego świata. Modlimy się, żeby prezydent Stanów Zjednoczonych i rządzący w krajach europejskich, zajęli stanowczą pozycję, żeby nas obronili. Uważam, że gdyby Ameryka i Europa Zachodnia chciały, to wojna dawno by się skończyła. Jeśli chodzi o mój apel o pomoc, był i jest odzwierciedleniem z Polski. Dzwonią, pytają, co potrzebne. Jak przekazać pomoc. Oprócz wsparcia modlitewnego, potrzebne ciepłe koce, żywność, agregaty prądotwórcze. Okupant bardzo niszczy infrastrukturę energetyczną Ukrainy.

Posługuje ksiądz biskup w Ukrainie ponad 30 lat. Wojsko mocno diecezję charkowsko-zaporoską dotknęła. Toczyły, toczą się tam cały czas walki. Był ksiądz biskup na pierwszej linii, bo wraz z biskupem protestanckim zawoził osobiste pomoce żywnościowe żoł-



Biskup pomocniczy diecezji chersońsko-zaporoskiej jest w Ukrainie od 35 lat. Mówi, że nie zamierza wyjechać z Zaporozia, choć front jest u bram miasta

niezom. Nie pojawiały się myśli, aby opuścić ten rejon i przenieść się tam gdzie spokojniej?

W Zaporoziu jestem 33 lata, a 35 w Ukrainie. Dotknęła wojna bardzo mocno naszą diecezję, bo już w roku 2014 Rosja zajęła Donieck i Ługańsk. Cały czas toczą się walki. Jesteśmy

z żołnierzami, oni nas potrzebują, przyjeżdżają, proszą o spowiedź, modlitwę. Odwiedzają nas też i po to, żeby się wykąpać, wyprać coś, porozmawiać, otrzymać rozgrzeszenie. Przyjeżdżają też dowódcy i mówią, że w okopach nie ma ateistów. Nawet ci, którzy wcześniej nie praktykowali,

widząc ile osób ginie, ilu jest rannych, pytają jak można się przygotować do spowiedzi, Komunii Świętej. Oni mają nadzieję w Bogu, bo widzą jaką jest ogromna przewaga Rosjan w sprzeczcie i ludziach. Biskup protestancki o którym pan mówi, zmarł niedawno. Wziliśmy wspólnie żywność

na front. Wierzę, że teraz pomaga z nieba. Czy nie myślałem, żeby opuścić Zaporozie? Dopóki są ludzie, toczy się walka nie myślę, aby stąd odejść. Staram się organizować pomoc materialną i duchową. Nie jestem jedynym kapłanem rzymsko-katolickim w tym regionie. Mamy też biskupów w Odessie, Charkowie. Wiemy, że jesteśmy potrzebni ludziom, żołnierzom, Ukrainie. Dlatego trwamy i nie przychodzi nam do głowy, żeby wyjeżdżać, chyba że będzie rozkaz ewakuacji, gdyby nie daj Boże, wojska okupanta wchodziły do naszych miast. Wtedy byłaby konieczność ewakuacji ze względu na to, żeby nie obciążać wiernych naszą obecnością. Nie daliby nam tam spokojnie być, ze względu na naszą proukraińską postawę. Kościół katolicki podtrzymywał i podtrzymuje pragnienie niezależności Ukrainy. Jeśli będzie trzeba, chciałbym wyjechać jako ostatnio z wiernymi.

Proszę powiedzieć jak wojna zmieniła posługę duszpasterską w tamtym regionie?

Wszystko jest teraz inaczej. Takie duszpasterstwo jak było przed wojną już nie istnieje. Wszystko jest spontaniczne. Każda potrzeba człowieka, który się do nas zwraca jest potrzebą chwili. Organizujemy też pomoc humanitarną. Załatwiamy leki. Dużo, w imieniu Ojca Świętego, kardynał Konrad Krajewski. Posługi duszpasterskiej w żaden sposób nie da się więc porównać do tej znanej w Polsce. Parafie też funkcjonują inaczej. Uchodzący garną się do kościoła. Na ziemi wszystko jest tymczasowe. To wszystko można utracić w jednej sekundzie. Świadczą o tym przelatujące drony, huk armat. Obserwujemy liczne głębokie nawrócenia i takie przygnięcie do Boga. Nasze parafie wyglądają jak zebranie ludzi mających świadomość, że trzeba jak najszybciej pojednać się z Bogiem.

W Ukrainie ludzie wierzą w szybkie zakończenie konfliktu? Prezydent USA wspomina o czerwcu, a wcześniej mówił, że szybko wojnę zakończy. Jak widać, jest zgoła inaczej.

Boimy się, że wojna będzie trwała bardzo długo, a jeśli zakończy się szybko, to z niekorzyścią dla Charkowa, Zaporozia, Odessy, wielkich przyfrontowych miast. Co wtedy powiedzieć żołnierzom choćby po amputacji nóg, ich rodzinom, wdowom, czy matkom, które straciły synów? Po co to wszystko było? Jeśli chodzi o prezydenta USA, trudno się wypowiadać na ten temat. Jego postawa jest dla nas bardzo dziwna - mówi rzeczy trudne dla Ukrainy. Próbuje

się dogadać z Putinem. Z nim normalnie nie da się negocjować - trzeba pokazać się, Ameryka ma taką możliwość. Mamy wrażenie, że Ameryka nie chce porażki Rosji. Im zależy, żeby trzymała kontrolę nad tym regionem, Azją. Donaldowi Trumpowi pomogłaby rozmowa z Ojcem Świętym Leonem, który rozumie naszą sytuację. Na uleganiu Rosji Ameryka nic nie zarobi, a konflikt będzie się rozszerzał i nie wiadomo, czy nie przerozodzi się w wojnę nuklearną, a byłoby to straszne dla całego świata.

Czy ksiądz biskup często spotyka Polaków?

Tak. Przyjeżdżają żołnierze z Polski i walczą ramieniem w ramieniu choćby z tymi z Kolumbii, Francji, Niemiec, czy innych krajów europejskich. Nasi żołnierze są dobrze wyszkoleni, często emeryci wojskowi.

Na wojnie giną Polacy, ci mieszkający w Ukrainie, ale i ochotnicy.

Ci, którzy mają polskie korzenie i zawsze tu mieszkali giną - bomba nie pyta o narodowość. Wielu zginęło ochotników z batalionów międzynarodowych - przyjechali pomóc, zarobić parę groszy, a wracają w trumnach. To bardzo ważna wojna, powinniśmy ją wygrać, bo w przeciwnym razie zrobimy parę kroków w tył - niech Bóg broni Ukrainę i Polskę.

Jak Ukraińcy postrzegają naszą ojczyznę w tym trudnym dla nich czasie?

Tam na wschodzie Ukrainy jest wielka sympatia i wdzięczność za to co Polska robiła i robi - za wspieranie militarne, sprzęt wojskowy. Ukraińscy żołnierze bardzo sobie chwalą polski sprzęt bojowy, choćby ten wyprodukowany w Stalowej Woli. Wielu Ukraińców mieszka w naszym kraju i to jest ważne - maż walczy na froncie, a żona z dziećmi w Polsce. Postrzegają naszą ojczyznę bardzo, bardzo pozytywnie. Mogę powiedzieć, że nigdy wcześniej tak nie było jak teraz. Jak ktoś się dowiaduje, że jestem Polakiem, wyrażają wdzięczność, podkreślając, że zawsze byliśmy adwokatem Ukrainy. Zmieniali się prezydenci, władza, ale zawsze Polska była z Ukrainą. Trzeba o to dbać, bo budujemy nową przyszłość dwóch wielkich narodów. Myślę, że gdyby Bóg sprawił, że będziemy zawsze żyć w braterstwie i przyjaźni, to Polska i Ukraina będą największą siłą w Europie. Ośmielam się nawet powiedzieć, że gdybyśmy skumali się z Ukrainą, a ze wschodu i zachodu nikt nie wbił między nas klina, to byłoby potęgą i kto wie, czy nie większą niż dziś jest wspólnota europejska. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- pryczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ZYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

AUTOKUP, 789-053-964

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

USŁUGI PRAWNE

BEZPŁATNA pomoc prawna w zakresie analizy sytuacji osób z KREDYTAMI i POŻYCZKAMI Odzyskujemy odsetki i prowizje! Darmowa analiza Kancelaria Spraw Bankowych w Łodzi 696 550 373

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE
na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIK gospodarczy z umiejętnością pracy ślusarskiej, może być emeryt, 668-805-167 w godz. 8-16

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni monterów WOD-KAN. Oferujemy umowę o pracę i dobre warunki finansowe. Kontakt 693200310 do godziny 17:00.

Zatrudnię fryzjerów i fryzjerki męskie. Atrakcyjne warunki pracy i zarobki. Tel. 514-044-588.

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odrtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY - serwis, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

USŁUGI remontowo - budowlane, 721-933-455

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanie, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

USŁUGI hydrauliczno - elektryczne, 721-933-455

KOMPUTEROWE

POGOTOWIE komputer, 733-955-881

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWI karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przewodzątki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskiady koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

KRAJ - MORZE

USTRONIE MORSKIE Pensjonat DANA pobyt z wyżywieniem V-VI od 150 doba 601-585-510 www.danaustronie.pl

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie! Promocje!, 603-579-032

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

Polecamy →

nasza
HISTORIA



Nasza historia
nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl



NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

„Cywilizacja to mimo wszystko wielka sprawa...”

poleca
Mariusz Grabowski



„Ostrożnie, czytelniku! - zaczyna swą opowieść Sándor Márai - Teraz nastąpi psia historia. Należałoby się dowiedzieć, jakiego rodzaju słabością jest ta, która czasem dopada pisarzy, nawet tych najbardziej wymagających, w trakcie ich kariery, żeby swoją uwagę oraz intencję przenieśli z odwiecznego i wybitnego modelu - człowieka - na niższych rangą statystów dzieła stworzenia. (...) Aha, pies!... - myśli (taki) z pobłażliwą przychylnością. Po czym gwizdże i rusza z psem na spacer”.

Dla psiarzy, choć nie tylko

Powyższy fragment to wstęp do „Csutora. Psiej powieści”, prostej i zabawnej opowieści o relacji pana i psa. W istocie jednak książka Máraiego ukazuje konflikt między instynktem a porządkiem, naturą a mieszczańską formą życia.

„Csutora” została napisana na początku lat 30. XX w. i nie jest jedynie sentymentalną przypowieścią, lecz przenikliwą obserwacją codziennych rytuałów, reguł i ograniczeń, jakie człowiek narzuca sobie i innym, by móc funkcjonować w społeczeństwie.

Márai precyzyjnie pokazuje, że ani bezwarunkowa wolność, ani skostniały ład nie oferują prawdziwego rozwiązania, a bunt, choć nieuchronnie kończy się porażką - pozostaje jednym z podstawowych doświadczeń ludzkiej egzystencji.

Psi przykład dobry na wszystko

Wątki kynologiczne pojawiają się w twórczości Máraia wielokrotnie, czasem jako dygresja, a czasem jako przykład jakiegoś zjawiska. W 1925 r. pisarz wybrał się na Bliski Wschód, podróżując m.in. przez Egipt, Palestynę, Liban i Syrię. Owocem był tom „W podróży”. Analizując go, Barbara Zwolińska, autorka tekstu „Sándor Márai na Bliskim Wschodzie”, pisze:

„Zaczarowany klimat Kairu w pierwszą noc Bajramu, tego wschodniego karnawału, następującego po ramadanie, czyli okresie postu i wyrzeczeń, wprawia tłumy Arabów przelewające się przez ulice w gorączkowy stan. Uwolnienie zmysłów, uwiecznionych dotąd w gorsecie ramadanu, spuszczonej ze smyczy niczym wygłodniałe psy, prowadzi do rozpasania, niejednokrotnie do utraty rozsądku i rozluźnienia samokontroli”.

Powyższym uwagom daleko do filozoficznych wywodów z „Csutora”. Czego to dowodzi? Ano tego na przykład, że w kwestii psiej łatwo posunąć się za daleko.

Sándor Márai, „Csutora. Psia powieść”, wyd. czytelnik, Warszawa 2026, cena 52 zł



Dziedzictwo Czyngis-chana wciąż trwa

Ta książka to więcej niż biografia mongolskiego wodza; to głębokie studium wpływu mongolskiego przywódcy na kształt cywilizacji, w której żyjemy.

Jack Weatherford, „Czyngischan. Architekt nowoczesnego świata”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 79,99 zł



Ołędry, Bambrzy, mennonici

Maciej Falkowski zabiera nas w podróż śladami niemieckich kolonistów, którzy przez stulecia, sprowadzani przez Piastów śląskich, Kazimierza Wielkiego i Krzyżaków, byli obecni na polskiej ziemi.

Maciej Falkowski, „Nasi Niemcy”, wyd. Czarne, Wołowiec 2026, cena 57,90 zł



„Zdarza się, że obraz wywołuje grom”

Laura Cumming wprowadza nas w świat XVII-wiecznego holenderskiego malarza Carela Fabritiusa. Od amsterdamskich zaułków po nabrzeża Delft.

Laura Cumming, „Grom z jasnego nieba. Opowieść o sztuce, życiu i nagłej śmierci”, WL, Kraków 2026, cena 79,90 zł



„Wykonywaliśmy tylko rozkazy...”

Zapis norymberskich rozmów amerykańskiego psychiatry m.in. z Hermannem Göringiem, Ernstem Kaltenbrunnerem, Hansem Frankiem i Joachimem von Ribbentropem.

Leon Goldensohn, „Rozmowy norymberskie”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 89,99 zł



Między azylem a miejscem izolacji

Reportaż o stuletniej historii krakowskiego szpitala psychiatrycznego w Kobierzynie - miejsca symbolicznego dla polskiej psychiatrii.

Krystyna Rożnowska, „Można oszaleć. Opowieść o szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie”, wyd. Mando, Kraków 2026, cena 59,90 zł



Lekcja anatomii doktora Tulpa

Szósty tom serii o ukrytych kodach w dziełach malarstwa. Tym razem o tajemnicy śmierci i jej ukazywaniu przez wielkich mistrzów.

Joanna Łenyk-Barszcz, Przemysław Barszcz, „Arcydzieła sztuki i tajemnica śmierci”, wyd. ZonaZero, Warszawa 2026, cena 64,90 zł



Sycylia jako lustro cywilizacji

Książka Jean-Yvesa Frétygnégo to coś więcej niż suchy zbiór faktów. Autor obala wiele utrwalonych stereotypów i na nowo ukazuje złożoność sycylijskiej historii.

Jean-Yves Frétygné, „Historia Sycylii. Od początków do naszych czasów”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 79 zł



Czy Polska potrzebuje strategii jądrowej?

Tak! - dowodzi autor, ekspert od strategii nuklearnej w think tanku Strategy&Future, pisząc ten kompleksowy przewodnik po świecie broni jądrowej.

Albert Świdziński, „Nasza bomba. Czy Polska potrzebuje strategii jądrowej?”, WL, Kraków 2026, cena 99,90 zł



Wenecja. Tylko dla wymagających

W tym przewodniku znalazły się wskazówki, gdzie degustować wino, gdzie podziwiać sztukę w mniej znanych galeriach czy wreszcie jak obserwować weneckie życie.

Lucie Tournebize, Guillaume Dutreix, „Wenecja. Mały atlas hedonistyczny”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 99,99 zł



Historia Polski opisywana z oddali

Przegląd myśli historiograficznej polskiej diaspory na emigracji. Wśród autorów m.in. Jan Ciechanowski, Władysław Dziewanowski, Oskar Halecki, Marian Kukiel i Stanisław Mackiewicz.

Rafał Stobiecki, „Zza żelaznej kurtyny”, wyd. IPN, Warszawa 2025, cena 65 zł



Spoglądając nie tylko na Chiny

Azja to dziś awangarda globalnych przemian. Od uporządkowanego Singapuru, przez dynamiczny Wietnam, aż po technologicznie zaawansowaną Japonię i Koreę.

Simone Pieranni, „2100. Jak Azja tworzy naszą przyszłość”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 59,99 zł



Magnetyczny urok diamentu Hope

Ana Trigo barwnie demaskuje legendy, które narosły wokół słynnych klejnotów, ale przedstawia też ludzi, którzy je posiadali, pragnęli, a czasem nawet dla nich ginęli.

Ana Trigo, „Przeklęte klejnoty. Opowieść o miłości, zdradzie i chciwości”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 64,99 zł

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez internetowe biuro
ibo.polskapers.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

REKLAMA

0011488007

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



Czy Tołstoj musiał wiać z Jasnej Polany?

Co by było, gdyby Ludwig Wittgenstein zdążył spotkać się z Georgiem Traklem? A co stałoby się, gdyby młody Adolf Hitler znalazł swoje miejsce w wiedeńskiej ASP? Pyta i odpowiedzi udziela Anna Arno.

Anna Arno, „Do Pana kieruję moje milczenie”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 59,99 zł

HISTORIA

Kilka tygodni realnego komunizmu na Lubelszczyźnie

Lubelski oddział IPN wydał trzecie, uzupełnione wydanie monografii Jacka Romanaka „Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i w październiku 1939 r.”. Przykład Lubelszczyzny jest o tyle istotny, że pokazuje zjawiska, które miały wówczas miejsce na wschodnich terenach RP.

Nowe porządki

Autor zgromadził imponującą liczbę źródeł oraz opracowań historycznych, w zdecydowanej mierze o charakterze regionalnym. Zebrane w publikacji źródła pozwalają uznać, że z Armią Czerwoną kolaborowały głównie mniejszości narodowe - Żydzi i Ukraińcy. A jej skutki były jednym z elementów wpływających na relacje obywateli polskich różnych narodowości w okresie okupacji. W prosowieckie działania włączyli się również polscy komuniści, dla których przynależność do powstających komitetów rewolucyjnych czy też czerwonej milicji stawała się niejednokrotnie istotnym czynnikiem ich partyjnej lub resortowej kariery.

W Żółkiewce i Izbicy

Spójrzmy na wydarzenia, które rozegrały się na terenie powiatu krasnostawskiego. Sowietów witały tam bramy triumfalne budowane przez młodych Żydów. Soldatów witano chlebem i solą. We wsiach powoływano rewkomy złożone z Żydów i komunistów.

Prof. Wiesław Skrzydło, były rektor UMCS, który jako dziecko mieszkał w miejscowości Żółkiewka, wspominał, że do jego ojca - naczelnika miejscowej poczty - przyszedł aktywista żydowski z „poleceniem wywiezenia na budynek czerwonej flagi”. Na czele milicji uzbrojonej przez Rosjan stanął co prawda Polak Kobielski, ale jego podwładnymi byli Chaim Libster, Mosze Sanes, Josef Szor oraz Szprynca Zylberklang. Ćwiczyli musztrę koło kirkutu, puszczały filmy propagandowe, wyłapywali żołnierzy polskich wracających z frontu i przekazywali ich Sowietom.

Z kolei w Izbicy na wiecu zorganizowanym przez Sowietów oznajmiono Polakom wracającym z kościoła, że „Polszy użę niet” i że władzę sprawują Armia Czerwona i milicja żydowska.

Eliminacja elit

Członkowie wszelakich „czerwonych milicji” i „gwardii robotniczych”, w dużej mierze złożonych z Ukraińców, dokonywali ponadto napadów i samosądów na polskich funkcjonariuszach państwowych (np. Mieniany, Masłomęcz, Czerczyn, Czartowczyk, Moniatycze). Liczne były również wypadki mordowania żołnierzy polskich (np. w Wisznicach, Połoskach, Kodeńcu czy Jabłoniu).

Ale na terenie całej Lubelszczyzny działały też grupy operacyjne NKWD, które zajmowały się tropieniem „kontrewolucjonistów”. Powstawały trybunały wojenne. Jednym z ich zadań było m.in. sporządzenie list urzędników, funkcjonariuszy policji, oficerów i przedstawicieli elit. Osoby te padały ofiarą pierwszych aresztowań, rozstrzeliwań i samosądów, wiele z nich wywieziono. Był to efekt realizacji rozkazu Ławrentija Berii z 15 września 1939 roku o „oczyszczaniu z elementów kontrewolucyjnych”. **grab**



Jacek Romanek, „Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i w październiku 1939 r.”, IPN, cena 50 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

TOMASZ KAROLAK Odbudowuje relację

Historia związku popularnego aktora i modelki Violi Kołakowskiej jest bardzo burzliwa. Para dwukrotnie schodziła się i rozstawiała, doczekała się też dwójki dzieci - córki Leny i syna Leona. Karolak nawet oświadczył się swej wybrance na scenie teatru, ale do ślubu nigdy nie doszło. Choć aktor zadeklarował ostatnio, że rozstał się z modelką na zawsze, teraz magazyn „Na Żywo” poinformował, powołując się na menedżera Karolaka, że byli partnerzy znów są razem - „chcą budować swoją przyszłość i wszystko jest na dobrej drodze do tego, by było między nimi dobrze”. W rozmowie z Pudelkiem Mikołaj Jakubowski dodał: - Wszystko zmierza w dobrą stronę - ku odbudowie relacji rodzinnych.

AGATA RUBIK Trochę się martwi

Trzy lata temu rodzina Rubików wyprowadziła się z Polski i osiedliła w Miami na Florydzie. Żona słynnego kompozytora od tamtej pory regularnie pokazuje swą codzienność na Instagramie. W jej relacjach często obecna jest starsza córka Helena. Ostatnio Agata Rubik pokazała fanom nagranie, na którym odbiera nastolatkę ze szkoły. Przy okazji pokusiła się o refleksję: „Jak patrzeć na to, ile Helena robi w szkole i po szkole, mam wrażenie, że za moich czasów większość dzieci jednak się objęła. Szczerze mówiąc, jako mama trochę się martwię, ale poza tym, że mało śpi, świetnie sobie radzi” - napisała.

OLGA FRYCZ Musi wyklądać hajs

Celebrytka niedawno urodziła kolejne dziecko, a teraz pochwaliła się na Instagramie, że wraz z ukochanym Albertem Kosińskim stawiają dom w Warszawie. Frycz umieściła kilka fotografii z placu budowy - na razie widać wytyczoną granicę działki i pierwszą warstwę betonu. „Produkcja ścian startuje dziś. To ważny moment każdego naszego projektu! Jak dobrze, że ja nie muszę. O nic się nie muszę



Magdalena Boczarska w „Tańcu z gwiazdami” nie chce się integrować ze skandalistką Natsu

martwić. Wszystko przejął Mateusz, który jest genialnym wykonawcą. Ja mam zero stresu. Do moich obowiązków należy wybór koloru drzwi i okien, no i wykładanie hajsu” - napisała.

ROKSANA WĘGIEL Zachwyciła swoją mamą

Młoda piosenkarka odwiedziła niedawno rodzinny dom w Jaśle, ponieważ jej mama obchodziła 43. urodziny. Roxie oczywiście wrzuciła do sieci kilka zdjęć z imprezy. Edyta Węgiel świętowała skromnie, w gronie rodziny: uroczystość odbyła się w domu, a gości było niewiele. Na wspólną fotografię załapali się wszyscy najbliżsi wokalistki: mama Edyta i tata Rafał, młodszy bracia Maks i Tymoteusz oraz mąż Kevin. Rodzinka zapozowała wspólnie z kotem, eleganckim tortem, a także bukietem urodzinowych kwiatów. Między Roksaną a jej mamą są 22 lata różnicy - lecz tego czasu totalnie nie widać. Wielu internatów zauważyło, że obie panie wyglądają nie jak mama z córką, ale jak siostry.

MAGDALENA BOCZARSKA Nie chce się integrować

Według bukmacherów faworytką rozpoczętej niedawno tegorocznej edycji „Tańca z gwiazdami” jest Natsu. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych influencerów młodego pokolenia. Jej kariera przeszła

jednak poważny kryzys w 2021 roku, gdy do sieci wyciekły jej nagie zdjęcia i nagrania. Wtedy też okazało się, że w przeszłości pracowała „na kamerkach”. Ta niechlubna przeszłość 28-latkę ma być problemem dla jej konkurentki z parkietu Magdaleny Boczarskiej. Jak ustalił Pudelek, aktorka nie kryje swojego oburzenia, że ktoś o takim „dorobku” bierze udział w tym samym programie co ona. Potwierdziła to serwisowi kilka osób związanych z produkcją show. - Kiedy się spotykają, nie zamieniają ze sobą słowa - twierdzi informator Pudelka.

MAŁGORZATA TOMASZEWSKA Wzruszyła się wsparciem

Mama popularnej prezenterki od wielu lat mieszka na stałe w Dubaju. Nic więc dziwnego, że Tomaszewska przeraziła się, kiedy rozpoczęła się wojna. Katarzyna Calińska-Tomaszewska okazała się jednak szybsza niż rakiety obu państw. Prezenterka poinformowała na Instagramie, że jej mama szczęśliwie zdążyła opuścić Zjednoczone Emiraty Arabskie. „Moja mama w Polsce. Przyleciała w piątek - w ostatnim dniu przed zamknięciem lotnisk w ZEA. Dostałam setki wiadomości z pytaniami, czy jest bezpieczna. Od osób bliskich, dalszych, a nawet takich, z którymi nie miałyśmy kontaktu od lat. Wzruszyło mnie to. Bo w takich momentach najmocniej czujesz, czym jest bliskość, troska i obecność” - napisała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom i szczerym rozmowom. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na finansach i domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że spokój oraz cierpliwość przyniosą bardzo dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowe wiadomości mogą zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na piątek radzi zachować elastyczność i otwartość na dialog.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć chwilę na odpoczynek oraz szczerą refleksję.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Ktoś doceni dzisiaj Twoje zaangażowanie. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry moment, by pokazać talent oraz inicjatywę.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w obowiązkach da Ci poczucie kontroli. Horoskop dzienny na piątek wyraźnie zapowiada, że mały detal okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje nabiorą dziś znaczenia. Horoskop dzienny radzi postawić na kompromis oraz delikatność w słowach.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywny dzień sprzyja działaniu. Horoskop na dziś radzi nie bać się trudnych tematów i odważnych kroków.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do rozwoju lub podróży. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że optymizm otworzy przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi skupić się na celu i nie przejmować się drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły zaskoczą otoczenie. Warto dziś zaufać swojej oryginalności. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by zadbać o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

Skra Bełchatów drugi raz przegrała z Olsztynem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W zaległym meczu Plus Ligi Skra Bełchatów przegrała w Olsztynie z AZS Indykpołem w czterech setach.

Było to zaległe spotkanie 15. kolejki Plus Ligi i jednocześnie druga w tym sezonie porażka bełchatowian z zespołem z Olsztyna - za pierwszym razem z Skrze Alan Souza zdobył 13 punktów. MVP pojedynku zo-



Blok siatkarzy Skry Bełchatów. Drużyna trenera Andrzeja Stelmacha nie wywiozła z Olsztyna nawet punktu

stał natomiast Paweł Halaba (AZS). W sobotę (7 marca) bełchatowian czeka wyjazdowy pojedynek ze Slepskiem Małow Suwałki (14.45). Na razie zespół trenera Andrzeja Stelmacha zajmuje w tabeli elity ósme miejsce, dające prawo gry w play off, ale z mistrzem rundy zasadniczej. Skra ma 33 punkty zdobyte w 21 meczach. Dziewiąta w rankingu ZAKSA Kędzierzyn-Koźle zgromadziła trzy punkty mniej w 22 pojedynkach. ©

Indykpol AZS Olsztyn - PGE GIEK Skra Bełchatów 3:1 (25:23, 19:25, 25:21, 25:22).

Czarne Koszule rywalem ŁKS. Lider II ligi zmierzy się ze Stalą

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Pierwszoligowców z ŁKS Łódź czeka w poniedziałek wyjazdowy mecz w Warszawie z Polonią. Unia Skierniewice zmierzy się w niedzielę na swoim boisku ze Stalą Stalowa Wola.

Poniedziałkowy pojedynek w Warszawie pomiędzy Polonią, a ŁKS Łódź będzie ostatnim w ramach 26. kolejki I ligi. Oba zespoły będą więc znały wyniki pojedynków. Przypomnijmy, że Czarne Koszule, jak często określa się zespół ze stolicy, mają 40 punktów i plasują się w tabeli na drugim miejscu. Prowadzi Wisła Kraków - 49. Dwa pierwsze miejsca w tabeli końcowej oznaczają bezpośredni awans do ekstraklasy. W drużynie z Warszawy mamy byłego gracza Unii Skierniewice 20-letniego Ukraińca Mykytę Vasina, który w ostatnim meczu z Wieczystą Kraków, wygranym przez Polonię (2:1), strzelił pierwszego gola w barwach tego zespołu. Jeśli jesteśmy już



Niemiec Jasper Loffelsend wystąpił w tym sezonie w 21 meczach pierwszoligowych ŁKS Łódź i strzelił 4 gole

przy walczącej o historyczny awans do I ligi Unii Skierniewice, do zmierzy się na stadionie przy Pomologicznej ze Stalą Stalowa Wola i jest faworytem pojedynku.

I LIGA

Plan 24. kolejki: Piątek (6 marca): Puszcza Niepolomice - Pogon Siedlce (godz. 18, wynik meczu z pierwszej rundy 0:0), Stal Mielec - Tychy (20.30, 17:0). Sobota (7 marca): Chrobry Głogów - Pogon Grodzisk Mazowiecki (19.30,

1:1), Gornik Łęczna - Wisła Kraków (19.30), Miedz Legnica - Stal Rzeszów (19.30, 2:1), Śląsk Wrocław - Wisła Kraków (17.30, 0:5). **Niedziela (8 marca):** Polonia Bytom - Ruch Chorzów (14.30, 1:1), Znicz Pruszków - Odra Opole (12, 2:0). **Poniedziałek (9 marca):** Polonia Warszawa - ŁKS Łódź (18, 2:2).

II LIGA

Plan 22. kolejki: Piątek (6 marca): ŁKS II Łódź - Podbeskidzie Bielsko-Biała (17, wynik meczu pierwszej rundy 0:1), Resovia - Sokół Kłeczew (18, 2:2). **Sobota (7 marca):** Warta Poznań - Rekord Bielsko-Biała (16, 2:2), Jastrzębie - Świt Szczecin (14, 1:3), Sandecja Nowy Sącz - Hutnik Kraków (17:2), Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ (13.30, 1:1). **Niedziela (8 marca):** KKS 1925 Kalisz - Chojniczanka Chojnice (12, 3:3), Śląsk II Wrocław - Olimpia Grudziądz (13, 2:3), Unia Skierniewice - Stal Stalowa Wola (19.30, 2:2).

III LIGA (GRUPA 1)

Plan 21. kolejki: Piątek (6 marca): Broń Radom - Wiekielec (godz. 18, wynik meczu pierwszej rundy 1:1). **Sobota (7 marca):** Jagiellonia II Białystok - Olimpia Elbląg (13, 0:2), Troszyn - Wigry Suwałki (14, 1:2), Wasilków - Lechia Tomaszów (14, 0:5), Legia II Warszawa - GKS Bełchatów (12, 3:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Widzew II Łódź (14, 0:5), Warta Sieradz - Żabkovia (16, 1:2), Wisła II Płock - Mławianka Mława (12, 1:2). **Niedziela (8 marca):** Znicz Biała Piska - ŁKS Łomża (14, 0:4).

Niepełna inauguracja rundy wiosennej w Betcris IV lidze. Nie będzie meczów w Buczku oraz Piotrkowie Trybunalskim

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Na sobotę zaplanowano pierwsze wiosenne mecze Betcris IV ligi. Ze względu na zły stan boisk nie dojdzie do pojedynków w Piotrkowie Trybunalskim oraz Buczku. Hitowy mecz w Aleksandrowie.

Przypominamy, że bezpośredni awans do grupy pierwszej III ligi wywalczy jedynie mistrz. Wicemistrz także będzie miał okazję na promocję, ale poprzez baraże. Zmierzy się z drugim zespołem IV ligi mazowieckiej. W minionym sezonie RKS Radomsko rywalizował z Żabkovią Żabki, ale przegrał.

Przejdźmy do pierwszej kolejki. Zaiskrzy w Aleksandrowie, gdzie miejscowy Sokół (trener Radosław Koźlik), który jest spadkowiczem z III ligi zmierzy się z liderem tabeli RJKS Radomsko. Trenerem tej drugiej drużyny jest obecnie Dariusz Frączyk, który zastąpił Pawła Ścieburę. Poprzedni szkoleniowiec przeniósł się do Widzewa i odpowiadając w tym klubie za występujące

w III lidze rezerwy (zastąpił Michała Czaplarskiego). W meczach sparingowych zespół z Radomska nie błyszczał. W drużynie nie doszło do spektakularnych zmian kadrowych. Bez wątplenia kłopotem będzie brak strzelca ośmiu goli Ugochukwu, który ma kłopoty zdrowotne i w związku z tym straconą wiosnę.

Zajmujący drugie miejsce w tabeli Pelikan Łowicz (trener Piotr Koceba), który jest spadkowiczem z III ligi, zmierzy się z beniaminkiem z Głowna. Mecz rozegrany zostanie na sztucznym boisku przy ulicy Jana Pawła II 3. Ostatnim zimowym transferem łowiczanie było pozyskanie Maksymiliana Czczeko. To wychowanek klubu z Łowicza, grający ostatnio w trzecioligowych rezerwach Pelikana Łowicz.

BETCRIS IV LIGA

Plan 18. kolejki (pierwsza runda wiosennej). Sobota (7 marca): Sokół Aleksandrów - Radomsko (godzina 15, wynik meczu z rundy jesiennej 2:1), AKS SMS Łódź - ŁKS III Łódź (12, 4:1), Omega Kleszczów - MKP-Boruta Zgierz (14, 1:2), Termy Poddebice - Stal Niewiadów (15, 5:3), Mazovia Rawa Mazowiecka - Ceramika Opoczno (12, 2:5), Pelikan Łowicz - Stal Głowno (16, 4:2-



Maksymilian Czczeko wrócił do Pelikana Łowicz, którego jest wychowankiem, ostatnio grał w Jagiellonii II

sztuczne boisko przy ulicy Jana Pawła II 3). **Niedziela (8 marca):** Kutno - Zjednoczeni Stryków (15, 2:0 - sztuczne boisko przy ulicy Krańcowej w Łodzi). Na 13 maja przełożono pojedynek Polonii Piotrków Trybunalski ze Zrywem Wygoda. Nie będzie także meczu dwóch zespołów z powiatu łaskiego, czyli Orkana Buczek z Korabiem

Łask. Nie jest jeszcze znany nowy termin tego pojedynku.

Tabela półmetka:

1. RKS Radomsko	17	36	44-18
2. Pelikan Łowicz	17	36	49-25
3. Ceramika Opoczno	17	36	46-24
4. Sokół Aleksandrów	17	35	46-25



Piłkarze RKS Radomsko (żółte stroje) nie błyszczeli podczas zimowych meczów sparingowych

5. GKS Orkan Buczek	17	35	43-27
6. AKS SMS Łódź	17	35	39-26
7. MKP-Boruta Zgierz	17	28	33-31
8. Stal Głowno	17	25	32-26
9. KS Kutno	17	25	32-31
10. Polonia Piotrków Tryb.	17	23	36-26
11. Zjednoczeni Stryków	17	22	24-35
12. ŁKS III Łódź	17	20	36-37
13. Mazovia Rawa Mazow.	17	19	42-47
14. Stal Niewiadów	17	17	25-41
15. Omega Kleszczów	17	16	25-53
16. Zryw Wygoda	17	15	27-41
17. Korab Łask	17	9	21-62
18. Termy Poddebice	17	7	21-46

SPORT

www.sportowy24.pl

Nordic Trophy 2026 – międzynarodowa piłka wodna wraca do Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA WODNA. Już w najbliższy weekend, 5-7 marca 2026 roku, Łódź stanie się areną międzynarodowych zmagani piłki wodnej.

W ramach turnieju Nordic Trophy 2026, rozgrywanego w prestiżowym cyklu Nordic Waterpolo League, do rywalizacji przystąpią cztery zespoły z trzech krajów - informuje Adam Faliszewski, Łódzkie Sportowe Towarzystwo Waterpolowe.

Gospodarzem zawodów będzie ESTW Politechnika Łódzka, który podejmie drużyny: KUHAH Helsinki (Finlandia), Spif Sztokholm (Szwecja) oraz SGW Köln (Niemcy). Turniej zapowiada się jako jedno z najciekawszych wydarzeń piłki wodnej w tej części Europy w sezonie 2026.

Spotkania rozgrywane będą od piątku do niedzieli (5-7 marca) na pływalni Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Styrskiej w Łodzi. To kolejna edycja rozgrywek Nordic Waterpolo League organizowana w Polsce. Poprzednio polscy kibice mieli okazję gościć finały w 2022 roku. Gospodarze z Łódzkiego Sportowego Towarzystwa Waterpolowego mają bogatą historię występów w tych rozgrywkach – dwukrotnie triumfowali w całym

cyklu, a po raz ostatni sięgnęli po tytuł w 2021 roku podczas turnieju w fińskim Turku.

Nordic Trophy 2026 to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także okazja do promocji Łodzi jako ważnego ośrodka piłki wodnej w Europie oraz dalszego rozwoju międzynarodowej współpracy klubowej.

Serdecznie zapraszamy przedstawicieli mediów do relacjonowania wydarzenia oraz kibiców do wspierania zawodników z trybun.

Harmonogram rozgrywek:
Piątek, 6 marca
21:30 SPIF Sztokholm vs Kuhat Helsinki
Sobota, 7 marca
09:00 ESTW Politechnika Łódź vs SGW Köln
19:30 SPIF Sztokholm vs SGW Köln
21:00 ESTW Politechnika Łódź vs Kuhat Helsinki
Niedziela, 8 marca
08:30 SGW Köln vs Kuhat Helsinki
10:00 ESTW Politechnika Łódź vs SPIF Sztokholm

Mecze ekstraklasy waterpolo też w ten weekend. UKS Neptun Uniwersytet Łódzki gra z Job Center Mega-Invest Poland WTS Polonia Bytom w sobotę o 18. Mecz ESTW Politechnika Łódzka z KSZO został przełożony. A w następnym terminie derby Łodzi: ESTW Politechnika Łódzka - UKS Neptun Uniwersytet Łódzki 22 marca o 11. ©©

Z ŁKS COOLPACK DO REPREZENTACJI POLSKI 3X3

W czerwcu 2026 roku w Warszawie czekają nas ogromne sportowe emocje pod znakiem koszykówki 3x3. Pod Pałacem Kultury i Nauki najlepsze reprezentacje narodowe - powalczą o medale mistrzostw świata! W budowanej na ten turniej męskiej reprezentacji Polski są dwaj koszykarze ŁKS Coolpack: Marcel Ponitka i Dominik Grudziński. W niedzielę o 15 ŁKS Coolpack podejmuje w Łodzi Basket Poznań. DK



FOT. PZKOSZ

KARNE DLA ZAWISZY Walczą o Puchar Polski

Zawisza został drugim półfinalistą Pucharu Polski. W 1/4 finału grający w 3. lidze Bydgoszczanie pokonali u siebie w rzutach karnych drugoligową Chojniczanę Chojnice 5-4 (1:1, 1:1, 1:0). DK

Aleksandar Vuković trenerem Widzewa. Asystent z ŁKS

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Trener Igor Jovicević nie poprowadzi Widzewa w meczu z Lechem (sobota, godz. 20.15) w Łodzi. Zastąpi go Aleksandar Vuković.

Już w czwartek nowy trener poprowadził pierwszy trening w nowym klubie. Konferencja prasowa przedstawiająca nowego szkoleniowca Widzewa, który pojawi się tam z trzema swoimi asystentami, odbędzie się w piątek - informuje portal meczyki.pl. Będzie to jednocześnie konferencja przedmeczowa, jeśli chodzi o potyczkę z „Kolejorzem”.

Meczyki.pl dowiedziały się, że do Aleksandara Vukovicia może dołączyć Jakub Dziółka, który zostałby asystentem Serba. Dziółka był trenerem ŁKS w latach 2023/25.

Aleksandar Vuković był na Widzewie we wrześniu 2024 roku, kiedy to prowadzony przez niego Piast przegrał z Widzewem w Łodzi 0:1. Gola zdobył Imaad Rondić.

Trenera Igora Jovicevicia nikt dobrze wspominać nie będzie. Na głowę Chorwata po meczu z GKS wylało się morze krytyki.

- Trener Widzewa Igor Jovicević już dużo wcześniej powinien sam zrezygnować z pracy w łódzkim klubie, bo najwyraźniej sobie nie radził - uważa Zdzisław Kostrzewiński, który grał w barwach Widzewa w pamięt-



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Trener Aleksandar Vuković (od prawej) podczas meczu Widzewa z Piastem w 2024 roku

nych meczach z Manchesterem City. Widzew wtedy po raz pierwszy wyeliminował angielską drużynę, co wcześniej nie udało się nikomu. Były to też pierwsze starcia Wielkiego Widzewa w europejskich pucharach.

- To, że trener sobie nie radził najlepiej widać po tym, jak reaguje podczas meczu - mówi Zdzisław Kostrzewiński. - Jak można robić takie zmiany, jak podczas gry z GKS Katowice. Jak wchodził Fran Alvarez, to powiedziałem, że jest już koniec. Ten chłopak przestał grać w piłkę od meczu z Niecieczą, kiedy strzelił dwa gole. W końcówce trzeba było wcześniej wpuścić Fornalczyka i Bukarów. Dwoch szybkich chłopaków. Może coś

wymyśla. Alvarez miał setkę i zmarnował.

- Tak na dobrą sprawę, w Widzewie jest za dużo ludzi do grania - dodaje Zdzisław Kostrzewiński - I trener pogubił się, kogo ma wstawiać do grania. Wszyscy chcą grać wiodącą rolę. My mieliśmy 15-16 ludzi i zrobiliśmy wicemistrzostwo Polski i graliśmy w europejskich pucharach.

Jak informuje Jakub Kłyszewski z portalu „sport.tvp.pl” w gronie kandydatów, którzy mogliby zastąpić Igora Jovicevicia znajdował się m.in. były selekcjoner reprezentacji Polski Czesław Michniewicz.

- Na tę chwilę skończyły się w Widzewie sny o potęgę. Okrutna prawda, została walka o utrzymanie w lidze - taka jest

opinia piłkarza Wielkiego Widzewa Krzysztofa Kamińskiego.

Krzysztof Kamiński ma w każdym calu rację i trafia w punkt. Uważa: - Niestety Widzew odpadł z walki o Puchar Polski i europejskie puchary. Zastanawiam się, kto przekonał Roberta Dobrzyckiego, żeby trenerem w mecz z GKS o Puchar Polski był nadal trener obecny. Jak słyszałem że trener w tym meczu walczą o utrzymanie posady, to dla mnie była to wielka kpina. Czy ktoś pomyślał o kosztach (braku korzyści) jakie Widzew poniesie w przypadku odpadnięcia? Co mnie obchodzi przyszłość trenera, Widzew grał o swoją przyszłość, o akceptację kibiców, którzy znów licznie przybyli na mecz.

Krzysztof Kamiński kontynuuje: I znów wg mnie popełnione zostały błędy w składzie: Do linii ataku OK, ale wystawienie dwóch napastników o tym profilu? Dlaczego od początku nie grał Mariusz Fornalczyk, który jako jeden z nielicznych dałby radę. Dlaczego w obliczu serii karnych z boiska schodzi Sebastian Bergier, dlaczego karnego strzela Mariusz Fornalczyk skoro wiadomo że po wejściu na zmianę jego stan psychiczny nie jest dobry itd. - takie pytania postawił Krzysztof Kamiński, piłkarz drużyny, która nie tylko potrafiła ograć Katowice w finale Pucharu Polski, ale także wygrała z Juventusem i Liverpoolem w europejskich pucharach. ©©

Mecze ŁKS Commercecon i PGE Budowlanych

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Siatkarki ŁKS Commercecon sprawiły sporą niespodziankę, wygrywając w Łodzi z trzecim w tabeli zespołem UNI Opole

Kibice, którzy gorąco dopingowali gospodynie, mieli powody do radości. Po przegranym na przewagę pierwszym secie Łódzkie Wiewiory ruszyły do boju i kolejne trzy partie rozstrzygnęły na swoją korzyść. Mecz trwał 141 minut, a MVP

została Brazylijka z ŁKS Regiane Bidias.

Dziś o 19 ŁKS zagra z Chemikiem w Policach, a w sobotę o 12.30 PGE Budowlani podejmować będą w Łodzi Radomkę Radom. ©©

Zaległy mecz 12. kolejki: ŁKS Commercecon Łódź - UNI Opole 3:1 (28:30, 25:15, 25:21, 27:25).

ŁKS Commercecon Łódź: Regiane Bidias 25, Mariana Brambilla 13, Weronika Centka-Tietianiec 11, Angelika Gajer 3, Anna Obiała 15, Sonia Stefanik 12 - Anna Pawłowska (libero) - Thana Fayad, Anastazia Hryszczuk, Daria Szczyrba. Trener: Adrian Chyliński.



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Trener ESTW Politechnika Łódzka Edward Kujawa doprowadził naszą drużynę do wielkich sukcesów



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Kibice ŁKS gorącym dopingiem wspierali Łódzkie Wiewiory, a te odwzajemniły się wygraną meczu...

**Młodzi potrzebują dorosłych,
którzy ich słyszą.**

**Audika sprawia,
że to możliwe.**



UMÓW SIĘ
na bezpłatne
badanie słuchu

Wykonujemy **bezpłatne** audiometryczne badania słuchu
i wspieramy relacje międzypokoleniowe.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się
na wizytę w najbliższym Centrum Słuchu Audika.
Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 42 237 43 66
www.audika.pl

 **Audika**

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 10

REGION

Dzień Kobiet z przytupem

Koncerty, niespodzianki i wystawy dla pań przygotowano w niemal wszystkich miastach i wsiach naszego regionu **str. 2**

POWIAT WIERUSZOWSKI

Zabójstwo w Czechach, wpadka u nas

Pod Wieruszowem zatrzymano 27-latkę podejrzaną o zabójstwo seniora w czeskiej Ostrawie **str. 6**

Na początku grudnia 2025 roku na terenie Ostrawy w Czechach doszło do zabójstwa 71-latka. Jak ustaliły miejscowe organy ścigania, związek z tą zbrodnią miał obywatel Polski. Na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania wydanego przez czeskie organy ścigania policjanci garnizonu śląskiego namierzyli i zatrzymali 33-latkę na terenie województwa łódzkiego. Idąc da-

lej za tropem ustalono, że w zabójstwie seniora pomagała 27-latka, była partnerka zatrzymanego. - Tutaj do działań zostali zaangażowani policjanci wydziału kryminalnego z łączyskiej komendy. Pojechali na wytypowaną posesję w powiecie wieruszowskim. Tam namierzyli i zatrzymali 27-latkę kobietę - mówi asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy.

WIERUSZÓW



FOT. ZUS

POWIAT PODDĘBICKI

Pościg niczym w filmie akcji Była brawurowa jazda i narkotyki wyrzucone przez okno **str. 7**

WIELUŃ

Pożegnanie Zygmunta Boryczki Zmarł nauczyciel, wychowawca, trener **str. 4**

SPORT

Pierwsze mecze trzecioligowców Wygrane Warty, Lechii i Widzewa II **str. 8**

Magda, Oliwia i Ola z ZUS-em za pan brat

Pierwsze miejsce w wojewódzkim etapie Olimpiady ZUS dla uczennic z wieruszowskiego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Stanisława Staszica **str. 6**

Koncerty, wystawy i niespodzianki na Dzień Kobiet

Daniel Sibiak
Region

Koncerty, wystawy, słodki poczęstunek i niespodzianki - w gminach naszego regionu zadbano o moc atrakcji dla pań z okazji Dnia Kobiet (8 marca).

Piękni i Młodzi oraz Playboys w Działoszynie

W Działoszynie dla pań zagrają Playboys oraz Piękni i Młodzi. Będą też występy artystyczne grup i sekcji z Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Działoszynie oraz podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Niżankowicach. Impreza odbędzie się w hali sportowej. Początek o godz. 16. - Zapraszamy serdecznie wszystkie panie na obchody Dnia Kobiet. Będzie się działo - zachęca Rafał Drab, burmistrz Działoszyna.

W Osjakowie dla pań wystąpią panowie

W Osjakowie dla pań przygotowano wyjątkową muzyczną niespodziankę a mianowicie koncert Chóru Męskiego „Lutnia” z Warty. 8 marca o godz. 16 w kościele pw. św.



8 marca będzie obfitował w atrakcje dla pań

Kazimierza Królewicza odprowadzona zostanie msza z oprawą muzyczną chóru, a godzinę później będzie można wysłuchać koncertu. - Do udziału zapraszamy wszystkich: kobiety i mężczyzn, dużych i małych. Niech to będzie czas spędzony razem, w duchu muzyki, wspólnoty i życzliwości. Wspólnie uczcijmy Dzień Kobiet - zapraszają Renata Kostrzycka, burmistrz Osjakowa;

Małgorzata Zygmunt, dyrektor GOK w Osjakowie oraz ks. Marek Ptak, proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza.

Recital Andrzeja Wawrzynika w Konopnicy

8 marca o godz. 15 w Gminnym Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej w Konopnicy dla pań zagra Andrzej Wawrzyniak. Na mieszkanki gminy cze-

kają też inne atrakcje. - Z okazji Dnia Kobiet pragniemy zaprosić wszystkie wyjątkowe panie na wyjątkowe popołudnie w miłej atmosferze. Czekać będą niespodzianki, słodki poczęstunek i mnóstwo uśmiechu - zaprasza Jacek Kurowski, wójt gminy Konopnica. - Przyjdźcie, by wspólnie świętować i odpocząć od codziennych obowiązków. Będzie nam niezmiernie miło gościć Was

w tym szczególnym dniu - zachęca Katarzyna Frąckiewicz, dyrektor GCKiBP w Konopnicy.

Koncert i otwarcie wystawy „Etno Wieluń” w Czarnożyłach

Wójt gminy Czarnożyły oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Czarnożyłach zapraszają na wyjątkowe wydarzenie łączące sztukę, muzykę i lokalną tradycję. Już 8 marca o godz. 15

w sali widowiskowej GOK odbędzie się wernisaż wystawy fotografii „Etno Wieluń” Marzeny Hettich-Uryszek oraz koncert z okazji Dnia Kobiet. - Spotkanie dedykowane jest przede wszystkim paniom, ale mile widziani są wszyscy miłośnicy folkloru i dobrej muzyki - zapraszają Andrzej Modrzejewski, wójt gminy Czarnożyły i Joanna Kałdońska, dyrektor GOK w Czarnożyłach.

Iwona Derecka i Iskierki w Skomlinie

W Skomlinie obchody Dnia Kobiet rozpoczną się już 7 marca. W tym dniu o godz. 15 w sali OSP z energetycznymi piosenkami wystąpią Iskierki. Gościem wieczoru będzie Iwona Derecka. Jej koncert zaplanowano na godz. 16. Na wydarzenie zaprasza GOKiS.

Jakub Luboiński i Tomasz Kaczmarek w Mokrsku

Klimatyczny koncert zapowiada się w Mokrsku, gdzie 8 marca o godz. 18 w Dworku dla pań zagrają Jakub Luboiński i Tomasz Kaczmarek. - Będzie pięknie. Zapraszamy - zachęca do udziału Renata Cieślak, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Mokrsku.

KRÓTKO

SIERADZ

Aparaty szpiegowskie z czasów zimnej wojny

W Muzeum Okręgowym w Sieradzu czynna jest od wtorku wystawa czasowa „Ukryte obiektywy”. Prezentowane są na niej analogowe aparaty szpiegowskie i inne subminiatury z kolekcji Henryka Skowrońskiego. - To wyjątkowa okazja, by zobaczyć z bliska urządzenia,



FOT. MUZEUM OKRĘGOWE SIERADZ

które przez lata zimnej wojny służyły służbom wywiadowczym do dyskretnego utrwalania informacji - mówi Piotr Gutbier, dyrektor Muzeum Okręgowego w Sieradzu. - Ukryte w przedmiotach codziennego użytku i zaprojektowane z niezwykłą pomysłowością te miniatury aparaty fotograficzne kiedyś były pilnie strzeżonymi tajemnicami. Każdy eksponat kryje własną historię i pozwala zajrzeć za kulisy działalności wywiadowczej oraz realiów minionych epok. Dzięki kolekcjonerowi, Henrykowi Skowrońskiemu można było dowiedzieć się jak wyglądała szpiegowska fotografia od kuchni i jak wiele można było ukryć w tak niewielkich przedmiotach - dodaje. Wystawa w sieradzkim muzeum będzie czynna do 26 kwietnia. Dariusz Piekarczyk

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

Blisko 60 osób wzięło udział w Biegu Tropem Wilczym 2026, który odbył się w Zduńskiej Woli. Bieg zorganizowany został nad zalewem Kępina. Zgromadził małych i większych biegaczy. W małym biegu startowały m.in. dzieci. Startujący mieli do pokonania 1963 metry. Taki dystans ma charakter symboliczny i odnosi się do roku 1963, w którym zginął ostatni Żołnierz Wyklęty Józef Franczak ps. „Lalek”. W dużym biegu wzięli udział śmiałkowie biegnący na dystansie 6 tysięcy metrów. Włodzimierz Rychliński

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Dariusz Piekarczyk
Warta

W Warcie odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Uroczystości rozpoczęły się w kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Mikołaja, gdzie proboszczem jest ks. Eugeniusz Budkowski. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli na cmentarz, gdzie przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbyła się dalsza część wydarzenia.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił męski Chór „Lutnia”.

– Żołnierze Niezłomni pozostali wierni przysiędze, wartościom i Polsce – często płacąc za to najwyższą cenę – mówił Krystian Krogulecki, burmistrz Warty. – Przez lata wymazywani z historii, dziś wracają do naszej narodowej pamięci jako symbol odwagi, honoru i niezłomności. Niech pamięć o nich będzie dla nas zobowiązaniem do troski o wolność, prawdę i odpowiedzialność za wspólnotę, w której żyjemy. To dzięki takim chwilom budujemy więź międzypokoleniową i pokazujemy, że pamięć o bohaterach trwa w naszych sercach.



Uroczystości odbyły się w Warcie

Sieradz na zdjęciach sprzed ponad 20 lat

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Prezentujemy zdjęcia Sieradza po cyfrowej rekonstrukcji. Pochodzą one ze zbiorów Ewy i Kazimierza Turbińskich, mieszkańców miasta.

Kazimierz Turbiński był pasjonatem fotografii – utrwalał życie mieszkańców miasta i jego architekturę. Prezentujemy część zbioru Ewy i Kazimierza Turbińskich, dziękując jednocześnie

za jego udostępnienie. Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej sieradz.naszemiasto.pl

– Przez lata tworzyliśmy z żoną fotograficzny duet. Ja robiłem zdjęcia, żona je wywoływała. Ciemnią była nasza łazienka. Zapisywanie historii naszego miasta to była moja wielka pasja – mówi Kazimierz Turbiński.

Jeśli ktoś posiada archiwalne zdjęcia Sieradza prosimy o kontakt: dariusz.piekarczyk@polskapress.pl



Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Sieradzan – Ewy i Kazimierza Turbińskich



ZDJEŃ: ARCHIWUM RODZINY TURBIŃSKICH (6)

REKLAMA

0011487248

REKLAMA

0011487261

Z okazji Dnia Kobiet
wszystkim Paniom
składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spełnienia marzeń
oraz wszelkiej pomyślności.
Niech radość i uśmiech
towarzyszy Wam każdego dnia,
a przyjaźń i miłość dają poczucie satysfakcji
zarówno w życiu rodzinnym, jak i zawodowym.



Przewodnicząca
Rady Gminy Konopnica
Agnieszka Zielińska

Wójt Gminy
Konopnica
Jacek Kurowski

Z okazji Dnia Kobiet

składamy wszystkim Paniom
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości
oraz wszelkiej pomyślności.

Życzymy, abyście zawsze mogły
realizować swoje plany i pasje,
czerpać radość z małych i wielkich
sukcesów oraz odnajdywać harmonię
w życiu osobistym i zawodowym.

Niech nie zabraknie chwil wytchnienia,
uśmiechu oraz dumy z własnych osiągnięć.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Gminy
Józef Zawada



Wójt Gminy Czarnożyły
Andrzej Modrzejewski

Pożegnanie Zygmunta Boryczki, nauczyciela, wychowawcy, trenera

Marcin Stadnicki
Wieluń

Po ciężkiej chorobie zmarł Zygmunt Boryczka, nauczyciel wychowania fizycznego, wychowawca i trener drużyn sportowych. O śmierci nauczyciela poinformował Zespół Szkół nr 1 w Wieluniu.

-Zogromnym smutkiem przekazujemy informację o śmierci Naszego Kolegi Zygmunta Boryczki -nauczyciela, wychowawcy, trenera wielu pokoleń. Niestety przeciwnik - choroba nowotworowa - okazał się bezwzględny... Jest nam dziś niezmiernie smutno... - przekazał ZS nr 1.

Zygmunt Boryczka był nie tylko nauczycielem i trenerem, ale także organizatorem Wieluńskiej Ligi Siatkówki.

Wyrazy współczucia rodzinie i bliskim złożyli m.in. przed-

stawiciele władz gminy Wieluń na czele z burmistrzem Pawłem Okrasą i przewodniczącą Rady Miejskiej w Wieluniu Justyną Godszling-Graczyk oraz wicestarosta Krzysztof Dziuba, który podkreślił, że z ogromnym smutkiem przyjął wiadomość o śmierci wychowawcy wielu pokoleń młodzieży, nauczyciela z powołania i człowieka, który sportowi poświęcił życie.



Zygmunt Boryczka był organizatorem Wieluńskiej Ligi Siatkówki

Szykujemy się w czasie pokoju, by nie zaskoczyła nas wojna

Marcin Stadnicki
Wieluń

Około 280 osób z całej Polski wzięło udział w konferencji dotyczącej zarządzania strategicznymi obiektami w sytuacjach kryzysowych, która odbyła się w Wieluniu. Jak mówił gen. Marcin Siudziński, jeśli nie przygotowujemy się na kryzys w czasie pokoju, to w czasie wojny nic nie zadziała.

Niemal cały dzień wykładów i dyskusji na temat niezwykle ważnych dla naszego bezpieczeństwa tematów - tak wyglądał program zorganizowanej przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Wieluniu konferencji na temat zarządzania strategicznymi obiektami miasta, gminy oraz powiatu.

Na konferencję do Zielonej Werandy przybyli samorządowcy, przedstawiciele firm i gminnych spółek oraz służb mundurowych.

Oficjalne otwarcie wydarzenia rozpoczęło się od... chwilowego braku prądu. Jak się szybko okazało, było to celowe.



To była pierwsza konferencja dotycząca zarządzania obiektami strategicznymi miasta, gminy i powiatu w sytuacjach kryzysowych zorganizowana w Wieluniu. Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów

- Chcieliśmy wam pokazać, od czego się zacznie - mówił prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego (PK) Marcin Gorzelak - teraz nas to rozbawiło, ale myślę, że w niektórych częściach świata na pewno nikogo by nie rozbawiło. Od tego się zacznie. Nie od tego, że tutaj wjedzie ciężki sprzęt, tylko do tego, że zabraknie prądu - podkreślał prezes PK.

Jak mówił, teraz można się śmiać z takiej sytuacji, ale może dojść do tego, że kolejna będzie już poważna.

- Musimy szybko zareagować, żeby wszystkie obiekty

strategiczne działały, bo dzisiaj jak nie będzie prądu, to woda nie popłynie, a ścieki będą płynąć ulicą, brutalnie mówiąc - wprowadzał w temat konferencji Marcin Gorzelak. Podkreślał, że właśnie spółki komunalne, wodociągowe są niezwykle istotne w sytuacjach kryzysowych.

O wadze przygotowań na sytuacje kryzysowe mówił z kolei zastępca dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej generał brygady Marcin Siudziński.

- Cieszę się bardzo, że tyłu z państwa przybyło, żeby dys-

kutować o tym, jak powinniśmy się zachowywać w sytuacjach kryzysowych. Wojska Obrony Terytorialnej od samego początku stworzono do tego, żeby wspomagać lokalną społeczność w czasie kryzysu w czasie „P”. Rozróżnijmy czas „P” i czas „W”. Rozmawiamy w czasie „P”, jak się przygotować do czasu „W”. Jak nie będzie przygotowań w czasie „P”, to w czasie „W” nic nie „zahula” - podkreślał gen. Marcin Siudziński.

Zainteresowanie konferencją i poruszonymi tematami przerosło nawet oczekiwania organizatorów. Burmistrz Paweł Okrasa zapowiedział już, że konferencja będzie wydarzeniem cyklicznym.

- Chcemy, żeby ten temat był w Wieluniu przez następne lata kontynuowany, powielany, rozszerzany. Wieluń ma ten mandat i ten tytuł, jako miasto, które wojny bardzo mocno doświadczyło, żebyśmy w tym obszarze stali się centrum w województwie łódzkim, które będzie na temat infrastruktury krytycznej rozprawiać - mówił Paweł Okrasa.

REKLAMA 0011488361

Prezydent Miasta Zduńska Wola informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Żółtackiego nr 12 wywieszony jest wykaz nieruchomości komunalnej przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest od dnia 6.03.2026 r. do dnia 26.03.2026 r.

REKLAMA 0011485667

STAROSTA WIELUŃSKI zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieluniu, Pl. Kazimierza Wielkiego 2, został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w obrębie 12 miasto Wieluń, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka: numer 4/2 o pow. 0,4123 ha, przeznaczonej do przedłużenia użytkowania wieczystego.

REKLAMA 0011487272

Burmistrz Wieruszowa informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu 4 boksów garażowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz ich dzierżawców

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Wieruszowa informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, Rynek 1-7, na tablicy ogłoszeń urzędowych został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz boksów garażowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz ich dzierżawców.

Termin składania wniosków osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wymienionych w wykazie boksów garażowych, upływa dnia 21.04.2026 r.

Przedmiot sprzedaży:
Sprzedaży podlegają 4 boksy garażowe, położone w obrębie geodezyjnym Wieruszów, na nieruchomości oznaczonej nr ewid. 2040/2 o pow. 0,1840 ha i nr ewid. 2039/1 o pow. 0,0301 ha, zapisanej w księdze wieczystej nr KW SR1W/00092413/6, szczegółowo opisane w załączniku do Zarządzenia Burmistrza Wieruszowa nr 28/2026 z dnia 26 lutego 2026 r.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, 98-400 Wieruszów, Rynek 1-7, tel. (62) 78-32-635.

BURMISTRZ
Rafał Przybył

REKLAMA 0011488681

Informacja Wójt Gminy Konopnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Konopnica, Rynek 15 oraz na stronie internetowej Urzędu podany został do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Stobin, gmina Konopnica, przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do 3 lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

REKLAMA 0011488566

NPP.6220.7.2025

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 10, art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) stosownie do art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że dla przedsięwzięcia polegającego na „Budowie biogazowni rolniczej „Wieluń” o mocy do 5 MW z układem uszlachetniania biogazu do postaci biometanu o wydajności 18 mln m³/rok wraz z urządzeniami i niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, zapewniającą poprawną pracę oraz zabezpieczającą mienie”, został zgromadzony cały materiał dowodowy, w tym postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi, opinia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Wieluniu oraz opinia Dyrektora Zarządu Zlewni Wód Polskich w Sieradzu.

W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania, wynikających z art. 10 k.p.a. do czynnego w nim udziału w każdym jego stadium. Jednocześnie zawiadamiam na podstawie art. 10 § 1 k.p.a. o możliwości zapoznania się i wypowiedzenia co do zebranych dowodów i materiałów przed wydaniem decyzji.

Ponadto informuję, że w terminie od dnia 6.03.2026 r. do dnia 13.03.2026 r. zainteresowane strony mogą zapoznać się z całą dokumentacją sprawy w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu (budynek w parku) w godzinach urzędowania (pn.- pt. 7³⁰-15³⁰) oraz złożyć uwagi i zastrzeżenia.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA 0011487268

BURMISTRZ WIERUSZOWA informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Wieruszowa informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, Rynek 1-7, na tablicy ogłoszeń urzędowych został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Wieruszowa nr 31/2026 z dnia 2.03.2026 r.

Termin składania wniosków osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu niżej wymienionej nieruchomości, upływa dnia 21.04.2026 r.

Przedmiot sprzedaży:

1. Nieruchomość położona w obrębie geodezyjnym Kuźnica Skakawska, oznaczona działką o nr ewid. 162 o pow. 0,0183 ha.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, 98-400 Wieruszów, Rynek 1-7, tel. (62) 78-32-635.

BURMISTRZ
Rafał Przybył

REKLAMA 0011487489

Sygn. akt LD1M/GUp/17/2025

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Biura Ekonomiczno - Handlowego Jan Zasada Sp. z o. o. z siedzibą w Wieluniu ogłasza konkurs ofert na sprzedaż:

prawa własności nieruchomości gruntowej, zabudowanej obiektem produkcyjno-handlowym, położonej w Wieluniu, przy ulicy Fabrycznej 6a, złożonej z działki nr 33, o powierzchni 8.432,00 m², dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SR1W/00029880/8. Zabudowę nieruchomości stanowią budynki: administracyjno-handlowy, dwa produkcyjno - magazynowe i magazynowy, o łącznej powierzchni użytkowej 5.616,55 m², za cenę nie niższą niż 10.489.000,00 złotych (słownie: dziesięć milionów czterysta osiemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych), stanowiącą 85,00 % ceny oszacowania.

Pisemne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie do dnia 27 marca 2026 roku, do godziny 15.00 na adres: Artur Jankowski - Kancelaria Syndyka, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie „Oferta zakupu nieruchomości położonej w Wieluniu przy ul. Fabrycznej 6a” (decyduje data doręczenia oferty na podany adres).

Przystępujący do konkursu ofert powinien, pod rygorem niedopuszczenia do konkursu ofert, wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w wysokości 1.048.900,00 złotych na rachunek masy upadłości, prowadzony dla upadłej spółki w Santander Bank Polska S.A. o numerze konta: 14 1090 1766 0000 0001 6198 7289.

Szczegółowe warunki sprzedaży określa regulamin wyłożony do wglądu w siedzibie Kancelarii Syndyka Artura Jankowskiego, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu 31 marca 2026 roku o godz. 12.00 w siedzibie Kancelarii Syndyka.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz ustalenie terminu oględzin pod adresem e-mail: ajankowski@syndykjankowski.pl oraz pod numerami telefonów: +48 42 672 23 01, +48 728 123 430 oraz +48 603 533 058.



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Pojazdy zostaną wyposażone w specjalistyczny sprzęt

BEZPIECZEŃSTWO ZAKUP W TROSCE O MIESZKAŃCÓW

Pięć nowych wozów dla strażaków

Patrycja Zemła

Powiat zduńskowski, powiat łaski

Strażacy z pięciu jednostek w powiatach zduńskowski i łaskim wkrótce będą wyjeżdżać do akcji nowoczesnymi wozami.

Pojazdy, kupione dzięki dotacjom unijnym przekazanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, zostaną wyposażone w specjalistyczny sprzęt do zapobiegania i usuwania skutków katastrof klimatycznych i awarii chemicznych.

To kolejna inwestycja unijna w bezpieczeństwo mieszkańców regionu i wyspecjalizowane narzędzia do walki ze skutkami zmian klimatu. Podjęto decyzję o przyznaniu dofinansowania dla trzech gmin. Ze wsparcia - w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla obszaru Sieradz-Zduńska Wola-Łask - skorzystają gmina i miasto Szadek, gmina

Zduńska Wola oraz gmina Wodzierady. To łącznie ponad 5 mln zł dofinansowania w ramach Funduszy Europejskich dla Zielonego Łódzkiego, które pozwolą kupić auta i sprzęt o łącznej wartości ponad 6,5 mln zł.

Dwa pojazdy ratowniczo-gaśnicze wraz z wyposażeniem trafią do garażu OSP w Szadku. Będą bardzo ważnym wsparciem dla jednostki w reagowaniu na zdarzenia drogowe, gaszenie pożarów, ale i przy likwidacji skutków np. powodzi czy wiatru. Strażacy nowe wozy powitają w pierwszej połowie 2027 roku.

Jeszcze w tym roku nowe samochody ratowniczo-gaśnicze pojawią się w dwóch jed-

Zakupione zostaną samochody i sprzęt o łącznej wartości ponad 6,5 mln złotych

nostkach w gminie Zduńska Wola - w OSP Janiszewice i OSP Zborowskie. Gmina na zakup aut oraz specjalistycznego sprzętu otrzyma ponad 2,2 mln zł dofinansowania. Nowe wozy podniosą zdolność operacyjną obu jednostek i realnie poprawią bezpieczeństwo mieszkańców.

Pięty wóz trafi do strażaków z OSP Chorzeszów w gminie Wodzierady w powiecie łaskim. W tym przypadku dotacja unijna wyniesie 1,13 mln zł. Średni samochód ratowniczo-gaśniczy umożliwi druhom podjęcie szybkich i skutecznych działań interwencyjnych i ratowniczych m.in. gaszenie pożarów, likwidację skutków powodzi, wiatru, usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Dla jednostki to bardzo ważny zakup - w tym momencie strażacy mają dwa wyeksploatowane pojazdy z 2001 i 2018 roku. Termin realizacji inwestycji to marzec 2027 rok.

REKLAMA

0011487799

Obwieszczenie Starosty Poddębickiego z dnia 27 lutego 2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 i art. 61 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamiam, że na wniosek: **Burmistrza Poddębic, ul. Łódzka 17/21 99-200 Poddębice** wszczęto postępowanie w sprawie udzielenia decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej: **„Budowę ulicy Parzęczewskiej w Poddębicach”**.

Inwestycja drogowa przewidziana jest do realizacji na działkach oznaczonych numerami ewidencji gruntów :

- obręb 0009 m. Poddębice: 48/2, 48/3, 43/7, 213, 46/1, 46/2, 21/4, 12/2, 12/6, 13/3, 14/3, 15/3, 16, 18/1, 18/2, 56/2, 67, 69/2, 70/1, 78/4, 86, 110/2, 110/3, 110/6, 197, 280/1;

- obręb 0010 m. Poddębice: 74/5, 91/2, 92/2, 103/2, 105;

oraz na działkach planowanych do wydzielenia pod potrzeby poszerzenia pasa drogowego o następujących numerach:

- obręb 0009 m. Poddębice: 15/1, 59, 69/1, 70/2, 71, 72, 73, 74/1, 75/1, 76/1, 77/2, 78/5;

- obręb 0010 m. Poddębice: 75/1, 75/2, 75/3, 75/4, 101.

Zainteresowane strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia zapoznać się ze złożonymi w sprawie dokumentami, zgłosić ewentualne zastrzeżenia, uwagi i wnioski w Wydziale Budownictwa, w Starostwie Powiatowym w Poddębicach przy ul. Łęczycy 16, pokój 306, w godzinach pracy urzędu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Poddębice (właściwym ze względu na przebieg drogi) i Starostwa Powiatowego w Poddębicach, na stronie internetowej Gminy Poddębice – www.poddebice.pl i Starostwa Powiatowego w Poddębicach - www.poddebicki.pl oraz w prasie lokalnej.

REKLAMA

0011487822

Wodzierady, dnia 6 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wodzierady obejmującego część obszaru miejscowości Kwiatkowie

Na podstawie art. 17 pkt 11 w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.),

Wójt Gminy Wodzierady zawiadamia

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wodzierady obejmującego część obszaru miejscowości Kwiatkowie.

Jednocześnie informuję, że nie przeprowadza się strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wodzierady obejmującego część obszaru miejscowości Kwiatkowie. Projekt planu nie będzie wyznaczać ram dla realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, ani nie będzie stwarzać ryzyka znaczącego oddziaływania na obszar Natura 2000. Potwierdzenie powyższego będzie znajdować się w zapisach projektu planu. Zgodnie z art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) dotyczące odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania dotyczą projektów dokumentów, o których mowa w art. 46 ustawy o.o.s., wyznaczających ramy dla realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Natomiast projekt ww. planu nie będzie dokumentem wymagającym przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz nie będzie się kwalifikować się do dokumentów wymienionych w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy o.o.s.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 6 marca 2026 r. do 7 kwietnia 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu zmiany planu miejscowego w dniach **od 6 marca 2026 r. do 7 kwietnia 2026 r.**;
- 2) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **17 marca 2026 r. w godz. 16.30 - 17.30** w sali USC w Urzędzie Gminy Wodzierady, Wodzierady 24, 98-105 Wodzierady,
- 3) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **17 marca 2026 r. o godz. 15:15** w sali USC w Urzędzie Gminy Wodzierady, Wodzierady 24, 98-105 Wodzierady.

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urząd Gminy Wodzierady, Wodzierady 24, 98-105 Wodzierady, lub,
- 2) elektronicznej na adres e-mail: urzad@wodzierady.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP lub na adres e-Doręczeń Urzędu Gminy Wodzierady (AE:PL-67269-55550-AWRBG-21).

Uwagi do projektu planu miejscowego należy wносить na formularzu - w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

- w siedzibie Urzędu Gminy Wodzierady,
- na stronie Urzędu Gminy Wodzierady: https://wodzierady.pl/bip_wykaz_spraw/3052/przyjmowanie_wnioskow_do_miejscowych_planow_zagospodarowania_prz
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wodzierady:
- https://bip.wodzierady.pl/wiadomosci/19813/wiadomosc/863966/zmiana_miejscowego_planu_zagospodarowania_przestrzennego_gminy_w
- na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Na stronie tej zamieszczono również instruktaż wypełniania wniosku.

Zgodnie z art. 8g, ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomości, której uwaga dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wodzierady.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wodzierady, Wodzierady 24, 98-105 Wodzierady, w godzinach pracy Urzędu.

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Wodzierady, Wodzierady 24, 98-105 Wodzierady z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Szczegółowa klauzula informacyjna dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wodzierady <https://bip.wodzierady.pl/>, w zakładce „RODO - Ochrona Danych Osobowych”.

Wójt Gminy Wodzierady
Łukasz Kukiela

Magdalena, Oliwia i Ola wiedzą wszystko o ubezpieczeniach



Magdalena Świątek, Oliwia Świątek i Aleksandra Poprawa oraz ich nauczycielka Ewa Kowalińska z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Stanisława Staszica w Wieruszowie zajęły pierwsze miejsce w województwie (na zdjęciu z Przewodniczącą Komitetu Olimpiady w Łódzkiem i koordynatorką ds. edukacji z II oddziału ZUS)

Patrycja Zemła
Wieruszów

Wieruszowianki zajęły I miejsce w wojewódzkim etapie Olimpiady ZUS. „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”.

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Tomaszowie Mazowieckim odbył się II etap Olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Pierwsze miejsce w wojewódzkim etapie zajęły uczennice Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Stanisława Staszica w Wieruszowie – Magdalena Świątek, Oliwia Świątek i Aleksandra Poprawa, pod opieką nauczycielki Ewy Kowalińskiej. W kwietniu pojadą do Warszawy walczyć o najlepszy wynik w finałowym etapie Olimpiady.

Aby przejść do centralnego etapu Olimpiady w Warszawie, w wojewódzkim etapie należało zdobyć co najmniej 20 punktów z testu wielokrotnego wyboru, który należało rozwiązać w pół godziny. Taką liczbę punktów uzyskały dwa zespoły tzn. uczniowie z II Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Tomaszowie Mazowieckim oraz uczennice z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Stanisława Staszica w Wieruszowie. Konieczna była dogrywka, w której lepsze okazały się wieruszowianki.

– Uczniowie, którzy są już w drugim etapie Olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”, naprawdę świetnie orientują się w tym temacie. Wiedza, którą zdobywali uczestnicząc wcześniej w projekcie edukacyjnym „Lekcje z ZUS”, przyda im się nie tylko podczas rozwiązywania testów, ale także później, gdy będą wchodzić na rynek pracy i podejmować pierwsze decyzje zawodowe. Dzięki niej będą lepiej przygotowani do wyboru ścieżki kariery, świadomi realiów życia zawodowego i korzyści, jakie

niesie ze sobą zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych. Warto docenić ich zaangażowanie, tym bardziej, że mierzą się z trudnym testem wielokrotnego wyboru – wyjaśnia Aleksandra Bełkowska-Gołoś, wicedyrektor Gabinetu Prezesa ZUS, która była w Tomaszowie Mazowieckim gościem honorowym.

W tym roku do Olimpiady ZUS przystąpiło prawie 27 tys. uczniów z całego kraju, z blisko 1000 szkół ponadpodstawowych. W województwie łódzkim w I etapie wystartowało niemal 2260 uczniów z 62 szkół.

Laureatki nie ukrywają, że w czasie pisania testu towarzyszył im stres, ale też ekscytacja i silna mobilizacja do działania.

– Podczas Olimpiady towarzyszyły nam ogromne emocje – radość, wzruszenie i dumą z osiągniętego sukcesu. Podczas zmagania odczuwałyśmy stres i niepewność, ale także ekscytację oraz silną mobilizację do działania. Były to niesamowite chwile – od napięcia i drżących dłoni na początku, po ogromną ulgę i szczęście po zakończeniu rywalizacji. Ten sukces dał nam poczucie satysfakcji, wiarę we własne możliwości oraz motywację do dalszego rozwijania swojej wiedzy – mówi Aleksandra Poprawa.

Program „Lekcje z ZUS” kierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych. Składa się z czterech lekcji, dzięki którym młodzież może dowiedzieć się dlaczego warto się ubezpieczyć i opłacać składki, a także jaką ochronę dają ubezpieczenia społeczne w przypadku różnych zdarzeń losowych, takich jak choroba czy długotrwała niezdolność do pracy. W trakcie zajęć uczniowie uzyskują też informacje o tym, jak krok po kroku założyć własną firmę, jakie obowiązki wobec ZUS się z tym wiąże i jak korzystać z elektronicznego kontaktu z ZUS-em. Zwieńczeniem projektu jest Olimpiada „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych.

KRÓTKO

LUTUTÓW

Uderzył w znak drogowy

W Lututowie 33-letni motocyklista zjechał z drogi i uderzył w znak drogowy. Do wypadku doszło podczas wyprzedzania samochodu osobowego przez kierującego jednośladem. Jak informuje wieruszowska policja, 33-letni motocyklista kierujący Yamahą podczas wyprzedzania osobowego Peugeota z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w znak drogowy. Motocyklista doznał obrażeń ciała i nieprzytomny został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala. Jak ustalili policjanci, 33-latek miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dokładne okoliczności wypadku policja wyjaśni pod nadzorem prokuratora. Policjanci apelują o ostrożność na drogach. – Wraz z poprawą pogody na drogach pojawia się coraz więcej motocyklistów. Sprawdzajmy lusterka, sygnalizujmy manewry odpowiednio wcześniej i zachowujmy szczególną uwagę podczas wyprzedzania oraz skrętu. Chwila nieuwagi może kosztować zdrowie lub życie – podkreśla policja w Wieruszowie.

Marcin Stadnicki

PAJĘCZNO

Tłumy na testach do policji

W ubiegłym tygodniu na sali sportowej w Szkole Podstawowej im. Juliana Tuwima w Pajęcznie odbył się aktywny pokaz testów sprawnościowych, obowiązujący podczas naboru do służby w policji. Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem – zarówno wśród osób, które złożyły już dokumenty, jak i tych, które dopiero rozważają wstąpienie do służby. Podczas aktywnego pokazu pajęczańscy policjanci odzwierciedlili każdy element testu sprawności fizycznej. Instruktor taktyk i technik interwencji szczegółowo omówił technikę wykonywania poszczególnych ćwiczeń i udzielił praktycznych wskazówek dotyczących przygotowania do prób sprawnościowych. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak wygląda cały test sprawności fizycznej, poznać technikę, zasady oceniania oraz najczęściej popełniane błędy. Co najważniejsze, każdy mógł spróbować swoich sił i przekonać się, z czym realnie wiąże się test sprawności fizycznej. Patrycja Zemła



Podejrzana została tymczasowo aresztowana

POD PARAGRAFEM DO ZBRODNI DOSZŁO W GRUDNIU

Podejrzana o zabójstwo w Czechach wpadła pod Wieruszowem

Joanna Bielicka
Powiat wieruszowski

W powiecie wieruszowskim łączycy kryminalni zatrzymali 27-latkę podejrzaną o zabójstwo na terenie Czech. Prokurator Rejonowy w Łęczycy przedstawił już zarzut dotyczący tego przestępstwa. Grozi jej kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Na początku grudnia 2025 roku na terenie Ostrawy w Czechach doszło do zabójstwa 71-latka. Jak ustaliły miejscowe organy ścigania, związek z tą zbrodnią miał obywatel Polski. Na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowa-

nia wydanego przez czeskie organy ścigania policjanci garnizonu śląskiego namierzili i zatrzymali 33-latkę na terenie województwa łódzkiego. Idąc dalej za tropem ustalono, że w zabójstwie seniora pomagała 27-latką, była partnerka zatrzymanego.

– Tutaj do działań zostali zaangażowani policjanci wydziału kryminalnego z łączycykiej komendy. Współpracując z

Na terenie Ostrawy w Czechach doszło do zabójstwa 71-latka. Zabójcy miała pomagać zatrzymana teraz 27-latką

Prokuratą Rejonową w Łęczycy pojechali na wytypowaną posesję w powiecie wieruszowskim. Tam przy wsparciu miejscowych policjantów namierzili i zatrzymali 27-letnią kobietę – mówi asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy.

Podejrzana trafiła do policyjnego aresztu. Następnego dnia została doprowadzona do łączycykiej prokuratury, gdzie usłyszała zarzut zabójstwa. Sąd Rejonowy w Łęczycy aresztował podejrzaną tymczasowo na trzy miesiące.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łęczycy. Za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego więzienia.

Wiosenny baby boom u zwierzaków

Paweł Gołąb
Borysew

Wiosna jeszcze nie nadeszła, a w Zoo Borysew fetowane są już radosne narodziny. W ciągu zaledwie kilku tygodni na świat przyszły: oryks, jałowka watusi, pięć kangurków, gibbon białorecki oraz bliźnięta tamarynki złotorekij. To prawdziwy baby boom, który cieszy zarówno opiekunów, jak i odwiedzających.

Wyjątkowa jałowka watusi

Jedną z największych gwiazd ostatnich dni jest jałowka watusi - córeczka Kristiny, która przyjechała do Borysewa z niemieckiego ogrodu zoologicznego oraz Echo z Czech. Mama ma już doświadczenie w macierzyństwie - wydała na świat kilka młodych, które dziś mieszkają w europejskich ogrodach zoologicznych.

Mała od pierwszych dni zaskakuje opiekunów swoją samodzielnością i spokojem. Jest bardzo posłuszna i - ku zdziwieniu wszystkich - świetnie potrafi o siebie zadbać. Nie czekając na mamę, sama wchodzi do domku, by się ogrzać.



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Jałowka watusi to jedna z najmłodszych mieszkank borysewskiego zoo

Watusi to afrykańskie bydło, którego nazwa wywodzi się od plemienia Tutsi (Watusi), które je udomowiło. Zwierzęta te słyną z imponujących rogów, ich rozpiętość została wpisana do Księgi rekordów Guinnessa i może osiągać nawet 2,5 m. Co ciekawe, mimo swoich rozmiarów rogi nie są ciężarem, mają strukturę przypominającą gumkę, a przepływająca przez nie krew ulega schłodzeniu, co

pomaga zwierzętom regulować temperaturę ciała.

Pięć odważnych kangurków

Na wybiegu pojawiły się również kangury i to w imponującej liczbie. Rodzina powiększyła się aż o pięć młodych. Małuchy coraz śmiej opuszczają torby swoich mam i z ciekawością poznają otoczenie. To niezwykły widok obserwować, jak z dnia

na dzień nabierają odwagi i samodzielności.

Oryks - cenny dla ochrony gatunku

Z ogromną radością w Zoo Borysew powitano także młodego oryksa. To szczególnie ważne narodziny, ponieważ oryks szablurogi jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem. Każde kolejne młode to cenna nadzieja dla przyszłości populacji. Stado w Borysewie liczy obecnie 13 osobników, co stanowi istotny wkład naszego ogrodu w działania na rzecz ochrony tego gatunku.

Małpie niespodzianki

Baby boom nie ominął również małp. W stadzie tamarynek złotorekij pojawiły się bliźnięta. Na razie musimy uzbroić się w cierpliwość, by poznać ich płeć. Małuchy w większość czasu spędzają wtulone w mamę i podróżują na jej plecach. Równie radosna nowina dotyczy gibona białorekiego Gibcia, który doczekał się młodszego rodzeństwa. Trzyletni brat z ciekawością obserwuje nowego członka rodziny. W obu stadach widać ogromną troskę, wszystkie małpki czule opiekują się najmłodszymi.

Tablica pamięci Krystyny Wituskiej

Paweł Gołąb
Zygy

W Szkole Podstawowej w Zygrach w gminie Zadzim odbyła się wyjątkowa uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Krystynie Wituskiej - bohaterce Armii Krajowej, urodzonej w pobliskim Jeżewie.

Dla lokalnej społeczności było to wydarzenie o szczególnym znaczeniu, podkreślające pamięć o wartościach takich, jak wolność, honor i miłość do Ojczyzny, za które bohaterka zapłaciła najwyższą cenę. Nowa tablica stała się nie tylko elementem przestrzeni szkolnej, ale przede wszystkim symbo-

lem codziennej pamięci i edukacji młodego pokolenia.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości był program artystyczny przygotowany przez uczniów pod kierunkiem Karoliny Olczak oraz Radosława Rudeckiego. Wzruszające przedstawienie przybliżyło losy Krystyny Wituskiej, a jego osiadały się autentyczne listy pisane przez nią do rodziców z więzienia.

W postaci bohaterki wcieliła się Amelia z klasy VIII, która w sugestywny sposób oddała wrażliwość, odwagę i duchową siłę młodej kobiety pogodzonej z losem, a jednocześnie wierniej swoim ideałom. Odczytywane na scenie słowa ukazały niezwykłą dojrzałość i patriotyzm dziewczyny, która nie zawahała się poświęcić życia dla Ojczyzny.



FOT. SEMIK WOJEWODZTWA ŁÓDZKIEGO

Spółeczność szkolna i mieszkańcy gminy Zadzim uczcili pamięć bohaterki Armii Krajowej

Pościg niczym z filmu akcji

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Pościg, brawurowa jazda, wyrzucone narkotyki przez okno i kolejne zabezpieczone w miejscu pobytu - to gotowy scenariusz filmu akcji. Taką interwencję podjęli poddębicki funkcjonariusze. Efektem ich działań jest zabezpieczenie ponad 620 gramów środków odurzających, a do sprawy zatrzymano dwie osoby, które za swoje czyny odpowiadają przed sądem.

- Policjanci z Wydziału Kryminalnego poddębickiej komendy mają świetne wyczucie i duże doświadczenie. Z daleka potrafili zauważyć osoby poszukiwane. Tak też było podczas rutynowego patrolu w centrum Poddębic, kiedy funkcjonariusze zauważyli jadącego Mercedesa. Na miejscu pasażera siedziała kobieta, która była osobą poszukiwaną. Funkcjonariusze podjęli decyzję o zatrzymaniu pojazdu do kontroli drogowej. Kierowca nie zastosował się do poleceń i gwałtownie przyspieszył. Policjanci natychmiast ruszyli w pościg za samochodem, powiadamiając jednocześnie dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach o sytuacji. Pościg był prowadzony zarówno na te-



FOT. KPP PODDĘBICE

Zatrzymano dwie osoby, które za swoje czyny odpowiadają przed sądem

renie powiatu poddębickiego, jak i poza jego granicami - relacjonuje młodszy aspirant Alicja Bartczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach. - Uciekający przed funkcjonariuszami kierowca wielokrotnie stwarzał realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu - jechał z nadmierną prędkością w obszarze zabudowanym, wyprzedzał w miejscach o ograniczonej widoczności, wjeżdżał na przeciwny pas i zmuszał innych kierujących do gwałtownego hamowania oraz zjeżdżania na pobocze - dodaje. - W pewnym momencie, podczas jazdy policjanci zauważyli, że przez okno pojazdu zostały wyrzucone worki z białą substancją. O zdarzeniu natychmiast poinformowano dyżurnego, który skierował na miejsce dodatkowy patrol wraz z technikiem kryminalistyki. Pościg był kontynuowany

- funkcjonariusze wyprzedzili Mercedesa i zmusili kierującego do zatrzymania pojazdu na poboczu. Torebki, które wcześniej zabezpieczył patrol, poddano wstępnemu badaniu, które potwierdziło, że zawierają środki odurzające - MDMA i amfetaminę.

Po sprawdzeniu w systemach policyjnych ustalono, że mężczyzna to 41-latek, który wcześniej utracił prawo jazdy. W toku dalszych czynności wykonanych w miejscu pobytu pary funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 600 gramów środków odurzających i psychotropowych. Ponadto ujawniono i zabezpieczono urządzenia służące do przygotowywania narkotyków oraz dalszej dystrybucji, a także gotówkę mogącą pochodzić z tego procederu. Zatrzymani usłyszeli zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających, niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz prowadzenia pojazdu z rażącym naruszeniem przepisów ruchu drogowego. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Poddębicach sąd zastosował wobec 26-latkę tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Natomiast mężczyzna został objęty policyjnym dozorem. Za popełnione czyny sprawcom grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

REKLAMA

NPP.6845.1.3.2026, NPP.6845.1.5.2026,
NPP.6845.1.6.2026, NPP.6845.1.8.2026,
NPP.6845.1.9.2026

Informacja o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym dla dotychczasowych dzierżawców.

Burmistrz Wielunia, działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145) informuje, że został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu oraz na stronach internetowych urzędu www.wielun.pl oraz www.bip.um.wielun.pl, na okres 21 dni (od 6.03.2026 r. do 27.03.2026 r.), wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym dla dotychczasowych dzierżawców.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

0011487276

REKLAMA

Obwieszczenie Starosty Poddębickiego z dnia 2 marca 2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2024 r., poz. 311), oraz art. 49 i art. 61 ustawy z 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), zawiadamiam, że na wniosek: **Zarządu Powiatu w Poddębicach ul. Łęczycyka 16, 99-200 Poddębice** wszczęto postępowanie w sprawie udzielenia decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej: „Budowę drogi powiatowej Nr 3710E na odcinku Leśnik - Dzierżazna”.

Inwestycja drogowa przewidziana jest do realizacji na działkach oznaczonych numerami ewidencji gruntów:

- obręb Leśnik gm. Poddębice: dz. nr 172
- obręb Gibaszew gm. Poddębice: dz. nr 1

oraz na działkach planowanych do wydzielenia pod potrzeby poszerzenia pasa drogowego o następujących numerach:

- obręb Gibaszew gm. Poddębice: dz. nr 43, 41, 40, 34, 33, 32, 31/3
- obręb Leśnik gm. Poddębice: dz. nr 241/8, 241/3, 241/4, 241/5, 241/6, 241/7, 131/2, 132, 133, 134/1, 134/2, 135, 136, 137, 138, 139, 140.
- obręb Borzewisko gm. Poddębice: dz. nr 164/1, 165.

Zainteresowane strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia zapoznać się ze złożonymi w sprawie dokumentami, zgłosić ewentualne zastrzeżenia, uwagi i wnioski w Wydziale Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Poddębicach przy ul. Łęczycyckiej 16, pokój 306, w godzinach pracy urzędu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poddębicach, na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Poddębicach - www.poddebice.biuletyn.net oraz w prasie lokalnej.

Unia Skierniewice rozpoczęła wiosnę od „zgaszenia” Świtu. W III lidze wygrane Warty, Lechii i Widzewa II

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Unia Skierniewice znakomicie rozpoczęła piłkarską wiosnę. Lider II ligi pokonał w Szczecinie tamtejszy Świt 3:2. Pierwsze mecze rozegrali trzecioli-gowcy.

Drużyna trenera Kamila Sochy ma 44 punkty zdobyte w 20 meczach i otwiera drugoligową tabelę. Na pozycji drugiej Olimpia Grudziądz - 40 punktów w 21 pojedynkach. W najbliższą niedzielę (8 marca) Skierniewiczanie zmierzą się na swoim boisku ze Stalą Stalowa Wola (19.30), która plasuje się w tabeli na pozycji dziewiątej (27 punktów).

Warta Sieradz, która jest wiceliderem tabeli grupy pierwszej III ligi, pokonała na wyjeździe Mławiankę 3:2, a w sobotę zmierzy się u siebie z Żąbkowia (16). Niewykluczone, że mecz rozegrany zostanie na sztucznym boisku. Lechia Tomaszów Mazowiecki rozbiła Znicz Białą



Gracze Unii Skierniewice nie kryli radości, co rozumiało, po wygranym meczu w Szczecinie ze Świtem

Piska 7:1. Przed zespołem trenera Bartosza Grzelaka wyjazdowy pojedynek z KS Wasilków. W weekend startuje wiosna w IV lidze.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 21. kolejki: Piątek (6 marca): Broń Radom - Włocławek (godz. 18, wynik meczu pierwszej rundy 1:1). **Sobota (7 marca):** Jagiellonia II Białystok - Olimpia Elbląg (13, 0:2), Troszyn - Wi-

gry Suwałki (14 1:2), Wasilków - Lechia Tomaszów (14, 0:5), Legia II Warszawa - GKS Bełchatów (12, 3:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Widzew II Łódź (14, 0:5), Warta Sieradz - Żąbkovia (16, 1:2), Wisła II Płock - Mławianka Mława (12, 1:2). **Niedziela (8 marca):** Znicz Biała Piska - ŁKS Łomża (14, 0:4).

1. Legia II Warszawa	20	50	57-19
2. Warta Sieradz	19	44	36-16
3. ŁKS Łomża	20	43	47-20
4. Żąbkovia Żąbki	20	38	57-33



Tak się gra w III lidze. W akcji, podczas meczu w Mławie, kapitan Warty Sieradz Mateusz Lis

5. Wigry Suwałki	20	36	34-28
6. Wisła II Płock	19	31	32-28
7. KS CK Troszyn	20	28	48-33
8. Broń Radom	20	28	26-32
9. Lechia Tomaszów Maz.	20	27	41-32
10. Olimpia Elbląg	19	27	32-34
11. Świt Nowy Dwór Maz.	20	27	31-37
12. Widzew II Łódź	19	24	37-47
13. Jagiellonia II Białystok	20	23	22-29
14. PGE GKS Bełchatów	20	20	34-47
15. Mławianka Mława	20	17	30-42

16. GKS Włocławek	18	14	16-30
17. KS Wasilków	19	13	17-42
18. Znicz Biała Piska	19	5	13-61

BETCRIS IV LIGA

W weekend walkę o wiosenne punkty rozpoczną czwartoligowcy. Przypominamy, że bezpośredni awans do grupy pierwszej III ligi wywalczy jedynie mistrz. Wicemistrz także

będzie miał okazję na promocję, ale poprzez baraże.

Plan 18. kolejki (pierwsza runda wiosennej). Sobota (7 marca): Kutno - Zjednoczeni Stryków (godz. 15, wynik meczu z pierwszej rundy 2:0), Polonia Piotrków - Zryw Wygoda (15, 2:1), Sokół Aleksandrów - Radomsko (15, 2:1), AKS SMS Łódź - ŁKS III (12, 4:1), Omega Kleszczów - MKP-Boruta Zgierz (14, 1:2), Termy Poddębice - Stal Niewiadów (15, 5:3), Mazovia Rawa Mazowiecka - Ceramika Opoczno (12, 2:5). **Niedziela (8 marca):** Pelikan Łowicz - Stal Głowno (11.15, 4:2), Orkan Buczek - Korab Łask (13.30, 1:2)..

Tabela półmetka:

1. RKS Radomsko	17	36	44-18
2. Pelikan Łowicz	17	36	49-25
3. Ceramika Opoczno	17	36	46-24
4. Sokół Aleksandrów	17	35	46-25
5. GKS Orkan Buczek	17	35	43-27
6. AKS SMS Łódź	17	35	39-26
7. MKP-Boruta Zgierz	17	28	33-31
8. Stal Głowno	17	25	32-26
9. KS Kutno	17	25	32-31
10. Polonia Piotrków Tryb.	17	23	36-26
11. Zjednoczeni Stryków	17	22	24-35
12. ŁKS III Łódź	17	20	36-37
13. Mazovia Rawa Mazow.	17	19	42-47
14. Stal Niewiadów	17	17	25-41
15. Omega Kleszczów	17	16	25-53
16. Zryw Wygoda	17	15	27-41
17. Korab Łask	17	9	21-62
18. Termy Poddębice	17	7	21-46

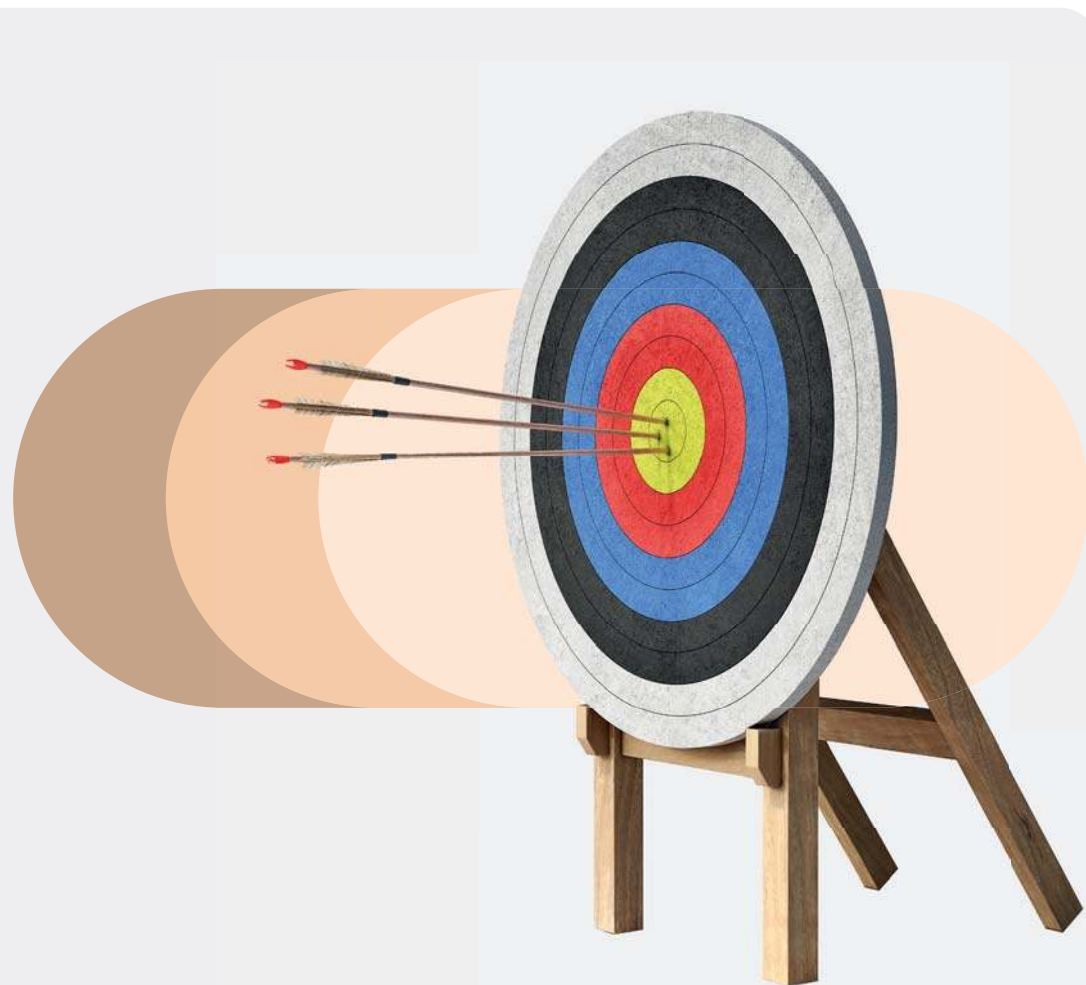
AUTOREKLAMA

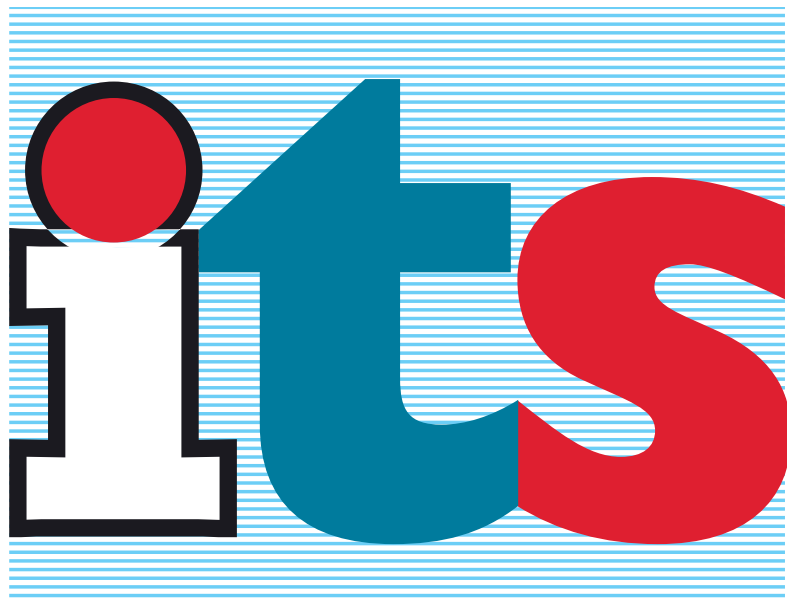
Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





KUTNO

Kolumbijczyk napadł i brutalnie pobił kobietę na ulicy

Mężczyzna uciekł i zostawił ranną kobietę. 28-latek został aresztowany na trzy miesiące **str. 5**

ŁOWICZ

Łowicz stanie się stolicą folkloru woj. łódzkiego

Za 45 mln zł zbudują Centrum Folkloru i Kultury Ludowej. Otwarcie nastąpi za dwa lata **str. 4**

O potrzebie wybudowania Centrum Folkloru i Kultury Ludowej Województwa Łódzkiego mówiło się od dawna. Pierwsze plany władz województwa jeszcze za rządów PiS przewidywały, że takie centrum powstanie w Sieradzu. Gdy województwem zaczęła rządzić koalicja KO-PSL postanowiono, że lepszym miejscem na to będzie Łowicz.

W poniedziałek w Łowiczu Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa i Mariusz Siewiera, burmistrz miasta, podpisali umowę na budowę Centrum, które powstanie przy ul. Starorzeczce. Projekt, którego budowę wycenia się na około 45 milionów złotych otrzymał z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi ponad 37 mln zł wsparcia.

NASZ REGION



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

REGION

Ceny paliw mocno idą w górę. Konflikt na Bliskim Wschodzie uderza w naszych kierowców **str. 3**

ŁĘCZYCA

Strefa płatnego parkowania zostanie powiększona. Nie wszystkim się to podoba **str. 6**

SKIERNIEWICE

Unia zaczęła rundę wiosenną od wygranej. W niedzielę podejmuje Stal Stalowa Wola **str. 8**

Zaczęła się kwalifikacja wojskowa w regionie

To jeszcze nie powołanie do wojska, a taka obawa towarzyszy wielu młodym ludziom. W Łódzkiem kwalifikacji podlega w tym roku ok. 14.5 tys osób **str. 2**

Zacząła się kwalifikacja wojskowa. To jeszcze nie powołanie, ale taka obawa towarzyszy wielu młodym ludziom

Joanna Bielicka
Region

W powiecie kutnowskim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. Stawianictwo jest obowiązkowe. Niebawem na kwalifikację będą musieli przyjść młodzi mieszkańcy Skierniewic, Rawy, Łowicza i Łęczycy.

W pierwszym dniu kwalifikacji obecni byli ppłk Krzysztof Dziurdzia, szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Skierniewicach oraz Anna Konwerska, wicestarosta kutnowski. Byli również żołnierze z 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz przedstawiciele Wojskowego Centrum Rekrutacji w Skierniewicach, którzy służyli pomocą wszystkim osobom zainteresowanym związaniem swojej przyszłości z wojskiem. Udzielali informacji dotyczących możliwości pełnienia różnych form służby, ścieżek rozwoju oraz zasad rekrutacji.

- Kwalifikacja wojskowa to nie tylko obowiązek, ale również szansa na zdobycie cennych doświadczeń i rozwój osobisty. Cieszę się, że młodzi mieszkańcy



W powiecie kutnowskim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa.

naszego powiatu mogą bezpośrednio porozmawiać z przedstawicielami wojska i uzyskać rzetelne informacje na temat możliwości, jakie daje służba wojskowa - mówi Anna Konwerska, wicestarosta.

Kto podlega kwalifikacji wojskowej? W województwie łódzkim kwalifikacji podlega w tym roku ok. 14,5 tys. osób, w tym około 12 tysięcy z podstawowego rocznika, czyli 2007. To nieco mniej niż rok temu.

Jak czytamy w obwieszczeniu wojewody, do stawiania się do kwalifikacji wojskowej w 2026 roku wzywa się: mężczyzn urodzonych w 2007 r.;

mężczyzn urodzonych w latach 2002-2006, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej; osoby, które w latach 2024 i 2025: zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie albo wojewódzkie komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej, zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie albo wojewódzkie komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli

okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji wojskowej i złożyły wniosek o zmianę kategorii zdolności, o którym mowa w art. 64 ust. 4 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, przed dniem zakończenia kwalifikacji wojskowej, kobiety urodzone w latach 1999-2007 posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej oraz pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2025/2026 kończą studia na kierunkach lub kończą naukę w zawodach, o których mowa w przepisach wyda-

nych na podstawie art. 60 ust. 7 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, które nie stawały jeszcze do kwalifikacji wojskowej; osoby, które ukończyły 18 lat życia i zgłosiły się ochotniczo do kwalifikacji wojskowej, oraz osoby o nieuregulowanym stosunku do służby wojskowej do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 60 lat życia, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej i zgłosiły się do kwalifikacji wojskowej.

Stawiając się na wezwanie komisji lekarskiej należy pamiętać, by zabrać ze sobą odpowiednie dokumenty. Chodzi o dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, dokumenty potwierdzające wykształcenie (zaświadczenie ze szkoły o kontynuowaniu nauki), posiadane kwalifikacje zawodowe lub uprawnienia, np. prawo jazdy, posiadaną dokumentację medyczną (niezbędną do określenia zdolności do służby wojskowej).

W Rawie Mazowieckiej i powiecie rawskim kwalifikacja wojskowa rozpocznie się od 10 marca i potrwa do 24 marca.

Zgłaszać można się w godzinach 9-15. W mieście Skierniewice kwalifikacja wojskowa przeprowadzona zostanie przy ul. Trzcinińskiej 18 w dniach 16-30 marca w godzinach od 9 do 15.45, natomiast w pozostałych gminach powiatu skierniewickiego od 13 do 24 kwietnia (godz. 9 - 15, ul. Konstytucji 3 Maja 6). W powiecie łowickim kwalifikację zaplanowano od 8 do 30 kwietnia w godzinach 9-15 (Al. Sienkiewicza 62).

W powiecie łęczyckim kwalifikacja rozpocznie się 1 a zakończy 17 kwietnia. Powiatowa Komisja Lekarska w Łęczycy orzekająca o stopniu zdolności do służby wojskowej osób stawiających się do kwalifikacji wojskowej pracować będzie w Domu Kultury w Łęczycy (Aleje Jana Pawła II 11) w godzinach 9-15.

Warto dodać, że stawianie się przed komisją kwalifikacyjną oznacza wciągnięcie do ewidencji wojskowej oraz ustalenie kategorii zdrowia i kwalifikacji ewentualnie przydatnych armii. Nie jest to powołanie do wojska, a taka obawa towarzyszy wielu młodym ludziom.

Razem od pół wieku. Złote gody w Skierniewicach świętowało aż 14 par

Joanna Bielicka
Skierniewice

To była wzruszająca uroczystość. W niedzielę w Urzędzie Stanu Cywilnego w Skierniewicach wręczono „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Wyróżnienie przyznawane przez Prezydenta PR odebrało 14 par, które przeżyły razem ponad 50 lat.

- Ponad pół wieku razem to tysiące codziennych decyzji, kompromisów, rozmów i wspólnie

przeżytych chwil. Z perspektywy samorządu takie jubileusze mają szczególne znaczenie, ponieważ pokazują siłę więzi, które budują stabilną, odpowiedzialną wspólnotę. To właśnie na takich fundamentach opiera się lokalna społeczność - napisali miejscy urzędnicy.

Odnaczenia, dyplomy gratulacyjne, kwiaty i upominki wręczył Krzysztof Jażdżyk, prezydent Skierniewic. Było wspólne „sto lat”, toast i jubileuszowy tort, a uroczystość uświetnił występ Izabeli Supery oraz Dominiki Lange.



Razem od pół wieku! Złote gody w Skierniewicach, świętowało 14 par

ZDJĘCIE DNIA



We wtorek około godziny 21 na autostradzie A1 w okolicach miejscowości Krzyżanówek (powiat kutnowski) doszło do śmiertelnego wypadku. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca busa Mercedes Sprinter wjechał w tył samochodu ciężarowego. Siła uderzenia była tak duża, że młody mężczyzna został uwięziony w rozbitym aucie. Strażacy musieli użyć sprzętu hydraulicznego, by dostać się do kierowcy. Po wyłączeniu go z pojazdu ratownicy medyczni stwierdzili zgon 23-latk. Po wypadku ruch w kierunku Łodzi prowadzony był tylko lewym pasem.

Joanna Bielicka

PALIWA KONFLIKT ZBROJNY NA BLISKIM WSCHODZIE JUŻ UDERZA W NASZYCH KIEROWCÓW

Ceny paliw na stacjach mocno idą w górę

Joanna Bielicka
Matylda Witkowska

Ceny benzyny i oleju napędowego rosną i nadal będą jeszcze rosnać. To oznacza, że konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie ma wpływ na kierowców z naszego regionu. A do stabilizacji sytuacji jest jeszcze długa droga.

Kierowcy martwią się o ceny paliw, które po sobotnim ataku Izraela i USA na Iran i destabilizacji sytuacji na Bliskim Wschodzie rosną. Pierwsze ruchy cen kierowcy zauważyli w poniedziałek rano.

- W poniedziałek rano zatankowałem olej napędowy

na stacji znanej sieci w Łodzi i płaciłem 6,01 za litr. Gdy wracałem z pracy cena była na tej stacji 6,08. We wtorek rano już 6,29. Ceny rosną bardzo szybko - mówi nam pan Dariusz, który dojeżdża ze Skierniewic do pracy w Łodzi.

Jednak mimo wzrostów cen paniki na stacjach nie widać. Na większości stacji benzynowych jest spokojnie, a na niektórych wręcz pusto. Inaczej sytuacja wyglądała we wtorek w Łęczycy. Tam na stacji Orlen przy ulicy Dworcowej w Łęczycy wstrzymana została sprzedaż paliw: efecta diesla, efecta 95, verva ON oraz verva 98. Widnieje tam informacja o tym, że najbliższa stacja Orlen

znajduje się przy ul. Poznańskiej 33 w Łęczycy oraz w Ozorkowie przy ul. Zgierskiej 42. Na Orlenie w Łęczycy zatankować można gaz. LPG kosztuje 2,79 zł. Jest to spowodowane remontem zbiorników na paliwo.

- Nasze rafinerie pracują normalnie, dostawy surowca przebiegają bez zakłóceń, mamy zdywersyfikowane źródła dostaw - napisało biuro prasowe Orlen na platformie X.

Na Bliskiej przy ul. Poznańskiej w Łęczycy można zatankować paliwo, ale trzeba było postać w kolejce. Diesel kosztował tam 6,09 zł, benzyna 95 - 5,89 zł, natomiast gaz - 2,77 zł.

Na stacji paliw Kwiatkowski w Łęczycy (ul. Przedrynek) za olej napędowy trzeba zapłacić 6,45 zł, natomiast za benzynę 95 - 5,89 zł.

- We wtorek rano chciałem zatankować, ale na Bliskiej była ogromna kolejka, a na Orlenie w Łęczycy, nie można było zatankować. Pojechałem do Piątku i tam udało mi się na szczęście bez problemu zatankować - mówi pan Mirosław.

W środowy poranek ceny nadebrały. Na stacji Orlen w Łowiczu benzyna 95 kosztowała 5,84, ale nie było oleju napędowego. Podobnie było w Kutnie.

- Na stacji Pieprzyk w Adamowicach w ciągu doby cena wzrosła prawie o złotówkę.

Jeszcze w we wtorek cena za diesel była 6,01, a w środę 6,80 zł - mówi pan Marek z Kutna.

O wzrostach cen mówi Urszula Cieślak, analityk rynku paliw z firmy doradczej Reflex w Łodzi. Zauważa, że paliwa już zdrożały, nawet jeśli nie wszystkie stacje podniosły ceny.

- Jeśli w regionie nie widzimy dziś zmian cen, nie znamy, że nie zobaczymy ich jutro - mówi. Jak zaznacza dynamika zmian będzie przypominała tę po wybuchu wojny na Ukrainie. - Ceny mogą się zmieniać nawet dwa razy w ciągu dnia - zaznacza.

Jej zdaniem w efekcie do końca tygodnia olej napę-

dowy może podrożeć nawet 60-80 gr na litrze, a benzyna do 50 groszy na litrze. Jednak sytuacja jest trudna do przewidzenia.

- Obecnie prognozy są obciążone bardzo dużym ryzykiem - zaznacza Urszula Cieślak. Jej zdaniem ceny spadną dopiero wtedy, gdy na rynek dopłyną informacje o ponownej możliwości transportu ropy przez Cieśninę Ormuz.

Cieśnina Ormuz to wąski przesmyk do Zatoki Perskiej, przez którą przepływa około jednej piątej światowej ropy. Po wybuchu konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie ruch tankowców w tym rejonie został sparaliżowany.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011488755

REKLAMA

0011486469

Ogłoszenie

Wójta Gminy Lipce Reymontowskie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuję, że dnia 3 marca 2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Lipce Reymontowskie oraz na stronie internetowej Gminy Lipce Reymontowskie wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

REKLAMA

0011481222



Łódzki Oddział Regionalny
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
zaprasza do złożenia oferty

na najem lokalu biurowego na potrzeby Biura Powiatowego ARiMR w Rawie Mazowieckiej o powierzchni netto ok. 360 m² (w tym ok. 100 m² powierzchni archiwalnej oraz 22 m² powierzchni magazynowo-przechowalniczej), położonego w granicach miasta Rawa Mazowiecka, w istniejącym budynku wolnostojącym/kompleksie istniejących budynków o przeznaczeniu biurowym, usługowym lub handlowym albo mieszanym z przewagą ww. Wymagana ilość dostępnych miejsc parkingowych 10 (na wyjątkowość dla ARiMR).

Lokal powinien zapewniać dostępność architektoniczną osobom ze szczególnymi potrzebami, zgodnie z Ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (t.j. Dz.U. z 2024, poz. 1411) - na dzień udostępnienia ARiMR.

Wskazane umiejscowienie Punktu Obsługi Klienta na parterze (poziom 0).

Szczegółowe warunki dotyczące lokalu i procedury składania ofert dostępne są na stronie internetowej

www.gov.pl/web/arimr/zamowienia-publiczne

zakładka Zapytania ofertowe/Przetargi sprzedaż (OR05 - Łódzki).

Dostępność budynku/lokalu najpóźniej od dnia 30.04.2027 r. Rozpoczęcie najmu najwcześniej od dnia 13.06.2027 r.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w sposób gwarantujący zachowanie poufności ich treści, w terminie do dnia 10.04.2026 r. do godz. 12:00 z dopiskami: „Oferta na najem powierzchni biurowej na potrzeby Rawskiego Biura Powiatowego ARiMR” oraz „Nie należy otwierać przed dniem 10.04.2026 r. godz. 13.00” - osobiście, za pośrednictwem operatora pocztowego lub za pośrednictwem poczty kurierskiej na adres: Łódzki Oddział Regionalny ARiMR, al. Piłsudskiego 84, 92-202 Łódź. Jako moment złożenia Oferty przyjmuje się moment jej wpływu na ww. adres.

Telefoniczna informacja udzielana jest pod numerem 42 675 67 16 lub 42 675 67 68. Pytania można przesyłać pocztą elektroniczną na adres: lodzki@arimr.gov.pl lub pocztą na adres: Łódzki Oddział Regionalny ARiMR, al. Piłsudskiego 84, 92-202 Łódź, lub na adres e-Doręczeń: AE:PL-23989-69492-HITGE-16.

Andrzej Stępień
Dyrektor Oddziału Regionalnego

REKLAMA

0011487649

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektów zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust. 1 i 2, art. 8j oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz w nawiązaniu do uchwały Rady Miasta Rawa Mazowiecka nr XII/82/25 z dnia 25 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 2, uchwały nr XIV/107/25 z dnia 28 sierpnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 4 oraz uchwały nr XIV/106/25 z dnia 28 sierpnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 7, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektów:**

- 1) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 2;
- 2) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 4;
- 3) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 7.

Konsultacje prowadzone będą w okresie od dnia 6 marca 2026 r. do dnia 7 kwietnia 2026 r. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 kwietnia 2026 r.

Uwagi do ww. projektów zmian planów miejscowych należy składać do Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka, na formularzu *Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego*, który można pobrać w siedzibie Urzędu oraz ze strony Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka (www.bip.rawamazowiecka.pl) => Wykaz spraw - druki do pobrania => Wydział Gospodarki Terenami => Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego) na piśmie w postaci papierowej na adres: 96-200 Rawa Mazowiecka, Pl. M. Józefa Piłsudskiego nr 5 (lub osobiście) lub w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: um@rawamazowiecka.pl lub na adres e-Doręczeń: AE:PL-33565-43897-ITWBS-29. Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

2. Spotkanie otwarte wraz z prezentacją projektów, które odbędzie się w dniu 19 marca 2026 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3, w godzinach od 16.00 do 16.30.

3. Dyżury projektanta, które odbędą się w dniu 19 marca 2026 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3, w godzinach od 16.30 do 17.00 oraz w dniu 24 marca 2026 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3, w godzinach od 16.00 do 17.00.

Z projektami ww. zmian planów miejscowych można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka przy pl. Wolności 3 w godzinach urzędowania (pon., wt., czw. w godz. 8-16, śr. 8-17 i pt. 8-15) lub na stronie internetowej <https://bip.rawamazowiecka.pl> w zakładce: *Gospodarka przestrzenna/Ogłoszenia i komunikaty 2025/Zmiana planu miejscowego - obręb ewidencyjny nr 2 (wskaznik), /Zmiana planu miejscowego - obręb ewidencyjny nr 4 (zasady podziału), /Zmiana planu miejscowego - obręb ewidencyjny nr 7 (ul. Wyzwolenia).*

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Pełna informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Klauzula informacyjna RODO - planowanie przestrzenne. W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r., str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Rawa Mazowiecka, 6 marca 2026 r.

Kolumbijczyk napadł i brutalnie pobił kobietę w centrum miasta

Joanna Bielicka
Kutno

28-letni Kolumbijczyk został aresztowany na trzy miesiące. W sobotę zaatakował i brutalnie pobił kobietę w centrum miasta. Mężczyzna uciekł i zostawił raną kobietę.

Do napaści doszło nad ranem w sobotę w centrum Kutna. Z relacji zgłaszającej wynikało, że w drodze do pracy została napadnięta przez nieznanego mężczyznę, prawdopodobnie obcokrajowca. Mężczyzna najpierw zaczepił swoją ofiarę, a kiedy ta nie reagowała rzucił się na nią i zaczął bić. Ranna 49-latką została przewieziona do szpitala w Kutnie.



Sąd aresztował 28-latka na trzy miesiące

Na miejsce pobicia szybko zostali wysłani policjanci, którzy zabezpieczyli monitoring miejski oraz ślady na miejscu przestępstwa. W toku prowadzonych czynności, policjanci wytypowali mężczyznę mogą-

cego mieć związek z tym pobicie.

2 marca w godzinach porannych zatrzymano 28-letniego obywatela Kolumbii, podejrzanego o pobicie kobiety.

Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutów uszkodzenia ciała oraz narażenia kobiety na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prokurator Rejonowy w Kutnie wystąpił z wnioskiem do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania mężczyzny na okres trzech miesięcy - mówi Daria Olczyk, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Kutnie.

©P

REKLAMA

0011487642

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka
o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz w myśl przepisów art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Rawa Mazowiecka w dniu 26 lutego 2026 r. następujących uchwał:**

- uchwały Nr XX/155/26 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 1, położonego w rejonie ul. Laskowej,
- uchwały Nr XX/156/26 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 6, położonego w rejonie ul. Krakowskiej,
- uchwały Nr XX/157/26 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 6, położonego w rejonie ul. Osada Dolna,
- uchwały Nr XX/158/26 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 8, położony w rejonie ul. 1 Maja i ul. Księża Domki,
- uchwały Nr XX/159/26 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny Nr 2.

Treść uchwał oraz granice obszaru objętego planem okazane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka (www.bip.rawamazowiecka.pl) => Gospodarka przestrzenna => Ogłoszenia i komunikaty 2026).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych w terminie do dnia **31 marca 2026 r.** na formularzu *Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego* do Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka, na piśmie w postaci papierowej na adres: 96-200 Rawa Mazowiecka, Pl. M. Józefa Piłsudskiego Nr 5 (lub osobiście) lub w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres email: um@rawamazowiecka.pl lub na adres e-doręczeń AE:PL-33565-43897-ITWBS-29.

Formularz Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego można pobrać w siedzibie Urzędu oraz ze strony Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka (www.bip.rawamazowiecka.pl) => Wykaz spraw - druki do pobrania => Wydział Gospodarki Terenami => Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego).

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Pełna informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Klauzula informacyjna RODO - planowanie przestrzenne. W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Rawa Mazowiecka, dnia 6 marca 2026 r.



Łowicz będzie stolicą folkloru. Marszałek Joanna Skrzydlewska i burmistrz Mariusz Siewiera

Za 45 milionów zbudują Centrum Folkloru i Kultury Ludowej

Joanna Bielicka
Łowicz

W Łowiczu powstanie Centrum Folkloru i Kultury Ludowej Województwa Łódzkiego. Umowa na dofinansowanie została podpisana w tym tygodniu. Projekt, którego budowę wyceńnią się na około 45 mln złotych otrzymał z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi ponad 37 mln zł wsparcia.

W poniedziałek w Łowiczu gościła Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego, która podpisała umowę z Mariuszem Siewierą, burmistrzem Łowicza na budowę Centrum Folkloru i Kultury Ludowej Województwa Łódzkiego.

Przed kilkoma dniami na moje biurko trafiła korespondencja z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej o wyrażeniu zgody na dofinansowanie Centrum środkami z budżetu państwa Folkloru i Kultury Ludowej Województwa Łódzkiego. Wkład krajowy w tym projekcie wyniósł ponad 4,6 mln zł. To oznaczało domknięcie tematu wniosku złożonego przez Łowicz i możliwość podpisania umowy na dofinanso-

wanie - mówiła marszałek Joanna Skrzydlewska przed podpisaniem umowy na dofinansowanie projektu w Łowiczu i przypomniała, że wsparcie z Funduszy Unijnych dla Łódzkiego zostało podpisane w tym tygodniu.

Nowoczesny obiekt będzie prezentował kulturę ludową regionów: łowickiego, sieradzkiego, opoczyńskiego i łęczyckiego. Budynek stanie przy ul. Starorzecz, w sąsiedztwie kina Fenix oraz Łowickiego Ośrodka Kultury.

Obiekt będzie wykonany w tzw. standardzie pasywnym, co zapewni niskie zapotrzebowanie na energię oraz znaczącą redukcję emisji gazów cieplarnianych. Wewnątrz znajdą się wielofunkcyjna sala widowiskowa i wystawiennicza umożliwiająca organizację koncertów, spektakli i pokazów, a także pracownię twórczości ludowej i rzemiosła artystycznego. Będą również sale edukacyjne i konferencyjne, strefa ekspozycyjna prezentująca wystawy związane z kulturą regionu. Przed budynkiem powstaną parkingi, zieleń oraz elementy małej architektury. Według wstępnej koncepcji na dachu będzie taras widokowy z ruchomym zadaszeniem, który także będzie służył

jako miejsce wydarzeń kulturalnych.

Koszt inwestycji to około 45 milionów złotych, z czego blisko 39 mln stanowić będzie dofinansowanie zewnętrzne. Budowa Centrum planowana jest na lata 2025-2028. Radości z planowanej inwestycji nie kryje także burmistrz Łowicza.

Dzisiejsze podpisy to jest kolejny krok, który zbliża nas do tego, żeby instytucja o zasięgu nie tylko wojewódzkim, ale myślę, że krajowym i międzynarodowym, znalazła miejsce właśnie tutaj, w Łowiczu - mówił Mariusz Siewiera i zapowiedział przystąpienie do przetargu na wykonanie inwestycji.

Joanna Skrzydlewska zaznaczyła, że Łowicz to stolica folkloru w województwie łódzkim.

A folklor to jest opowieść o nas samych. I to od nas zależy, jak ją napiszemy. Trzymam mocno kciuki, abyście napisali piękną historię, którą z dumą będziemy przekazywać kolejnym pokoleniom - mówiła marszałek Joanna Skrzydlewska zwracając się m.in. do twórczyń ludowych i dzieci z zespołu ludowego Koderki, które towarzyszyły władzom Łowicza przy podpisaniu umowy na dofinansowanie Centrum Folkloru.

Zabójstwo mężczyzny w Czechach. Łęczycy policjanci zatrzymali 27-latkę. Grozi jej dożywocie

Joanna Bielicka
Łęczycza

Łęczycy kryminalni zatrzymali 27-latkę podejrzaną o dokonanie zabójstwa 71-latkę na terenie Czech. Prokurator Rejonowy w Łęczycy przedstawił jej już zarzut dotyczący tego przestępstwa. Grozi jej kara dożywotniego pozbawienia wolności.

W czeskiej Ostrawie doszło na początku grudnia ubiegłego roku do zabójstwa 71-latkę. Jak ustaliły miejscowe organy ścigania, związek z tą zbrodnią miał obywatel Polski. Na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania wydanego przez czeskie organy ścigania policjanci ze Śląska namierzili i zatrzymali 33-latkę na terenie województwa



FOT. KPP ŁĘCZYCA

Sąd Rejonowy w Łęczycy aresztował podejrzaną tymczasowo na trzy miesiące

łódzkiego. Później ustalono, że w zabójstwie seniora pomagała 27-latkę, była partnerka zatrzymanego.

- Wtedy do działań zostali zaangażowani policjanci wydziału kryminalnego z łęczycy-

kiej komendy. 26 lutego współpracując z Prokuraturą Rejonową w Łęczycy pojechali na wytypowaną wcześniej posesję w powiecie wierzowskim. Tam przy wsparciu miejscowych policjantów zauwa-

żyli i zatrzymali 27-letnią kobietę - mówi asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Łęczycy.

Podejrzana trafiła do policyjnego aresztu. Następnego dnia została doprowadzona do łęczycy prokuratury, gdzie usłyszała zarzut zabójstwa. Sąd Rejonowy w Łęczycy podejrzaną tymczasowo aresztował na trzy miesiące.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łęczycy. Za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego więzienia.

Dlaczego łęczycza prokuratura zajmuje się tą sprawą. Jak ustaliliśmy 27-latkę jest mieszkanką powiatu łęczycy. Strona czeska jeszcze nie wystąpiła o ekstradycję, ale pewnie to zrobi w najbliższym czasie.

Burmistrz Miasta Łowicza

informuje,

że na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, w budynku „C”, zamieszczony/wywieszony jest wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łowicza, przeznaczonych do oddania w dzierżawę Zarządzeniem nr 84/2026 Burmistrza Miasta Łowicza z dnia 27 lutego 2026 r.

Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, tj. do dnia 27.03.2026 r.

Dodatkowe informacje dotyczące warunków i zasad wydzierżawiania nieruchomości gruntowych można uzyskać w Wydziale Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, budynek „C”, pokój nr 43, tel. 46 830-91-54.

REKLAMA 0011487618

WÓJT GMINY ŁOWICZ

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łowicz, na stronie internetowej urzędu, na stronie BIP urzędu oraz na tablicy ogłoszeń wsi Jastrzębia, Zielkowie, Ostrów, Strzelcew, Niedźwiada, Swierż w dniu 6 marca 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz gruntów rolnych stanowiących własność Gminy Łowicz przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

REKLAMA 0011486666

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024, poz. 1145 ze zmianami)

Zarząd Powiatu Kutnowskiego

zawiadamia

o zamieszczeniu na tablicach ogłoszeń w siedzibach Starostwa Powiatowego w Kutnie, ul. Kościuszki 16 w Kutnie i przy ul. Królowej Jadwigi 7 w Kutnie, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kutnie, na stronie internetowej (<https://samorząd.gov.pl/web/powiat-kutnowski/wiadomosci>) wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na czas oznaczony. Przedmiotem najmu jest budynek o identyfikatorze: 100207_2.0009.164_BUD zlokalizowany na nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego oznaczonej jako działka: 100207_2.0009.225 o powierzchni 2,1871 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej: 100207_2 Łanięta, obręb ewidencyjnym: 0009 Łanięta, uregulowanej w księdze wieczystej LD1K/00044922/1 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kutnie

REKLAMA 0011487607

BURMISTRZ MIASTA ŁĘCZYCA

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.bip.leczyca.info.pl zostały zamieszczone na okres 21 dni wykazy obejmujące lokale mieszkalne usytuowane w budynkach wielolokalowych w Łęczycy, przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców, wymienione w załącznikach do Zarządzeń Burmistrza Miasta Łęczycy: Nr 120.43.2026, Nr 120.44.2026, z dnia 27 lutego 2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące lokali mieszkalnych ujęte w wykazach dostępne pod nr tel. (24) 721 03 30 lub w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

REKLAMA 0011486786

Skierniewicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

z siedzibą w Skierniewicach, przy ul. Kopernika 5

ogłasza przetarg nieograniczony na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego przy ul. Szarych Szeregów 3 m. 29 w Skierniewicach, o pow. użytkowej 31,46 m², dwa pokoje, IV piętro, mieszkanie środkowe

wkład budowlany wynosi 220.140,00 zł

cena wywoławcza wynosi 220.140,00 zł

Ww. lokal mieszkalny oglądać można od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Spółdzielni - każdorazowo datę i godzinę ustalić należy indywidualnie z działem administracji os. Widok - telefon kontaktowy 46 833 73 44, 46 833 73 45 lub +48 601 401 115.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 kwietnia 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Spółdzielni. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w kwocie 22.014,00 zł na konto bankowe w Banku Spółdzielczym nr 80 9297 0005 0116 3356 2002 0001, w takim terminie, aby co najmniej w przeddzień przetargu, tj. 8 kwietnia 2026 r. środki znalazły się na rachunku Spółdzielni. W tym samym terminie przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć na piśmie oświadczenie, iż zapoznał się ze stanem technicznym lokalu i akceptuje go bez zastrzeżeń oraz że zobowiązuje się do wniesienia całości wymaganego wkładu budowlanego w wyznaczonym terminie. Do powyższego oświadczenia należy załączyć dowód wpłaty wadium oraz w przypadku osób fizycznych zgodę na przetwarzanie danych osobowych (wg załącznika do pobrania na stronie internetowej Spółdzielni).

Wadium przepada na rzecz ogłaszającego przetarg w przypadku, gdy:

- żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje postąpienia o co najmniej 1% wartości ceny wywoławczej,
- osoba, której pierwszeństwo zostało ustalone w wyniku przetargu nie wpłaci w wyznaczonym terminie wymaganej wysokości wkładu budowlanego lub odstąpi od zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności.

Wadium osoby, która uzyskała przyzbycie zostanie zaliczone na poczet wymaganego wkładu budowlanego.

W przypadku osób, które nie wygrały przetargu wadium zostanie zwrócone na wskazany rachunek bankowy maksymalnie w ciągu 5 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przetarg może odbyć się, gdy przystąpi do niego co najmniej jeden uczestnik. Niezaoferowanie przez uczestnika przetargu postąpienia o 1% wartości powoduje nierozstrzygnięcie przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Blisze informacje uzyskać można w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 5 w Skierniewicach, pokój nr 3 i 4, lub pod nr telefonu (0-46) 833-20-57 wew. 21, 33.

Regulamin postępowania przetargowego na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokali znajdujących się w zasobach Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej znajduje się na stronie internetowej: www.skier-sm.pl

REKLAMA 0011487850

OGŁOSZENIE

**Burmistrza Białej Rawskiej
o zmianie uchwały o przystąpieniu
do sporządzenia miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego
gminy Biała Rawska**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, ze zm.) oraz w myśl przepisów art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Białej Rawskiej Uchwały Nr XXVII/234/26 z 27 lutego 2026 roku w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/174/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 31 października 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentów położonych w obrębach: Bronisławów, Gołyń, Grzymkowie, Marianów, Ossa, Porady Górne, Rokszyce, Stara Wieś, Studzianek, Szwejki Małe, Wola Chojnata, Wólka Babska, Wólka Lesiewska, Zakrzew, Żurawia, Żurawka. Uchwała dostępna jest na Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.bialarawska.pl>.

W trakcie opracowywania projektu zmiany planu miejscowego powstała potrzeba zmiany obszaru wskazanego na załączniku Nr 22 do uchwały Nr XXIII/174/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 31 października 2025 roku, ponieważ obszar ten może wywołać znaczące skutki finansowe z tytułu budowy dróg publicznych. W związku z czym podjęto uchwałę zmieniającą i ustalono nowe granice, które obejmują nieruchomości co do których wpłynęły wnioski zainteresowanych osób.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych.

Wniosek (dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile osoba składająca wniosek taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu na platformie ePUAP lub mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany piśmem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego winien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany przy pomocy profilu zaufanego, w terminie do dnia 8 kwietnia 2026 r.

Biała Rawska, dnia 2 marca 2026 r.

REKLAMA

0011487865

OGŁOSZENIE Wójt Gminy Głuchów,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Głuchowie (Al. Klonowa 5, 96-130 Głuchów) oraz na stronie internetowej <https://gminagluchow.bip.net.pl/> wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, stanowiących własność Gminy Głuchów. Wykaz ten wywiesza się w terminie od dnia 6 marca 2026 r. na okres 21 dni.

REKLAMA

0011488459

Informacja o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Prezydent Miasta Kutno, stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) informuje, iż na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Kutno i w BIP- i na okres 21 dni, tj. od 27 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r., został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. W wykazie ujęto spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 2 znajdującego się w budynku położonym w Łowiczu, osiedle Władysława Reymonta 1. Powyższy lokal przeznaczony jest do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego ustnego. Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miasta Kutno, pok. 203, tel. 24 253-11-44.

REKLAMA

0011487703

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BIAŁEJ RAWSKIEJ

w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w formie bezprzetargowej

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Białej Rawskiej

ogłasza, co następuje:
I.

Z gminnego zasobu nieruchomości przeznaczony został do oddania w dzierżawę w formie bezprzetargowej:

1. lokal użytkowy o powierzchni 140,54 m² znajdujący się na parterze budynku przy ul. Mickiewicza 25 w Białej Rawskiej, na działce o numerze ewidencyjnym 1323 obręb 2 miasta Biała Rawska; Szczegółowy opis nieruchomości zawarty został w odrębnym sporządzonym wykazie.

II.

Wykaz wywieszony został na okres 21 dni, tj. w terminie od 6.03.2026 r. do 26.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy Biała Rawska, ul. Jana Pawła II 57.

REKLAMA

0011487678

Burmistrz Miasta Łowicza

informuje,

że na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, w budynku „C”,

zamieszczony/wywieszony jest wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łowicza przeznaczonej do oddania w najem Zarządzeniem Nr 92/2026 Burmistrza Miasta Łowicza z dnia 2 marca 2026 r.

Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, tj. do dnia 23.03.2026 r.

Dodatkowe informacje dotyczące warunków i zasad oddawania w najem nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej i Gospodarki Odpadami Wydziału Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, budynek „C”, pokój Nr 49, tel. 46 830-91-43.

Strefa płatnego parkowania będzie na ul. Zachodniej? Burzliwa dyskusja na sesji

Joanna Bielicka
Łęczycza

Wiele wskazuje na to, że na ul. Zachodniej wkrótce pojawi się strefa płatnego parkowania (SPP). 80 tysięcy złotych miasto zamierza wydać na przygotowanie ulicy pod strefę płatnego postoj. Podczas sesji rady miejskiej wywiązała się ostra dyskusja między radnym opozycyjnym Andrzejem Malinowskim, a burmistrzem Pawłem Kuleszą.

Od pięciu lat w centrum Łęczycy jest strefa płatnego parkowania. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łęczycy poruszono temat wprowadzenia SPP na kolejnej ulicy. Tym razem chodzi o Zachodnią, gdzie jest ZUS, KRUS, szpital, szkoła i osiedla.

- Panie burmistrzu, żebyśmy dobrze zrozumieli. Chcemy dokończyć za 80 tys. złotych poprawy efektywności parkingowej na ulicy Zachodniej, żeby później wprowadzić tam system odpłatnego parkowania, tak? Czyli najpierw z pieniędzy podatników wydajemy 80 tys. zł, żeby potem dalej łupić tych podatników opłatami parkingowymi. Tam parkują w dużej mierze mieszkańcy - powiedział Andrzej Malinowski, opozycyjny radny.

Na odpowiedź burmistrza nie trzeba było długo czekać.

- Ja staram się mieć do Pana dużo cierpliwości, jeżeli chodzi o tłumaczenie pewnych rzeczy.



Na ulicy Zachodniej w Łęczycy może wkrótce pojawić się strefa płatnego parkowania

Pół godziny temu mieliśmy komisję, na której o tym mówiliśmy. (...) Przy wszystkich strefach parkingowych mamy rozwiązanie, które wprowadzają ulgę bądź zwalniają z opłat mieszkańców, kombatanów czy dawców krwi. (...) Te miejsca będą dostępne dla mieszkańców, a naszym działaniem spowodujemy rotację polegającą na tym, że ktoś nawet z pracowników czy instytucji nie zostawi nam samochodu na ul. Zachodniej od godz. 7 do 15 powodując totalny paraliż. (...) Pańska demagogia i pewne prostactwo w myśleniu jest nie na miejscu. Wprowadzamy takie mechanizmy, żeby te miejsca stały się naprawdę przyjazne mieszkańcom. Niektórzy pojawiają się na terenie naszego

miasta przypadkowo, bo Łęczycza jest także miejscem parkingowym dla pracowników stref ekonomicznych, którzy tylko przyjeżdżają i zostawiają tu pojazdy, a dalszą podróż do pracy odbywają tzw. zbiorowym transportem fundowanym przez pracodawcę - odpowiedział burmistrz Kulesza.

Radny Malinowski podtrzymał swoje zdanie.

- Powtórzę jeszcze raz, nie jest pan w stanie mnie obrazić. (...) Ten wydatek jest po prostu zbędny. Nie potrzebujemy tam płatnej strefy parkowania, a nawet jeśli ktoś parkuje tam ze względu na to, że udaje się do szpitala, bo najczęściej takie długie parkowania mają miejsce, to chyba wszyscy jesteście takiego zdania, że ten szpital

jest istotnym elementem miasta i powiatu - odpowiedział radny Malinowski.

SPP funkcjonuje w mieście od poniedziałku do piątku w godzinach 8-17. W weekendy postój jest darmowy. Strefa obowiązuje w obrębie Placu Tadeusza Kościuszki przy ulicach: Panieńskiej, Ozorkowskiej, Kazimierza Odnowiciela i Kościelnej oraz Aleje Jana Pawła II (na odcinku od skrzyżowania z ul. Kaliską do skrzyżowania z ul. Kilińskiego). Parkometr znajduje się także przed urzędem miejskim). Pierwsze pół godziny postoj jest darmowe dla wszystkich. Kierowcy za pierwszą godzinę parkowania płać 3 zł, za drugą - 3,60 zł, za trzecią - 4,30 zł, a za każdą następną - 3 zł.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się przebudowa drogi krajowej nr 60. Wybudowanych zostanie siedem rond

Joanna Bielicka
Kutno, Łęczycza

Jeszcze w tym roku ma rozpocząć się długo wyczekiwana przebudowa drogi krajowej nr 60 z Topoli Królewskiej do Kutna. Remont blisko 20 km odcinka znajdującego się w powiatach kutnowskim i łęczyckim ma kosztować ponad 226 milionów złotych.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi wybrała niedawno wykonawcę inwestycji. Drogę wybuduje STRABAG, a przebudowa ma kosztować ponad 226 mln zł. Po zawarciu kontraktu wykonawca będzie miał 22 miesiące na realizację inwestycji (z tego okresu wyłączone będą tzw. przerwy zimowe, obejmujące czas od 16

grudnia do 15 marca każdego roku). Zakończenie robót planowane jest na lipiec 2028 r.

W całym projekcie szczególny nacisk został położony na poprawę bezpieczeństwa, a modernizacja trasy zwiększy jej trwałość i funkcjonalność oraz przeloży się na lepszą płynność ruchu. Podniesiona będzie m.in. nośność drogi do 11,5 tony.

- Roboty obejmują przebudowę konstrukcji jezdni, w tym wykonanie nowych warstw podbudowy oraz całkowicie nowej nawierzchni o wyższych parametrach. Inwestycja będzie prowadzona głównie w istniejącym śladzie, jednak w okolicach Witoni trasa ominie gęstą zabudowę i zostanie poprowadzona po północno-zachodniej stronie DK60. Korrekcie ulegnie również przebieg trasy w Lesznie, dzięki czemu

zostanie ograniczona ilość łuków. Nad linią kolejową i drogą powiatową zostanie wybudowany wiadukt. Ponadto przebudujemy most na kanale Witonia, a w okolicach Grabkowa powstanie dolne przejście dla



Przebudowy doczeka się 20 kilometrowy odcinek drogi z Topoli Królewskiej do Kutna

zwierząt - mówi Ewelina Szczesek z GDDKiA w Łodzi.

Inwestycja zakłada również przebudowę istniejących skrzyżowań, ponad 240 zjazdów, 28 zatok autobusowych oraz montaż oświetlenia drogowego. Poprawione zostanie także bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. W większości miejscowości pojawią się chodniki i ciągi pieszo-rowerowe. Będą także tzw. azyle przy przejściach dla pieszych.

To nie koniec, bo na tym odcinku zostanie wybudowanych siedem rond. Jedno u zbiegu z DK91 w Topoli Królewskiej, a drugie na skrzyżowaniu z DK92 w Kutnie. Następne pojawiają się w Topoli Szlacheckiej (5 km trasy), Prądzewie (8 km trasy), Romartowie (11 km), w Witoni (16 km) oraz w okolicach Leszna (17 km).

Łęczyckie Prometeusze zostały wręczone. Kogo wyróżniono w tym roku?

Joanna Bielicka
Łęczyca

W Domu Kultury w Łęczycy odbyła się IV edycja gali „Łęczycki Prometeusz”. Ideą nagród jest docenienie wkładu osób, firm oraz instytucji, które swoją działalnością pomagają i wspierają lokalną społeczność.

W tym roku statuetkę otrzymało dziewięć osób, instytucji, grup i stowarzyszeń. Nagrody laureatom wręczyli Paweł Kulesza, burmistrz Łęczycy i Andrzej Domagała, przewodniczący Rady Miejskiej w Łęczycy oraz Wioletta Lewandowska, kierownik wydziału Promocji, Kultury i Sportu UM w Łęczycy.

- Wiele z tych osób na co dzień jest niezauważalnych, a robią wielkie rzeczy. Trzeba to dostrzec i nagrodzić oraz cieszyć się, że mamy ich wśród nas. To już IV edycja, zatem mamy już ponad 40 laureatów tej nagrody. Jest ona wręczana tylko raz - mówi Paweł Kulesza.

Laureatami w tym roku zostali:

Łęczycki Uniwersytet Trzeciego Wieku - z pasją i oddaniem od lat aktywizuje seniorów, zachęcając ich do uczestnictwa w różnorodnych formach edukacji i kultury oraz wzbogaca życie miasta. Poprzez warsztaty, wykłady, koncerty i projekty międzypokoleniowe integruje mieszkańców w każdym wieku. Łęczycki UTW promuje miast w regionie.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Karola Kurpińskiego w Kutnie - Filia w Łęczycy - placówka współtworzy muzyczną tożsamość miasta. Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie regularnie uczestniczą w uroczystościach miejskich, koncertach i wydarzeniach kulturalnych, wzbogacając je swoją obecnością i talentem.

Wolontariusze Szlachetnej Paczki - rejon Łęczyca z liderką Patrycją Tomalak. To grupa ludzi, którzy całkowicie społecznie podejmują się jednej z najbardziej wymagających form pomocy - towarzyszenia rodzinom w najtrudniejszych momentach ich życia. Wolontariusze docierają do osób potrzebujących, przeprowadzają wywiady środowiskowe, poznają historię rodzin, diagnozują ich realne potrzeby. Czuwają nad logistyką, organizują transport i komplementują paczki. Niejednokrotnie dokładają swoje środki, by żadna rodzina nie została bez wsparcia.

Małgorzata Raczkiewicz - członek zarządu, pielęgniarka i działaczka społeczna. Od wielu lat konsekwentnie działa na rzecz mieszkańców Łęczycy, szczególnie dzieci i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Uczestniczy w akcjach pomocowych, organizuje zbiórki, koordynuje działania charytatywne i inicjuje przedsięwzięcia integrujące lokalną społeczność. Doceniono m.in. zainicjowanie i współorganizację akcji ubiera-



Antonina Łuczak, prezes Łęczyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

nia choinek na łęczyckiej Starówce.

Janusz Jankowski - kierownik wydziału Promocji, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym w Łęczycy, a także przewodnik turystyczny, działacz lokalny i pasjonat regionu. Od lat angażuje się w projekty promujące partnerstwo lokalne i rozwój Ziemi Łęczyckiej. Był liderem Szlachetnej Paczki, współtworzył klub szachowy „Królewscy Łęczycy, działa

w stowarzyszeniu „Okno na sztukę”.

Violetta Rubiak - nauczycielka języka angielskiego. Od lat inicjuje i współtworzy wydarzenia kulturalne oraz edukacyjne skierowane dla dzieci i młodzieży. Dzięki niej powstał m.in. „Przegląd uczniowski teatrzyków językowych”. Organizowała m.in. zagraniczne wyjazdy edukacyjne, warsztaty czy spotkania językowe.



Wyróżnieni otrzymali statuetkę, dyplom oraz różę od burmistrza i przewodniczącego rady



Na uroczystości pojawili się także najbliższa rodzina, przyjaciele i znajomi Łęczyckich Prometeuszów

Paweł Wojtera - od lat społecznie wspiera Łęczycę, dokumentując życie i historię miasta. Jego działalność to nie tylko fotografia i film - to tworzenie archiwum pamięci. Uwiecznia miejsce uroczystości, wydarzenia sportowe i kulturalne.

Rafał Ignatowicz - prezes Młodzieżowego Klubu Lekkiej Atletyki w Łęczycy oraz przedsiębiorca. Od lat rozwija sport młodzieżowy, tworząc profes-

sjonalne warunki treningu i rozwoju. Wspiera także inicjatywy charytatywne m.in. finał WOŚP.

Mariusz Galant - prezes Łęczyckiego Klubu Karate IP-PON. Sport dla niego to nie tylko rywalizacja, lecz przede wszystkim przestrzeń wychowania. Zawodnicy odnoszą sukcesy na arenach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych, promując Łęczycę.



Po rozdaniu nagród laureaci zrobili sobie pamiątkową fotografię. Później zorganizowano poczęstunek. Nie brakowało gratulacji i ciekawych rozmów

Unia Skierniewice rozpoczęła wiosnę od „zgaszenia” Świt. W III lidze wygrane Warty, Lechii i Widzewa II. Startuje IV liga

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Unia Skierniewice znakomicie rozpoczęła piłkarską wiosnę. Lider II ligi pokonał w Szczecinie tamtejszy Świt 3:2. Pierwsze mecze rozegrali także trzeciogowcy.

Drużyna trenera Kamila Sochy ma 44 punkty zdobyte w 20 meczach i otwiera drugoligową tabelę. Na pozycji drugiej Olimpia Grudziądz - 40 punktów w 21 meczach. W najbliższą niedzielę (8 marca) skierniewczanie zagrają na swoim boisku ze Stalą Stalowa Wola (19.30), która plasuje się w tabeli na pozycji dziewiątej (27 punktów).

Warta Sieradz, która jest wiceliderem tabeli grupy pierwszej III ligi pokonała na wyjeździe Mławiankę 3:2, a w sobotę zmierzy się u siebie z Żąbkowią (16). Niewykluczone, że mecz rozegrany zostanie na sztucznym boisku. Lechia Tomaszów Mazowiecki rozbiła Znicz Biała Piska 7:1. Przed zespołem tre-



Gracze Unii Skierniewice nie kryli radości, co rozumiałe, po wygranym meczu w Szczecinie ze Świtem

nera Bartosza Grzelaka wyjazdowy mecz z KS Wasilków. W weekend startuje wiosna w IV lidze.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 21. kolejki: Piątek (6 marca): Broń Radom - Wikielec (godz. 18, wynik meczu pierwszej rundy 1:1). **Sobota (7 marca):** Jagiellonia II Białystok - Olimpia Elbląg (13, 0:2), Troszyn - Wigry Suwałki (14 1:2), Wasilków - Lechia Toma-

szów (14, 0:5), Legia II Warszawa - GKS Bełchatów (12, 3:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Widzew II Łódź (14, 0:5), Warta Sieradz - Żąbkovia (16, 1:2), Wisła II Płock - Mławianka Mława (12, 1:2). **Niedziela (8 marca):** Znicz Biała Piska - ŁKS Łomża (14, 0:4).

1. Legia II Warszawa	20	50	57-19
2. Warta Sieradz	19	44	36-16
3. ŁKS Łomża	20	43	47-20
4. Żąbkovia Żąbki	20	38	57-33
5. Wigry Suwałki	20	36	34-28



Tak się gra w III lidze. W akcji, podczas meczu w Mławie, kapitan Warty Sieradz Mateusz Lis

6. Wisła II Płock	19	31	32-28
7. KS CK Troszyn	20	28	48-33
8. Broń Radom	20	28	26-32
9. Lechia Tomaszów Maz.	20	27	41-32
10. Olimpia Elbląg	19	27	32-34
11. Świt Nowy Dwór Maz.	20	27	31-37
12. Widzew II Łódź	19	24	37-47
13. Jagiellonia II Białystok	20	23	22-29
14. PGE GKS Bełchatów	20	20	34-47
15. Mławianka Mława	20	17	30-42
16. GKS Wikielec	18	14	16-30

17. KS Wasilków	19	13	17-42
18. Znicz Biała Piska	19	5	13-61

BETCRIS IV LIGA

W weekend walkę o wiosenne punkty rozpoczną czwartoligowcy. Przypominamy, że bezpośredni awans do grupy pierwszej III ligi wywalczy jedynie mistrz. Wicemistrz także będzie miał okazję

na promocję, ale poprzez baraże.

Plan 18. kolejki (pierwsza runda wiosennej). Sobota (7 marca): Kutno - Zjednoczeni Stryków (godz. 15, wynik meczu z pierwszej rundy 2:0), Polonia Piotrków - Zryw Wygoda (15, 2:1), Sokół Aleksandrów - Radomsko (15, 2:1), AKS SMS Łódź - ŁKS III (12, 4:1), Omega Kleszczów - MKP-Boruta Zgierz (14, 1:2), Termy Poddębice - Stal Niewiadów (15, 5:3), Mazovia Rawa Mazowiecka - Ceramika Opoczno (12, 2:5). **Niedziela (8 marca):** Pelikan Łowicz - Stal Głowno (11.15, 4:2), Orkan Buczek - Korab Łask (13.30, 1:2)..

Tabela półmetka:

1. RKS Radomsko	17	36	44-18
2. Pelikan Łowicz	17	36	49-25
3. Ceramika Opoczno	17	36	46-24
4. Sokół Aleksandrów	17	35	46-25
5. GKS Orkan Buczek	17	35	43-27
6. AKS SMS Łódź	17	35	39-26
7. MKP-Boruta Zgierz	17	28	33-31
8. Stal Głowno	17	25	32-26
9. KS Kutno	17	25	32-31
10. Polonia Piotrków Tryb.	17	23	36-26
11. Zjednoczeni Stryków	17	22	24-35
12. ŁKS III Łódź	17	20	36-37
13. Mazovia Rawa Mazow.	17	19	42-47
14. Stal Niewiadów	17	17	25-41
15. Omega Kleszczów	17	16	25-53
16. Zryw Wygoda	17	15	27-41
17. Korab Łask	17	9	21-62
18. Termy Poddębice	17	7	21-46

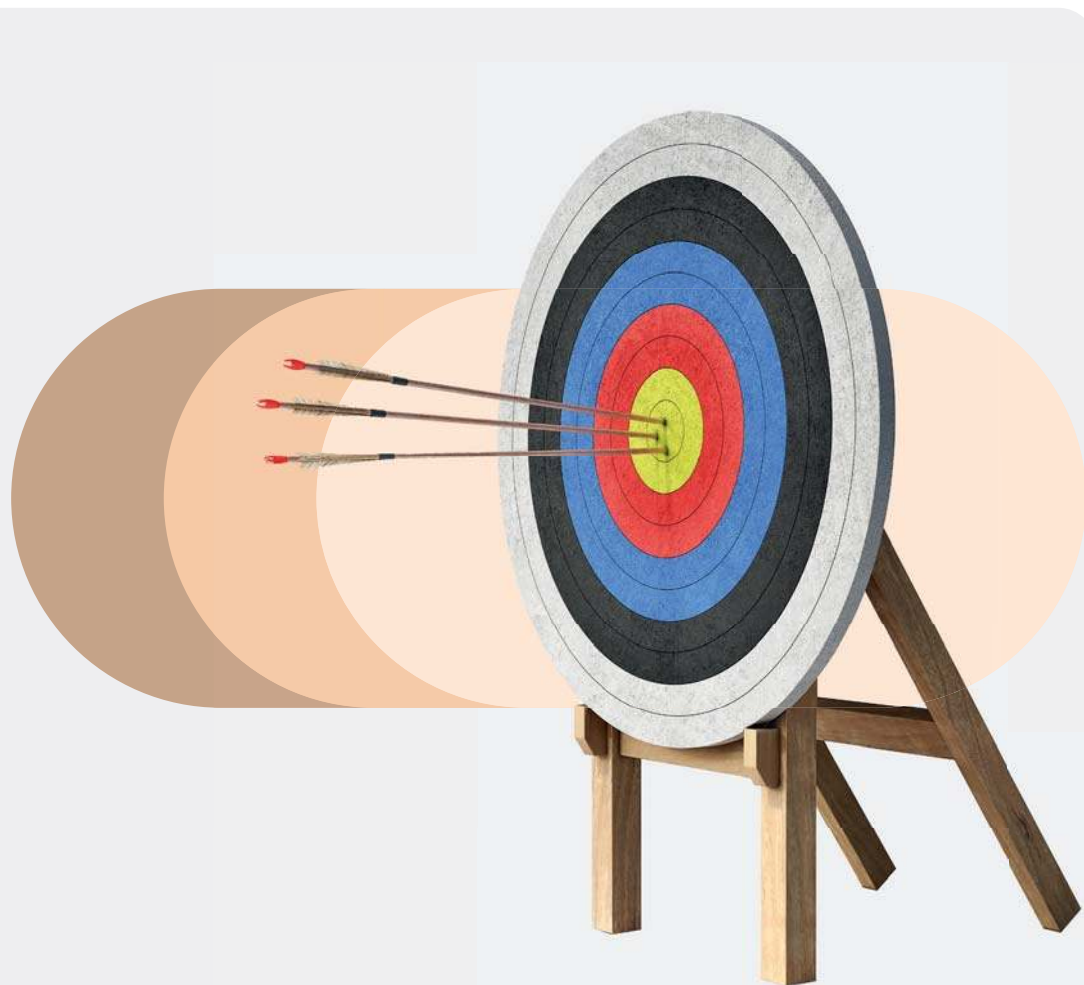
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





TOMASZÓW MAZOWIECKI

Areszt dla 22-latka podejrzanego o makabryczny mord

Sąd zdecydował o aresztowaniu 22-latka
podejrzanego o zabójstwo 25-letniej kobiety **str. 6**

SULEJÓW

Po latach znów będzie działać „ogólniak”

Sulejowscy radni jednogłośnie
zagłosowali za powstaniem
w mieście nowej szkoły średniej **str. 5**

Podczas Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Sulejowie przegłosowano uchwałę o powstaniu nowego Liceum Ogólnokształcącego w mieście. Placówka będzie działać w ramach Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sulejowie przy ul. Milejowskiej.

Wcześniej podpisano porozumienie z powiatem piotrkowskim w spra-

wie przejęcia przez gminę Sulejów zadania własnego powiatu polegającego na utworzeniu i prowadzeniu publicznej szkoły ponadpodstawowej, czteroletniego liceum ogólnokształcącego. Na jego podstawie od 1 września tego roku powstaje Liceum Ogólnokształcące w Sulejowie. Nowe liceum będzie korzystać z mienia Zespołu Szkół CKU w Sulejowie.

TOMASZÓW MAZOWIECKI



FOT. MAREK OBSZARNY

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Agnieszka Wojtaś została
mianowana nowym dyrektorem
Miejskiego Ośrodka Kultury **str. 2**

BEŁCHATÓW

Nowatorski zabieg
wszczepienia protezy
głosowej wykonali
lekarze Szpitala
Wojewódzkiego **str. 4**

SPORT

Unia Skierniewice
rozpoczęła wiosnę
od pokonania Świt
Szczecin. Grają już też
trzecioliigowcy **str. 8**

Gorące powitanie polskich olimpijczyków

Gorące powitanie zgotowano olimpijczykom
w Tomaszowie. Władimir Semirunnij, Damian Żurek
i Karolina Bosiek przybyli do Areny Lodowej **str. 7**

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Zespół Feel zagra w Łodzi w Dzień Kobiet

Do Łodzi przyjedzie zespół Feel z koncertem w ramach jubileuszowej trasy „20 lat Feel & Przyjaciele”. Muzycy zaprezentują się 8 marca, w Dzień Kobiet, na scenie Atlas Areny. Trasa „20 lat Feel & Przyjaciele” celebrowa jubileusz zespołu założonego w 2005 roku w Katowicach przez wokalistę i gitarzystę Piotra Kupichę. Organizatorzy wydarzenia zapowiadają,

że widowisko połączy sentyment z nowoczesną oprawą sceniczną. Publiczność usłyszy tak lubiane utwory, jak „A gdy jest już ciemno”, „Jak anioła głos” czy „No pokaz na co cię stać”. W wydarzeniu udział wezmą zaproszeni goście - na scenie pojawią się m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Lanberry, Julia Żugaj, Krzysztof Sokołowski oraz Damian Skocznyk. DP



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

ROZRYWKA

Polska Noc Kabaretowa w Atlas Arenie

Kolejna edycja Polskiej Nocy Kabaretowej odbędzie się w sobotę 7 marca w łódzkiej Atlas Arenie. Podczas tegorocznej edycji cyklicznego wydarzenia, które tym razem odbywa się pod hasłem „Siedmiu wspaniałych”, wystąpią znane i lubiane formacje kabaretowe: Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Igor Kwiatkowski, Kabaret K2 oraz Mariusz Kałamaga. Jak zapowiadają organizatorzy, w programie wieczoru znajdą się nowe skecze przygotowane specjalnie na tę okazję. Artyści zapewniają, że „tych tematów jeszcze nie poruszyli”, dodając, że widzów czekają niespodzianki i jak zawsze - satyra na otaczającą nas rzeczywistość. Całość poprowadzi Kabaret K2. Początek wydarzenia o godz. 19. DP

MUZYKA

Jubileuszowy koncert grupy Ich Troje

Zespół Ich Troje powrócił na scenę, by świętować 30-lecie. Jeden z jubileuszowych koncertów odbędzie się w sobotę 7 marca od godz. 20 w łódzkim klubie Wytwórnia. Organizatorzy przedsięwzięcia zapewniają, że wieczór będzie muzyczną podróżą przez największe przeboje formacji. „A wszystko to... podane w spe-

cialnych aranżacjach i z charakterystycznym dla zespołu rozmachem” - dodają. Ich Troje to zespół, który powstał w 1995 roku w Łodzi. Założyli go piosenkarz i autor tekstów Michał Wiśniewski oraz kompozytor i multiinstrumentalista Jacek Łągwa. Wokalistką grupy jest obecnie Martyna Majchrzak. DP

Agnieszka Wojtaś nowym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Zmiana na stanowisku dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie Trybunalskim. Od 2 marca stanowisko to pełni Agnieszka Wojtaś. Jakie ma plany na lubianą placówkę kultury?

Na początku pierwszego dnia pracy na stanowisku dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie Trybunalskim Agnieszka Wojtaś między innymi spotkała się z pracownikami oraz prezydentem Piotrkowa Juliuszem Wiernickim. Były kwiaty, gratulacje i życzenia dotyczące planów do realizacji w nowej placówce.

- To będzie przede wszystkim piękne wyzwanie - mówi Agnieszka Wojtaś, dyrektor MOK w Piotrkowie. - Znam ten zespół i wiem, czego się po nim spodziewać. Wiem, jak dobrze pracują na rzecz kultury Piotrkowa i nie tylko. Będziemy wyciągać z tego jeszcze więcej, liczę tylko i wyłącznie na pozytywną energię. Mam kilka pomysłów na działalność, przede



FOT. DARIUSZ ŚMIGIEŃSKI

Agnieszka Wojtaś została nowym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie Trybunalskim

wszystkim chciałabym pójść w taką wspólnotowość największej placówki kulturalnej w mieście. Chcę zaangażować NGO-sy: stowarzyszenia, fundacje oraz szkoły i osoby fizyczne, które chcą coś wnieść do Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie. Będą przede wszystkim zawsze witani z uśmiechem na twarzy. Liczę na partnerstwo i współpracę, nie wyobrażam sobie nie uśmiechnąć się także do Filharmonii Łódz-

kiej czy też Teatru Jaracza w Łodzi. Z pewnością będziemy kontynuować i rozwijać współpracę z Łódzkim Domem Kultury.

Agnieszka Wojtaś ma duże doświadczenie w dziedzinie kultury. Wcześniej przez wiele lat pracowała Miejskiej Bibliotece Publicznej w Piotrkowie, gdzie była odpowiedzialna między innymi za promocję, organizację wydarzeń oraz współpracę z instytucjami.

Na stanowisku dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie zastąpiła Kamilę Dubilas.

- Bardzo mnie cieszy to, że pani Agnieszka Wojtaś podjęła się tego ciężkiego wyzwania - mówi Juliusz Wiernicki, prezydent Piotrkowa. - Cieszy mnie to dlatego, że wszyscy wiemy z jakim zaangażowaniem do tej pory rozwijała piotrkowską kulturę, ale i edukację, bo Mediateka jest w naszym mieście takim miejscem wielofunkcyjnym. Wiele wyzwań przed nią, na przyszłą współpracę patrzę z wielką nadzieją i uśmiechem.

Miejski Ośrodek Kultury w Piotrkowie Trybunalskim mieście się przy al. 3 Maja 12. Instytucję utworzono w 1979 roku. MOK opiekuje się również Ośrodkiem Edukacji Artystycznej i Amfiteatrem Miejskim. Jest miejscem przyjaznym amatorскому ruchowi artystycznemu, stwarzającym jednocześnie swoim bywalcom możliwość rozwoju oraz prezentacji talentów i umiejętności. Działają w nim zespoły artystyczne, odbywa się wiele imprez i zajęć.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. UM PIOTRKÓW

Dwadzieścia pięć wyjątkowych prac, których autorami są podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Dmowskiego 20 w Piotrkowie Trybunalskim trafiło do rąk szczęśliwych nabywców. To dzieła uzdolnionych uczestników zajęć plastycznych. Swoje prace na sprzedaż wystawiło kilkoro autorów. Wszystkie były różnorodne, w odmiennych stylach, technikach i rozmiarach, każda z nich mogła zachwycić. Chętnych do zakupu nie brakowało. Dochód z aukcji w całości zostanie przeznaczony na potrzeby Środowiskowego Domu Samopomocy. Dariusz Śmigieński

Spółecznicy rozpoczęli sezon sprzątania lasów i ich okolic

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Miniona niedziela okazała się niezwykle pracowitą. Członkowie Leszy Bełchatów rozpoczęli tegoroczny sezon i ruszyli sprzątać las oraz najbliższe okolice.

Słońce zaczęło trochę mocniej grzać, a Leszy Bełchatów postanowili już działać. W niedzielę, 1 marca, członkowie grupy rozpoczęli tegoroczny sezon, oczywiście pierwszą akcją sprzątnięcia lasów i okolic.

Wspólnie z przedstawicielami wędkarskiego koła Górnik w Bełchatowie postanowili posprzątać tereny linii brzegowej zbiornika Słok i Babiego Łata. W akcji udział wzięło około 80 osób.

- Dzięki pięknej pogodzie w wydarzeniu wzięły udział nie tylko dorośli, ale również rodziny z dziećmi co nas ogromnie cieszy - mówią przedstawiciele Leszy Bełchatów. - Teren jak co roku zabrudzony i konieczny do ogarnięcia. Śmieci nie brakowało, ale zapał i zaangażowanie uczestników poz-



Wyjątkowo aktywna grupa Leszy Bełchatów sprzątnięciem lasu zainauguowała tegoroczny sezon

woliło na pozbycie się większej części odpadów.

Później był oczywiście czas na odpoczynek, nie zabrakło ogniska połączonego z pieczeniem kiełbasek.

Leszy Bełchatów to bardzo aktywna grupa, podejmująca wiele inicjatyw. Co roku dzięki nim kolejne fragmenty lasów i okolicznych terenów zostają uprzątnięte ze śmieci wyrzuconych przez ludzi.

Członkowie grupy mają swój plan sprzątnięcia lokalnych terenów, ale, jak mówią, chcą też wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Dlatego apelują, by wskazywać im zanieczyszczone obszary leśne.

Z przedstawicielami grupy kontaktować można się poprzez ich stronę na facebooku, informacje można też zgłaszać mejlowo na adres: LeszyBełchatow@gmail.com.

KRÓTKO

BEŁCHATÓW

Zderzenie trzech samochodów

Trzy samochody osobowe zderzyły się w rejonie wschodniej obwodnicy Bełchatowa. Ranna została jedna osoba. Do wypadku doszło w sobotę, 28 lutego. Około godz. 10 służby otrzymały informację, iż na skrzyżowaniu ulicy Południowej z drogą wojewódzką nr 484 zderzyły się pojazdy. - Z ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący Oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Kia, doprowadzając do zderzenia - mówi asp. Marta Bajor, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie.

Siła uderzenia była na tyle duża, że kierujący samochodem Kia zderzył się następnie z prawidłowo stojącym przed skrzyżowaniem samochodem marki Peugeot. W wypadku ranny został kierowca samochodu Kia, który trafił do szpitala. Policja przebadła kierujących na zawartość alkoholu, badanie wykazało, że byli trzeźwi.
Magdalena Buchalska-Frysz

REKLAMA

0011488949

WÓJT GMINY BEŁCHATÓW

ogłasza

PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Gminy Bełchatów

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość położona w obrębie 12 Kalisko-Kąsiej, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 182/3 o pow. 0,4018 ha.

Dla przedmiotowej działki w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie prowadzona jest księga wieczysta nr PT1B/00009374/7. Dział III i IV Księgi Wieczystej są wolne od obciążeń.

Dla danego terenu brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Bełchatów, zatwierdzonego uchwałą Rady Gminy Bełchatów nr LXX/633/2024 z dnia 22.02.2024 r., działka nr 182/3 położona w obrębie Kalisko-Kąsiej, oznaczona jest jako: w przeważającej części tereny zabudowy zagrodowej, w pozostałej części jako tereny lasu. Przez ww. działkę przebiega granica III strefy zagrożenia od składu materiałów wybuchowych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 245 000,00 zł

Do ceny sprzedaży doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej stawce.

Przetarg odbędzie się dnia 8 kwietnia 2026 r. o godzinie 10⁰⁰

**w Urzędzie Gminy Bełchatów, przy ul. Kościuszki 13,
w pokoju nr 35, I piętro.**

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 24 500,00 zł należy wpłacać wyłącznie w PLN na rachunek depozytowy Urzędu Gminy w Bełchatowie - Santander Bank Polska 20 1090 2705 0000 0001 5850 2826, do dnia 2 kwietnia 2026 roku.

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów oraz publikowane jest na stronach internetowych Gminy Bełchatów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bełchatów. Dodatkowych informacji dotyczących przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bełchatów (I piętro, pokój 31), tel. 44 632 65 68 wew. 33.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011488819

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU WÓJTA GMINY GRABICA

Informuję, że w dniu 8.04.2026 r. o godz. 11.00
w siedzibie Urzędu Gminy
w Grabicy, Grabica 66, 97-306 Grabica, w sali nr 4 odbędzie się:

I przetarg ustny nieograniczony

na dzierżawę nieruchomości rolnej stanowiącej własność Gminy Grabica, położonej w obrębie ewidencyjnym Kamocin, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki: nr 158 o pow. 1,8115 ha. Nr księgi wieczystej: PT1P/00050190/9.

Okres obowiązywania umowy dzierżawy - 3 lata.

Sposób zagospodarowania - przeznaczenie na cele rolne.

Wysokość wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi - 1.044,59 zł.
Minimalne postąpienie - 20,00 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 100,00 zł na konto naturoBank o/Grabica 81 8973 0003 0090 0090 0068 0006 w terminie do dnia 1.04.2026 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Grabica.

Pełny tekst ogłoszenia podany został do publicznej wiadomości poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grabica, Grabica 66, oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Kamocin, a także zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy Grabica: www.gmina-grabica.pl i www.grabica.biuletyn.net.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Grabicy lub pod nr tel. 44 616 00 86 w godz. 7.30 - 15.30.

REKLAMA

0011488413

INFORMACJA Wójt Gminy Kluki

informuję, iż w dniach od 6.03.2026 r. do 28.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Klukach będzie wywieszony wykaz nieruchomości gminnej przeznaczonej do dzierżawy.

REKLAMA

0011488678

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Kleszczów na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, zawiadamia, że zamieścił na stronach internetowych Urzędu Gminy w Kleszczowie www.bip.kleszczow.pl i www.kleszczow.pl oraz wywiesił na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kleszczowie przy ul. Głównej 47 w 97-410 Kleszczów wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych w obrębie geodezyjnym Kleszczów.

REKLAMA

0011488648

Burmistrz Kamińska

na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje, że

na stronie internetowej Gminy Kamiński: <http://kamiensk.pl> w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bipkamiensk.com.pl> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamińsku przy ulicy Wieluńskiej 50 na okres 21 dni tj. od dnia 6.03.2026 r. do dnia 27.03.2026 r. wywieszony zostanie do publicznej wiadomości wykaz części nieruchomości zabudowanych budynkami świetlic wiejskich stanowiących własność Gminy Kamiński przeznaczonych do nieodpłatnego użyczenia:

- 1) pomieszczenie o pow. 43,00 m² znajdujące się w budynku świetlicy w miejscowości Barczkowie, ul. Słoneczna 8, na działce o nr ewid. 198 obręb Barczkowie, dla której jest decyzja komunalizacyjna o nr RG.III.7724-4/285/92 z dnia 15.01.1992 r.,
- 2) pomieszczenie o pow. 10,95 m² znajdujące się w budynku świetlicy w miejscowości Ochocice 85A, na działce o nr ewid. 367 obręb Ochocice, dla której Sąd Rejonowy w Radomsku prowadzi księgę wieczystą o nr PT1R/00017483/8,
- 3) pomieszczenie o pow. 9,81 m² znajdujące się w budynku świetlicy w miejscowości Pytowice 56, na działce o nr ewid. 302 obręb Pytowice, dla której jest decyzja komunalizacyjna o nr RG.III.7724-4/20/96 z dnia 16.12.1996 r.,
- 4) pomieszczenie o pow. 36,71 m² znajdujące się w budynku świetlicy w miejscowości Koźniewice 43A, na działce o nr ewid. 826 obręb Koźniewice, dla której gmina jest władającym ww. budynku na podstawie umowy użyczenia nieruchomości Nr FK.2151.74.2013 z dnia 15 marca 2013 r.,
- 5) pomieszczenie o pow. 65,77 m² znajdujące się w budynku w miejscowości Gorzędów, ul. Mickiewicza 1, na działce o nr ewid. 871/3 obręb Gorzędów, dla której jest decyzja komunalizacyjna o nr RG.III.7724-2/9908/91 z dnia 31.12.1991 r.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie w pokoju nr 1.27 lub telefonicznie 44/681 71 23 w. 127.

Droga Bełchatów-Zelów do poprawy



W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego podpisano umowę na przebudowę drogi Bełchatów-Zelów

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

To będzie potężna inwestycja drogowa, największa planowana w tym roku w Łódzkiem. Droga wojewódzka nr 484 Bełchatów - Zelów zostanie przebudowana na odcinku ponad 10 kilometrów.

Umowa podpisana, już za dwa tygodnie wykonawca będzie mógł wejść na plac budowy. Mowa o przebudowie drogi wojewódzkiej 484 Bełchatów-Zelów - umowę na wykonanie prac podpisano we wtorek 3 marca w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Zaplanowano także kilka innych ważnych inwestycji na drogach powiatu.

Przebudowa drogi wojewódzkiej 484 Bełchatów-Zelów to będzie potężna inwestycja, która przyniesie utrudnienia dla kierowców, nie skończy się szybko, ale sprawi, że komfort i bezpieczeństwo korzystających z tej drogi zdecydowanie się poprawi.

Całkowity koszt tej inwestycji to 92 miliony złotych, z czego 78 milionów pochodzi z funduszy europejskich, pozostała kwota z budżetu województwa łódzkiego i budżetu państwa.

Zakres prac będzie naprawdę duży. W planach jest rozbudowa drogi oraz przebudowa skrzyżowań z drogami powiatowymi i gminnymi. Jak mówią przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, rozebrany zostanie stary most na rzece Pilski, a w jego miejscu powstanie nowoczesny obiekt spełniający aktualne standardy techniczne. Na czas robót wybudowana zostanie droga tymczasowa wraz z mostem tymczasowym i rowem odwadniającym.

- Przewidziano także rozbiorę i budowę przepustów wraz z przejściami dla płazów pod korpusem drogi - mówią urzędnicy. - Wzdłuż całego mo-

demizowanego odcinka powstanie droga rowerowa o długości ponad 10 kilometrów, co oznacza bezpieczne i wygodne połączenie rowerowe między miejscowościami. Powstaną również chodniki oraz ciągi pieszo-rowerowe, nowe zatoki autobusowe i zjazdy wraz z rowami krytymi.

Prace obejmą też rozbudowę systemu odwodnienia. Powstanie kanalizacja deszczowa, zbiornik retencyjno-infiltracyjny oraz niecka infiltracyjna. Wykonawca zajmie się przebudową rowów melioracyjnych, budową i modernizacją oświetlenia drogowego, usunięciem kolizji infrastrukturalnych. Rozebrane zostaną też budynki, które kolidują z inwestycją, wybudowany zostanie ekran akustyczny.

Wykonawcą robót będzie firma Drog-Bud Lubojenka. Zakończenie prac planowane jest na kwiecień 2029 roku.

Urzędnicy podkreślają, że bieżący rok upłynie w powiecie bełchatowskim pod znakiem inwestycji drogowych. Ruszyć ma bowiem także rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 476 przy ul. Piłsudskiego w Bełchatowie, obejmująca budowę około kilometrowej drogi rowerowej.

W planach jest także modernizacja drogi wojewódzkiej nr 483 w Szczercowie (na odcinku 0,3 km) oraz modernizacja drogi wojewódzkiej nr 485 na odcinku Czarny Las - Druźbice. Kontynuowane natomiast będą prace projektowe dotyczące rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 476 w rejonie węzła Dobrzelów na DK 74 wraz z przebudową samego węzła w systemie „zaprojektuj - wybuduj”.

W tym roku powstanie także aktywne oświetlenie na istniejącym przejściu dla pieszych przy drodze wojewódzkiej nr 476 w Bełchatowie.

Na wszystkie przedsięwzięcia zabezpieczone są odpowiednie fundusze.

KRÓTKO

POWIAT BEŁCHATOWSKI

Hołd żołnierzom wyklętym

Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych obchodzą w niedzielę, 1 marca. Uroczystości upamiętniające niezłomnych odbyły się także w powiecie bełchatowskim. W Bełchatowie blisko 200 osób wzięło udział w Biegu Tropem Wilczym, a w parafii farniej złożono kwiaty i odprawiono uroczystą mszę świętą. Uroczystości zorganizowano także w gminach Kluki i Zelów. W Klukach rozpoczęły się mszą świętą, później uczestnicy przeszli na pobliski cmentarz wojskowy. Przedstawiciele władz samorządowych, radnych gmin Kluki i Szczerców, reprezentanci policji, organizacji społecznych, szkół, jednostek OSP oraz młodzieży złożyli kwiaty przy tablicy poświęconej żołnierzom niezłomnym. Uroczystości odbyły się też w gminie Zelów. Przedstawiciele zelowskiego samorządu, radnych i strażaków złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą bohaterów walczących o niepodległą Polskę. MBF

SZCZERCÓW

Trwają obchody Dnia Kobiet

Wraz z początkiem marca w gminie Szczerców rozpoczęły się obchody związane z Dniem Kobiet, przypadającym 8 marca. W weekend spotkały się mieszkanki Osin. Na scenie pojawiła się kapela Chłopaki Szczercowiaki. Dla pań wystąpiła też uzdolniona młodzież z terenu gminy. Piękne tulipany wręczył paniom Krzysztof Kamiński, wójt gminy Szczerców.

Za sobą spotkanie mają już też panie z Kieruzeli, które świętowały w „Kuźni” w Chabielicach. I również tu był poczęstunek i kwiaty od wójta. Panie mogły także doskonalić swoje umiejętności wykonywania makijażu, a szkoliły się pod okiem profesjonalistki. - Zwieńczeniem spotkania była sesja fotograficzna, podczas której panie z elegancją pozowały do zdjęć - mówią przedstawiciele gminy.

Główne wydarzenie odbędzie się w sobotę, 7 marca, w Gminnej Hali Sportowej w Szczercowie (ul. Piłsudskiego 66). Na scenie wystąpi Orkiestra Dęta OSP Magdaleny Weroniki Pochopiń oraz męskie głosy. O dobrą zabawę zadba Formacja Chatelet. Rozpoczęcie o godz. 16.30. MBF



Nowatorski zabieg przeprowadzono w Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie

MEDYCINA ZABIEG WSZCZEPIENIA PROTEZY GŁOSOWEJ

Takiego zabiegu tu jeszcze nie było

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Pacjent z usuniętą krtanią znów będzie mógł mówić. Lekarze ze szpitala w Bełchatowie po raz pierwszy wykonali zabieg wszczepienia protezy głosowej.

Taki zabieg lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego w Bełchatowie wykonali po raz pierwszy. I dzięki temu pacjent z nowotworem krtani znów będzie mógł mówić. Pacjent był leczony na oddziale otorynolaryngologicznym bełchatowskiego szpitala. Podczas operacji usunięcia krtani, lekarze wszczepili mu protezę głosową.

Operacja się udała. Chory wraca już do sił, je normalnie i wkrótce rozpocznie rehabilitację mowy. To będzie dla pacjenta duża zmiana, bo znów będzie mógł mówić. Głos uzyskany dzięki protezie jest zbliżony do naturalnego.

- W szpitalu w Bełchatowie po raz pierwszy wszczepiliśmy protezę głosową w trakcie całkowitego usunięcia krtani u pa-

cjenta leczonego onkologicznie - mówi dr n. med. Grzegorz Mazur, kierownik oddziału otorynolaryngologicznego szpitala w Bełchatowie. - Zabieg przebiegł pomyślnie. Pacjent wraca do domu, odżywia się normalnie i niedługo rozpocznie rehabilitację mowy. To bardzo ważne, bo proteza przywraca możliwość mówienia, a to po takiej operacji ma ogromne znaczenie. Dołączyliśmy tym samym do grona ośrodków, które wykonują takie zabiegi i realnie poprawiają jakość życia pacjentów po leczeniu onkologicznym.

Jak dodają lekarze, wszczepienie protezy głosowej wymaga dalszej specjalistycznej opieki logopedycznej. To wsparcie pomaga pacjentowi nauczyć się korzystać z protezy, ćwiczyć mowę i stopniowo

Lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie mają na koncie przeprowadzenie kolejnych nowatorskich zabiegów

oswoić się z nową sytuacją zdrowotną.

Lekarze z Bełchatowa podkreślają, że ich celem jest, aby wszczepianie protezy głosowej stało się standardem przy tego typu operacjach.

Przypomnijmy, że ledwie w październiku ubiegłego roku lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego w Bełchatowie przeprowadzili inny nowatorski zabieg - wszczepienia urządzenia monitorującego pracę serca u młodej pacjentki.

Urządzenie ILR czyli fachowo mówiąc wszczepialny rejestrator pętlowy, jest wielkości pendrive'a, waży zaledwie 17 gramów, ale ma bardzo duże możliwości. Rejestrator umożliwia wykonywanie pomiarów, które nie pozwalają na wykrycie zaburzeń rytmu.

Zabieg przeprowadzono u pacjentki, która trafiła do placówki z nawracającymi epizodami utraty przytomności o niejasnej przyczynie. Lekarze w Bełchatowie wykonali ten zabieg po raz pierwszy.

EDUKACJA RADNI ZAGŁOSOWALI ZA POWSTANIEM NOWEJ SZKOŁY

Liceum Ogólnokształcące w Sulejowie wraca po latach

Dariusz Śmigieński
Sulejów

Sulejowscy radni jednogłośnie zagłosowali za powstaniem nowej szkoły. Liceum Ogólnokształcące w Sulejowie zacznie działać od nowego roku szkolnego. Były oklaski, mnóstwo radości i tort.

Podczas Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Sulejowie przegłosowano uchwałę o powstaniu nowego liceum. Sesja miała bardzo uroczysty charakter, a była właściwie formalnością, gdyż wszyscy radni głosowali za powstaniem nowej szkoły. Na sali obrad było wielu mieszkańców i uczniów sulejowskich szkół. Po głosowaniu rozległy się brawa, było wiele podziękowań i życzeń. Wyjątkową chwilę uświetniły wspólnie tort.

- To jest piękne i ważne wyzwanie dla naszej gminy, bo dbając o to, żeby tworzyć potencjał rozwojowy dla gminy musimy pamiętać, żeby zatrzymać tutaj u nas młodych ludzi, zatrzymać jak najdłużej - mówi Dorota Jankowska, burmistrz Sulejowa. Chcemy dać młodym mieszkańcom takie argumenty i taką motywację, żeby zechcieli wiązać swoje życie z Sulejowem i później wychowywać tutaj swoje dzieci. Tworzenie szkoły średniej jest takim elementem, który tworzy atrakcyjność regionu i który tworzy przede wszystkim wizję rozwoju i potencjał, o który właśnie nam chodzi. To bardzo ważny moment dla nas.

W nowej szkole będą klasa sportowa i humanistyczna z przygotowaniem artystycznym.

- Chcemy zaoferować młodzieży z Sulejowa i ościennych gmin liceum o profilu sportowym z przygotowaniem mundurowym i liceum o profilu humanistycznym, z przygotowaniem artystycznym - mówi Dorota Jankowska, burmistrz Sulejowa. - Naszym planem minimum jest otwarcie przynajmniej jednej klasy pierwszej, ale oczywiście planem optymalnym są te dwie klasy. Kierujemy naszą ofertę w naturalny sposób do uczniów, którzy aktywnie uprawiają sport, w tym między innymi piłkę nożną, piłkę siatkową. Rozwinięcie treningowe nastąpi właśnie w szkole śred-



Młodzież z Sulejowa od września tego roku ponownie będzie się mogła kształcić w szkole średniej o statusie liceum ogólnokształcącego

niej, czyli to dobry grunt dla klasy sportowej. Chcemy otworzyć szerzej drzwi dla tych wszystkich, którzy mają zacięcie artystyczne, ale i twórczość w sercu. Dla nich jest klasa humanistyczna.

Wszyscy liczą na wysoki poziom liceum w Sulejowie.

- Nasza szkoła zaoferuje uczniom nowego liceum doskonałą atmosferę, fachową kadrę i dobre warunki lokalowe - mówi Wiesława Olejnik, dyrektor Zespołu Szkół CKZ w Sulejowie. - Liceum Ogólnokształcące w Sulejowie było przez wiele lat. Wiedza ogólnokształcąca zawsze jest w cenie. W naszej szkole działa już liceum dla

Liceum Ogólnokształcące w Sulejowie będzie działać od 1 września w ramach Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego

dorosłych i w pierwszej klasie mieliśmy rekordowy nabór prawie 37 uczniów.

Liceum w Sulejowie przez dziesięciolecie wykształciło ponad 4 tys. absolwentów. Jednymi z najbardziej znanych są Mariusz Stobiecki, dyrektor piotrkowskiego oddziału Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszowicach oraz Bartosz Borkowski, członek zarządu powiatu piotrkowskiego.

- Jako absolwent tej szkoły optowałem za tym, żeby powiat przekazał ją gminie, bo to była jedyna szansa, żeby ją utrzymać - mówi Mariusz Stobiecki, radny powiatu piotrkowskiego. - W strukturach powiatu nie miała racji bytu, przy gminie ma szansę służyć mieszkańcom. Dobrze, że pani burmistrz podjęła decyzję o przywróceniu liceum dziennego w Sulejowie. Bardzo mnie to osobiście cieszy, jako absolwenta z roku 1994. Gdy

się uczyłem w liceum były dwie klasy, po 37 osób w każdej. Nie mieściliśmy się z salach. Powiem tylko tyle, że z moim roczniku z tych prawie 74 uczniów 75 procent ma skończone wyższe studia, w tym niektórzy po kilka kierunków. Poziom nauczania był na wysokim poziomie.

Nowe liceum będzie działać w ramach Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sulejowie przy ul. Milejowskiej. Wcześniej podpisano porozumienie z powiatem piotrkowskim w sprawie przejęcia przez gminę Sulejów zadania własnego powiatu polegającego na utworzeniu i prowadzeniu publicznej szkoły ponadpodstawowej, czteroletniego liceum ogólnokształcącego. Na jego podstawie od 1 września 2026 roku powstaje Liceum Ogólnokształcące w Sulejowie. Nowe liceum będzie korzystać z mienia Zespołu Szkół CKU w Sulejowie.

Wystawa fotografii Anny Tomczyk

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

„Tam, gdzie czas się nie spieszy... żywe ikony Piotrkowa Trybunalskiego” - to tytuł wystawy fotografiki Anny Tomczyk, którą można oglądać w Focus Mall.

To okazja, żeby zobaczyć klimatyczne, zrobione z troską o szczegóły, piękne zdjęcia, które opowiadają historię między innymi zakładów rzemieślniczych i rękodzielniczych w Piotrkowie. Prace zawierają opisy, historie poszczególnych zakładów i osób je tworzących oraz wskazują ich adresy w mieście.

- Ta wystawa to chwila zadumy i zatrzymania się w podziwieniu dla lokalnej tradycji

i w zachwycie dla pracy ludzkich rąk, dla serc, które te miejsca tworzyły przez lata - mówi Anna Tomczyk, autorka zdjęć. - Warto się zatrzymać, zauważyć, docenić i pokłonić z szacunkiem tym, którzy są żywą opowieścią o Piotrkowie, takim, jak jakim w przyszłości pewnie nie raz zatęskni nasze serce.

Autorka wystawy Anna Tomczyk pochodzi z Piotrkowa Trybunalskiego. Jest autorką wystaw fotografii i malarstwa, a także książek i ebooków. Nagradzana i wyróżniana w konkursach fotograficznych. Zawodowo - nauczycielka języka angielskiego i włoskiego oraz metodyki nauczania języków obcych i podstaw glottodydaktyki na uczelniach. Wystawę można oglądać do 13 marca w Focus Mall.

REKLAMA

0011487291

Ogłoszenie

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska informuje, że w okresie od dnia 6 marca do dnia 27 marca 2026 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska oraz na stronie internetowej Gminy Wola Krzysztoporska został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA

0011488751

WÓJT GMINY GRABICA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Grabicy oraz na stronie internetowej grabica.biuletyn.net od dnia 6 marca 2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Grabica, przeznaczonego do wynajęcia na okres 9 miesięcy z przeznaczeniem na świadczenie usług rehabilitacji leczniczej.

Wykaz ten został wywieszony na okres 21 dni.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowego lokalu użytkowego objętego wykazem można uzyskać w Urzędzie Gminy w Grabicy - Referat Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Mienia Komunalnego (pokój nr 17 lub pod nr tel. (44 616 00 86).

REKLAMA

0011487682

Wójt Gminy Ładzice

informuje,

że w dniu 25.02.2026 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ładzice oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ładzice na okres 21 dni Wykaz nieruchomości zabudowanych stanowiących własność Gminy Ładzice, przeznaczonych do oddania w użyczenie:

- część budynku gminnego (pomieszczenie garażu) zlokalizowanego na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 280/3, obręb geodezyjny Wierzbita,
- część budynku gminnego (pomieszczenie garażu) zlokalizowanego na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 1208/1, obręb geodezyjny Ładzice,
- budynek gminny (pomieszczenie garażu) zlokalizowany na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 84/4, obręb geodezyjny Radziechowice Pierwsze.

Wiadukt oraz tunel pod torami w Tomaszowie Mazowieckim

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Wiadukt i tunel pod torami w Tomaszowie Mazowieckim na ulicy Warszawskiej coraz bliżej. W środę, 4 marca, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały w tomaszowskim magistracie umowę z wykonawcą wiaduktu.

Nowy wiadukt będzie kosztował prawie 33 miliony złotych i ma być gotowy w pierwszym kwartale 2028 roku.

Bezkolizyjne skrzyżowanie powstanie na trasie kolejowej łączącej Tomaszów Mazowiecki z Łodzią i Warszawą. Dzięki budowie wiaduktu kolejowego zwiększy się poziom bezpieczeństwa dla pasażerów i obsługi pociągów. Powstanie tunel drogowy, który zapewni komfortową przeprawę pod torami na drodze wojewódzkiej Łódź - Opoczno (DW713) i zarazem drodze krajowej DK48 z Tomaszowa Mazowieckiego w kierunku Lublina.

W efekcie kierowcy przejadą bez oczekiwania przed zamkniętymi rogatkami. Z kolei piesi skorzystają z chodnika, który w przyszłości będzie mógł pełnić funkcję ścieżki pieszo-rowerowej.

Mieszkańcy Tomaszowa i okolic wiele lat czekali na bezkolizyjny przejazd przez tory kolejowe na Starzycach. W godzinach szczytu i poza nimi ruch jest tam ogromny, są permanentne korki, dlatego ta inwestycja była konieczna - powiedział na konferencji po podpisaniu umowy w Tomaszowie Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

Budowa bezkolizyjnego skrzyżowania i nowego układu drogowego stworzy lepszy system komunikacji w regionie. Wpłyne to pozytywnie nie tylko na wygodę podróżowania

w Tomaszowie Mazowieckim, ale także na lokalne bezpieczeństwo.

Nowy obiekt usprawni ruch drogowy i kolejowy, podniesie poziom bezpieczeństwa i wpłynie pozytywnie na komfort życia mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego - uważa Maciej Kaczorek, członek zarządu, dyrektor ds. strategii i rozwoju w PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Podstawowym zadaniem wykonawcy będzie budowa tunelu drogowego pod torami ważnej linii kolejowej nr 25 Łódź Kaliska - Dębica. Nowy obiekt zastąpi dwa przejazdy kolejowo-drogowe w Tomaszowie Mazowieckim: na ul. Warszawskiej oraz na ul. Nowej. Nad tunelem wybudowany zostanie wiadukt kolejowy.

W ramach tego zadania w mieście powstaną nowe ulice, rondo i skrzyżowania. Prace obejmą rozbudowę ul. Warszawskiej na odcinku około 300 m, budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej, Ujezdzkiej i Tamka, przebudowę skrzyżowań z ul. Piaskową i Żurawią, a także budowę drogi o długości około 600 m (wzdłuż linii kolejowej), która połączy ul. Nową z ul. Warszawską. Realizacja prac zakłada utrzymanie ruchu kolejowego po jednym torze.

Wykonawca w pierwszej fazie zajmie się dokumentacją projektową i uzyskaniem decyzji, a rozpoczęcie robót budowlanych ma nastąpić w drugiej połowie tego roku. O dokładnych terminach utrudni w ruchu będziemy informować. Oddanie do użytku wiaduktu z tunelem pod torami planowane w pierwszym kwartale 2028 roku.

Wartość inwestycji to 26 mln 715,3 tys. 256,03 złotych netto (32.859.764,92 zł brutto). Wykonawcą jest firma Intop S.A.

Przy okazji konferencji towarzyszącej podpisaniu umowy na budowę wiaduktu kolejowego z tunelem drogowym w Tomaszowie, pokazano także wizualizacje tomaszowskiego dworca PKP po planowanym remoncie. Obecnie trwa modernizacja peronów, a wkrótce rozpocznie się budowa przejścia pod nimi. Oba perony zostaną wydłużone, podwyższone - dostosowane do wysokości pociągów regionalnych i dalekobieżnych oraz do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a także poszerzone. Staną na nich nowe wiaty, ławki, tablice informacyjne a także stojaki na rowery.

Osobną inwestycją będzie przebudowa budynku dworca kolejowego w Tomaszowie. Spółka PKP S. A. złożyła wniosek na pozwolenie na budowę na kompleksową modernizację obiektu, który ma się stać wizytówką miasta.

Budowa tunelu drogowego pod torami w Tomaszowie Mazowieckim wpisuje się w działalność PLK SA na rzecz poprawy bezpieczeństwa. W ramach projektu pn. „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe” bezkolizyjne przeprawy przez tory powstaną m.in. w Łodzi (ul. Malownicza, ul. Hetmańska), Pabianicach (ul. Lutomińska) oraz Justynowie. PLK S.A. realizują ten projekt we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego i zarządcami dróg.

W województwie łódzkim, w ostatnich latach oddano do użytku wiadukty drogowo nad torami: w Skierniewicach i Łowiczu oraz tunele drogowo pod torami: w Gałkowie i Andrzejspolu (Bedoniu). Inwestycje są współfinansowane ze środków unijnych i budżetowych.



Wiadukt i tunel pod torami w Tomaszowie Mazowieckim na ulicy Warszawskiej coraz bliżej. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę z wykonawcą



Zasądzono areszt dla 22-latką podejrzanego o zabójstwo 25-letniej kobiety

SĄD ZABÓJSTWO 25-LETNIEJ KOBIETY W TOMASZOWIE

Podejrzany o mord w areszcie

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Na wniosek prokuratora, sąd zdecydował o aresztowaniu 22-latką podejrzanego o zabójstwo 25-letniej kobiety w Tomaszowie Mazowieckim. To mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego.

Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi za kratami. Brutalnie zamordowana młoda mama osierociła dwoje dzieci.

Do makabrycznej zbrodni doszło w nocy z piątku na sobotę, 27-28 lutego, na prestiżowym, strzeżonym Osiedlu Browarna w Tomaszowie Mazowieckim. 25-letnia Oliwia mieszkała tu z dwójką dzieci. Dramat rozegrał się w jej mieszkaniu. Około godz. 23.50 sprawca zaatakował ją ostrym narzędziem i kilkakrotnie zadał ciosy w okolice szyi. Młoda kobieta zmarła na miejscu. Zabójca uciekł.

Zgłoszenie o ujawnieniu zwłok w mieszkaniu przy ulicy Browarnej tomaszowska policja otrzymała dopiero w sobotę przed godz. 14. Na miejsce skier-

rowano funkcjonariuszy z komendy w Tomaszowie, którzy pod nadzorem prokuratora przeprowadzili czynności procesowe przy udziale biegłego.

Z ustaleń wynikało, że kobieta zmarła na skutek ciosów zadanych jej ostrym narzędziem w szyję - informuje asp. szt. Aleksandra Cieślak, oficer prasowy tomaszowskiej policji.

Sprawcę zatrzymano w niedzielę wieczorem, 1 marca. Kryminalnym z Tomaszowa pomagali policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Podejrzany o zbrodnię ma zaledwie 22 lata i jest mieszkańcem Piotrkowa Trybunalskiego. W poniedziałek, 2 marca, śledczy prowadzili z nim czynności, doprowadzili do prokuratury, przesłuchali i postawili zarzut zabójstwa.

Sprawca zadał pokrzywdzonej ciosy nożem w okolice głowy, szyi oraz górnej części grzbietu, czym spowodował obrażenia jej ciała skutkujące zgonem na miejscu zdarzenia - informuje Dorota Mrówczyńska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim.

22-latek nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim aresztował go na najbliższe trzy miesiące. Grozi mu od 10 do 25 lat więzienia lub dożywocie.

25-letnia Oliwia mieszkała wraz z dziećmi na tomaszowskim Osiedlu Browarna od niedawna. Przeprowadziła się tu z gminy Lubochnia. Niespełna rok wcześniej młoda kobieta otarła się o śmierć...

Wracała wtedy ze znajomymi z wycieczki i zepsuł jej się samochód na drodze. Włączyła światła awaryjne i wysiadła, żeby postawić na drodze trójkąt ostrzegawczy. Właśnie zamierzała to zrobić, gdy potrącił ją bus.

Ranna po wypadku kobieta przez osiem tygodni leżała w szpitalu, przeszła aż dziesięć operacji. Zorganizowano zbiórkę na jej powrót do zdrowia i rehabilitację.

Miałam i mam w głowie tylko jeden cel - wrócić w pełni sił do moich dzieci! Nie mogę się poddać - pisała wtedy, prosząc o wsparcie.

SPORT PO IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH – MISTRZOSTWA ŚWIATA

Gorące powitanie polskich olimpijczyków w Tomaszowie

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Gorące powitanie zgotowano olimpijczykom w Tomaszowie Mazowieckim. Nasi panczeniści - srebrny medalista Władimir Semirunnij, a także Damian Żurek i Karolina Bosiek pojawili się razem w Arenie Lodowej.

To właśnie w tomaszowskiej Arenie Lodowej sportowcy przygotowawali się do Zimowych Igrzysk Olimpijskich Milano Cortina 2026. Towarzyszył im Roland Cieślak, trener reprezentacji Polski w łyżwiarstwie szybkim.

W środowe popołudnie, 25 lutego, na tomaszowskich olimpijczyków czekały w Arenie Lodowej dzieci trenujące tu łyżwiarstwo szybkie, kibice, a także samorządowcy i tłum dziennikarzy.

- Wiem, że to jest medal igrzysk, ale nie spodziewałem się, że to będzie aż tak super. Każdy chce ze mną zrobić zdjęcie, każdy chce dotknąć medalu, fajne to jest - uśmiechał się witany kwiatami srebrny medalista igrzysk olimpijskich. Jak

deklaruje, mimo popularności nie ma problemu do powrotów do katorżniczych treningów.

Pochodzący z Rosji Władimir Semirunnij, który ze srebrnym medalem olimpijskim, zdobytym na dystansie 10.000 metrów, wraca z igrzysk jako bohater narodowy, już na dobre zamieszkał w Polsce i wciąż podkreśla, że czuje się Polakiem. Na co dzień mieszka i trenuje w Tomaszowie Mazowieckim. Panczeniście w karierze wspiera dziewczyna - Klaudia Bielias.

Władimir Semirunnij w roku 2022 w Innsbrucku zdobył brązowy medal mistrzostw świata juniorów. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę wielu sportowców z Rosji i Białorusi zostało wykluczonych z międzynarodowej rywalizacji. Semirunnij nie chciał, aby sytuacja polityczna negatywnie wpływała na jego karierę i wyemigrował do Polski.

26 sierpnia 2025 roku Władimir Semirunnij oficjalnie odebrał zaświadczenie o nadaniu polskiego obywatelstwa.

Tomaszowianin Damian Żurek chciał spełnić marzenie z dzieciństwa i jechał do Mediolanu z wielkim apetytem na

olimpijski medal. Dwukrotnie nie był od niego o włos. W biegu na 1000 m zabrakło mu siedem setnych sekundy, w biegu na 500 m - dziewięć setnych.

- Biorę z dumą te czwarte miejsca. Wiem, że to miało być „po coś” i patrzę z dobrą nadzieją w przyszłość. Po starcie było dużo emocji, i tych dobrych, i tych złych i to dało się troszkę we znaki. Po dwóch dniach czułem się, jak wrak człowieka. Cała presja i emocje zeszyły, postanowiłem wrócić wcześniej i zacząć przygotowywać się do mistrzostw świata - mówi Damian Żurek w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim”, który już w dniu powrotu do Polski stawiał się na tomaszowskim lodowisku na treningu.

Żurek prywatnie jest zaręczony z inną olimpijską panczenistką Pilicy Tomaszów - Karoliną Bosiek, dwukrotną meda-

W marcu nasi łyżwiarze jadą wystartują w wielobojowych mistrzostwach świata w Holandii. Oby z cennymi sportowymi sukcesami

listką mistrzostw świata i wielokrotną medalistką mistrzostw świata juniorów. Na igrzyskach Karolina wzięła udział w biegu kobiet na 1000 metrów, który zakończyła na 22. pozycji. Nie była z siebie zadowolona.

Powitanie odbyło się w Cafe na pięterku w arenie, gdzie podczas igrzysk tomaszowianie kibicowali łyżwiarzom. W środę, oprócz młodych zawodników i uczniów podstawówek, na olimpijczyków czekali między innymi Marcin Witko, prezydent Tomaszowa, Barbara Klatka, przewodnicząca Rady Miejskiej w Tomaszowie, wicemarszałek województwa łódzkiego Piotr Wojtysiak oraz wicewojewoda łódzki, Marek Mazur. Były gratulacje, kwiaty, prezenty, a przede wszystkim podziękowania za wspaniałe reprezentowanie Polski i Tomaszowa. Podczas spotkania panczeniści odpowiedzieli na pytania dzieci, które potem ustawiły się w kolejce po autografy i wspólne zdjęcie.

Już na początku marca nasi łyżwiarze jadą do Holandii - wystartują tu w wielobojowych mistrzostwach świata.

Pobiegli Tropem Wilczym w parku



FOT. MAREK OBSZARNY

Kolejny bieg pamięci Żołnierzy Wyklętych odbył się tradycyjnie w Tomaszowie Mazowieckim

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Bieg pamięci Żołnierzy Wyklętych w Tomaszowie odbył się w niedzielę, 1 marca, już po raz dziesiąty. Tomaszowianie pobiegli Tropem Wilczym tym razem w Parku Miejskim Solidarność.

W tegorocznym biegu wzięło udział około 200 osób. Uczestnikom sprzyjała iście wiosenna, słoneczna pogoda. Trasa liczyła około 1963 metry. To symboliczny dystans, który nawiązuje do daty śmierci w 1963 roku ostatniego z Żołnierzy Wyklętych, Józefa Franczaka pseudonim „Lalek”.

Bieg miał na celu upamiętnienie żołnierzy drugiej konspiracji, działających w ramach powojen-

nego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego, którzy pozostali wierni złożonej przysiędze żołnierskiej i bezkompromisowi w kwestii współpracy z władzą komunistyczną.

W biegu Tropem Wilczym nie miała znaczenia rywalizacja sportowa, ale samo uczestnictwo. W Tomaszowie Mazowieckim pobiegli przedstawiciele wszystkich pokoleń, a najstarszych i najmłodszych uczestników wyróżniono i nagrodzono skromnymi upominkami.

Organizatorami biegu byli: Fundacja Wolności i Demokracja, Fundacja Tropem Wilczym oraz miasto Tomaszów Mazowiecki. Partnerami lokalnymi Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Łódzka Hufiec Tomaszów Mazowiecki oraz Jednostka Strzelecka 1002 Tomaszów Mazowiecki.

Uczniowie szkół podstawowych recytowali wiersze o miłości

Magdalena Buchalska-Frysz
Kleszczów

Blisko 40 uczniów ze szkół podstawowych powiatu bełchatowskiego wzięło udział w konkursie recytatorskim pod hasłem „Kochać, jak to łatwo powiedzieć...”.

Promowanie poezji i prozy o tematyce miłosnej to cel konkursu pod hasłem „Kochać, jak to łatwo powiedzieć...”, który odbył się w Szkole Podstawowej w Kleszczowie. Wzięło w nim udział blisko 40 uczniów z różnych szkół powiatu bełchatowskiego oraz sąsiednich gmin.

Jury przesłuchało wszystkich uczestników i ostatecznie zdecydowało, kogo nagrodzić.

A oto wyniki konkursu recytatorskiego Kochać, jak to łatwo powiedzieć...”. Kategoria klasy IV-VI: 1. miejsce Klaudia Jańczyk, 2. Pola Brześcińska, 3.



FOT. GMINA KLESZCZÓW

Laureaci konkursu poetyckiego w Kleszczowie

Maria Smolarek; wyróżnienia: Oliwier Konieczny, Justyna Gruchała. Kategoria klasy VII-VIII: 1. Iga Zyzek, 2. Maria Król, 3. Zofia Howis, nagroda specjalna: Sebastian Klocek; nagroda dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Radomsku: Wiktor Kozbiół.



FOT. MAREK OBSZARNY

Tomaszowscy olimpijczyki nie spodziewali się tak entuzjastycznego powitania w Arenie Lodowej

Unia Skierniewice rozpoczęła wiosnę od „zgaszenia” Świt. W III lidze wygrane Warty, Lechii i Widzewa II. Startuje IV liga

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Unia Skierniewice znakomicie rozpoczęła piłkarską wiosnę. Lider II ligi pokonał w Szczecinie tamtejszy Świt 3:2. Pierwsze mecze rozegrali trzecioli-gowcy.

Drużyna trenera Kamila Sochy ma 44 punkty zdobyte w dwudziestu meczach i otwiera drugoligową tabelę. Na pozycji drugiej Olimpia Grudziądz - 40 punktów w 21 pojedynkach. W najbliższą niedzielę (8 marca) skierniewiczanie zmierzą się na swoim boisku ze Stalą Stalowa Wola (19.30), która plasuje się w tabeli na pozycji dziewiątej (27 punktów).

Warta Sieradz, która jest wiceliderem tabeli grupy pierwszej III ligi pokonała na wyjeździe Mławiankę 3:2, a w sobotę zmierzy się u siebie z Żąbkowia (16). Niewykluczone, że mecz rozegrany zostanie na sztucznym boisku. Lechia Tomaszów Mazowiecki rozbiła Znicz Białą



Gracze Unii Skierniewice nie kryli radości, co zrozumiałe, po wygranym meczu w Szczecinie ze Świtem

Piska 7:1. Przed zespołem trenera Bartosza Grzelaka wyjazdowy pojedynek z KS Wasilków. W weekend startuje wiosna w IV lidze.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 21. kolejki: Piątek (6 marca): Broń Radom - Wiekielec (godz. 18, wynik meczu pierwszej rundy 1:1). **Sobota (7 marca):** Jagiellonia II Białystok - Olimpia Elbląg (13, 0:2), Troszyn-

Wigry Suwałki (14 1:2), Wasilków - Lechia Tomaszów (14, 0:5), Legia II Warszawa - GKS Bełchatów (12, 3:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Widzew II Łódź (14, 0:5), Warta Sieradz - Żąbkovia (16, 1:2), Wisła II Płock - Mławianka Mława (12, 1:2). **Niedziela (8 marca):** Znicz Biała Piska - ŁKS Łomża (14, 0:4).

1. Legia II Warszawa	20	50	57-19
2. Warta Sieradz	19	44	36-16
3. ŁKS Łomża	20	43	47-20
4. Żąbkovia Żąbki	20	38	57-33



Tak się gra w III lidze. W akcji, podczas meczu w Mławie, kapitan Warty Sieradz Mateusz Lis

5. Wigry Suwałki	20	36	34-28
6. Wisła II Płock	19	31	32-28
7. KS CK Troszyn	20	28	48-33
8. Broń Radom	20	28	26-32
9. Lechia Tomaszów Maz.	20	27	41-32
10. Olimpia Elbląg	19	27	32-34
11. Świt Nowy Dwór Maz.	20	27	31-37
12. Widzew II Łódź	19	24	37-47
13. Jagiellonia II Białystok	20	23	22-29
14. PGE GKS Bełchatów	20	20	34-47
15. Mławianka Mława	20	17	30-42

16. GKS Wiekielec	18	14	16-30
17. KS Wasilków	19	13	17-42
18. Znicz Biała Piska	19	5	13-61

BETCRIS IV LIGA

W weekend walkę o wiosenne punkty rozpoczną czwartoligowcy. Przypominamy, że bezpośredni awans do grupy pierwszej III ligi wywalczy jedynie mistrz. Wicemistrz także

będzie miał okazję na promocję, ale poprzez baraże.

Plan 18. kolejki (pierwsza runda wiosennej).

Sobota (7 marca): Kutno - Zjednoczeni Stryków (godz. 15, wynik meczu z pierwszej rundy 2:0), Polonia Piotrków - Zryw Wygoda (15, 2:1), Sokół Aleksandrów - Radomsko (15, 2:1), AKS SMS Łódź - ŁKS III (12, 4:1), Omega Kleszczów - MKP-Boruta Zgierz (14, 1:2), Termy Poddębice - Stal Niewiadów (15, 5:3), Mazovia Rawa Mazowiecka - Ceramika Opoczno (12, 2:5). **Niedziela (8 marca):** Pelikan Łowicz - Stal Głowno (11.15, 4:2), Orkan Buczek - Korab Łask (13.30, 1:2).

Tabela półmetka:

1. RKS Radomsko	17	36	44-18
2. Pelikan Łowicz	17	36	49-25
3. Ceramika Opoczno	17	36	46-24
4. Sokół Aleksandrów	17	35	46-25
5. GKS Orkan Buczek	17	35	43-27
6. AKS SMS Łódź	17	35	39-26
7. MKP-Boruta Zgierz	17	28	33-31
8. Stal Głowno	17	25	32-26
9. KS Kutno	17	25	32-31
10. Polonia Piotrków Tryb.	17	23	36-26
11. Zjednoczeni Stryków	17	22	24-35
12. ŁKS III Łódź	17	20	36-37
13. Mazovia Rawa Mazow.	17	19	42-47
14. Stal Niewiadów	17	17	25-41
15. Omega Kleszczów	17	16	25-53
16. Zryw Wygoda	17	15	27-41
17. Korab Łask	17	9	21-62
18. Termy Poddębice	17	7	21-46

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

